dziś SPORTOWY24

● **Cracovia bezradna** w Zabrzu i coraz niżej w tabeli. **W Niecieczy** pierwsza wygrana „Słoni” w tym roku **str. 16** ● **Wisła** z trzema punktami, ale straciła Rodado. **Wieczysta** znów bez punktów **str. 17** ● **Adam Małysz** ocenia sezon w skokach **str. 20**

Gazeta Krakowska

Wtorek
7.04.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 80 (23 721)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Elektryczne busy do Morskiego Oka wyjadą na szlak dopiero w maju **str. 6**

FOT. PAWEŁ WALIGÓRA

Chełmek. Wieża widokowa imienia rotmistrza Pileckiego już otwarta **str. 5**

Tarnów. Powstaje nowy blok operacyjny szpitala św. Łukasza. Mury już są, otwarcie za trzy miesiące **str. 6**

FOT. ARCH. SZPITALA ŚW. ŁUKASZA

KOSMICZNA MISJA ARTEMIS II

Tak daleko nie był jeszcze nikt. Astronauci zobaczą ciemną stronę Księżyca **str. 14**

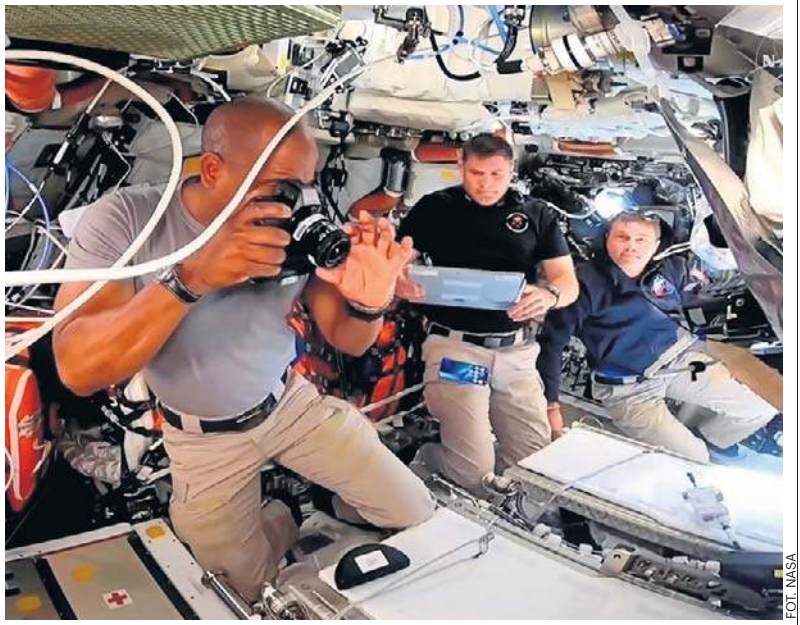

FOT. NASA

Victor Glover, Jeremy Hansen i Reid Wiseman na pokładzie modułu załogowego statku Orion

TARNÓW KONTROWERSYJNY BIZNESMEN URATUJE ŻUŻLOWY KLUB?

Właściciel lombardu chce dać Jaskółkom nowe życie

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Wyrzucona z rozgrywek Unia Tarnów dogorywa, a już ogłoszono powstanie nowego klubu w Mościcach. Inicjatywę firmuje Waldemar Jasiński, tarnowski biznesmen z mocno kontrowersyjną przeszłością.

Tarnowskie „Jaskółki” po 69 latach startów straciły szansę na udział w rozgrywkach Krajowej Ligi Żużlowej. Żużlowa Sportowa Spółka Akcyjna Unia Tarnów nie spełniła żadnego z warunków licencji przyznanej przez Polski Związek Motorowy. ŻSSA z milionowymi długami formalnie nadal istnieje, ale najpewniej nie przetrwa kryzysu.

Minął ledwie tydzień od wygaszenia licencji Unii, gdy Waldemar Jasiński, właściciel lombardu „U Górala”, ogłosił powstanie nowej Unii. A dokładnie – złożył w KRS wniosek o zarejestrowanie własnego klubu żużlowego Jasińscy Unia Tarnów-Mościce i zapowiada, że to zaczątek odbudowy speedwaya w Tarnowie. – Tarnowskie „Jaskółki” nadal będą jeździły na tarnowskim torze – zapewniał 31 marca.

Jako przyszłego prezesa klubu Jasińscy Unia Tarnów-Mościce przedstawił Kamila Górala, do lipca ubiegłego roku… prezesa ŻSSA Unia Tarnów.

Waldemar Jasiński obiecuje, że pierwszymi zawodami żużlowymi, jakie zamierza zorganizować i sfinansować, będzie memoriał Krystiana Rempały. Bieżący rok w głównej mierze poświęcić ma na budowanie struktur nowego klubu, a w listopadzie chciałby rozmawiać z zawodnikami na temat podpisywania kontraktów z Jasińscy Unia Tarnów-Mościce oraz zgłosić drużynę do rozgrywek w Krajowej Lidze Żużlowej w 2027 roku. Stadion planuje wynajmować od TOSiR.

Czytaj str. 6

Co z Elektrownią Siersza? Transformacja albo wygaszenie

W starostwie w Chrzanowie odbędzie się jutro spotkanie samorządowców z władzami Tauronu. Cel jest jasny: wymiana informacji na temat przygotowań do transformacji **str. 4**

Nr ISSN 2353-6144 Nr indeksu 35015X

Referendum w Krakowie. Chaos informacyjny i wyjaśnienia **str. 3**

NIEZWYKŁA TRADYCJA WIOSENNEGO KOLĘDOWANIA W PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY KOŁO LIMANOWEJ

Śmiguśnioki. Mieszkańcy Dobrej pielęgnują ten obyczaj od pokoleń

FOT. GOK GMINA DOBRA

Śmiguśnioki (lub dziady śmiguśne) pojawiają się w lany poniedziałek. Mają słomiane stroje, czapki i maski. Są elementem dziedzictwa kulturowego, nieodłączną częścią świąt. Mieszkańcy przyjmują ich z uśmiechem

eprasa.pl b73b3681be

AUTOPROMOCJA 0110990497

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Krakowska 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

Jutro w Gazecie Krakowskiej
Strona Zdrowia

Gorzka czekolada korzystnie wpływa na serce i pracę mózgu. Ma wiele zalet, ale należy pamiętać, że jest kaloryczna. Tradycyjna tabliczka dostarcza 500 kcal

Tadeusz Płatek
publicysta

SEKTY, SZATAN, METALOWCY CZĘŚĆ III

Dziś kolejny odcinek wielkich obaw lat '90, strachów wówczas codziennych, które nie wiedzieć czemu zaczynają się na literę „s". Po satanistach, sektach i skinach pochylmy się więc nad asfaltowym chodnikiem, pełni obaw o naszą przyszłość na chybotliwej karuzeli ustrojowej.

Senniki. Na ulicach, zwłaszcza przy dworcach, nagle pojawili się sprzedawcy oferujący książeczki, które tłumaczyły sny. Wyjaśnienia odnosiły się do miejsc przepełnionych prastarą mądrością. Był więc sennik babiloński, sennik egipski czy sennik Salomona. Wszystkie były WIELKIE, w myśl zasady, że jeśli coś jest duże, to mądrzejsze, co oczywiście nie ma żadnego sensu, zwłaszcza że senniki, sprzedawane były z ceraty na chodniku i miały nie więcej niż 16 stron odbitych na kserokopiarce ze zużytym tonerem.

Alfabetycznie ułożone hasła wyjaśniały wszystko, ale jak! Jeżeli przyśni ci się złoto, to... będziesz bogaty. Jeżeli robaki, to zachorujesz, a gdy w mokrym śnie pojawi się piękna kobieta, to się ożenisz albo przynajmniej zakochasz. Nietrudno zgadnąć, że z czasem sny się kończyły - w końcu lata '90 to był jeden wielki sen. O wolności, bogactwie i dobrobycie, zapotrzebowanie na sny i ich naukową interpretację było więc ogromne. Dlatego z czasem pojawiły się kolejne części (by nie powiedzieć, tomy) senników, o których Egipt, Salomon i Babilon nie mieli pojęcia.

Koperty patriotyczne: To akurat ja sam kupowałem. To znaczy kupował mi ojciec przepełniony dumą, unoszony duchem wolności, zaspokojony wreszcie wolnością słowa i otwarciem za sobą drzwi historii. Koperty z odbitymi na nich pieczątkami patriotycznymi pomagały Ojcu spełniać misję edukacyjną. Miałem już więc kopertę z pieczątką „Katyń" i „Charków", gdy rozpromieniony tata wręczył mi prezent słowami: „No to masz jeszcze Charków, Ostaszków i Miednoje. A tu - początek nowej kolekcji znaczków z „dziadkiem".

Tak wybuchła moja miłość do sanacji. Obrazki święte ustąpiły w klaserze miejsca przeróżnym podobiznom Józefa Piłsudskiego. Naprawdę wiele lat to trwało, patriotyzm we mnie bujał, rozwijał się, rozbrzmiewał pieśnią harcerską i żurawiejkami, pomagał odnaleźć się w zmiennych i niebezpiecznych czasach.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ
MAX **11°C** MIN **-1°C**
Wiatr zach. 32 km/h
Zachmurzenie zmienne, z przejaśnieniami, bez opadów

JUTRO
MAX **4°C** MIN **-2°C**
Wiatr płn.-zach. 16 km/h
Zachmurzenie duże, bez opadów, chyba że w górach - tam możliwy deszcz ze śniegiem

ZDJĘCIE DNIA

Na tatrzańskich Kalatówkach odbyła się jedna z najbardziej widowiskowych imprez roku. XXV Zawody na Starym Sprzęcie Narciarskim „O Wielkanocne Jajo" im. Krystyny Behounek przyciągnęły wczoraj rekordową liczbę 131 zawodników. Drewniane narty, stroje „z babcinej szafy" i ogromna dawka humoru sprawiły, że lany poniedziałek w Tatrach był naprawdę udany. Wśród uczestników można było spotkać zarówno górali w tradycyjnych strojach, jak i zawodników przebranych za arabskich szejków.
Marcin Szkodziński

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

WARTO WIEDZIEĆ

Bałtyk będzie zdrowszy, ale latem może być chłodniejszy

Tomasz Chudzyński
tomasz.chydzynski@polskapress.pl

Do Bałtyku wlewają się masy wód z Morza Północnego. Obserwowany od kilku tygodni proces może mieć bardzo wyraźny wpływ na środowisko morskie Bałtyku, a pośrednio także na turystykę w czasie wakacji.

Zimą ubyło wody w Morzu Bałtyckim. Poziom Bałtyku był w zimie niższy od średniego aż o 67 cm. Od początku pomiarów, czyli od r. 1886, nigdy nie był tak niski. Wszystko przez wiejący długotrwale w grudniu i styczniu wiatr ze wschodu. Wypychał on wodę z Bałtyku w kierunku Cieśnin Duńskich, a następnie do Morza Północnego. Pomiary wykazały, że w porównaniu do uśrednionych danych z ostatnich lat, w Bałtyku brakuje ok. 275 km sześc. wody.

Teraz wlew

Stan ten stworzył warunki do tzw. wlewu barotropowego wody z Morza Północnego. Obniżenie poziomu Bałtyku doprowadziło do nierówności poziomu wód obu akwenów. Skoro lustro Bałtyku jest niżej, to woda z Morza Północnego po prostu uzupełni brakującą ilość.

Jak wskazuje dr Daniel Rak z Pracowni Oceanografii Obserwacyjnej Instytutu Oceanologii PAN, według wstępnych wyliczeń następujący obecnie wlew można zaklasyfikować jako duży.

Wody płynące z Morza Północnego pokonują najpierw drogę od Cieśnin Duńskich do Basenu Arkońskiego, który jest między brzegami Niemiec na północ od Rugii a Bornholmem. Potem wody te trafiają do Głębi Bornholmskiej, a następnie pokonują poważną przeszkodę podmorską - jaką jest Próg Słupski - i Rynną Słupską dostają się do Głębi Gdańskiej (na północ od Zatoki Gdańskiej). Stamtąd płyną dalej na północ, do Basenu Gotlandzkiego. To duża odległość, proces może zabrać nawet dwa miesiące.

Ratunek dla Bałtyku

Jak informuje dr Daniel Rak, tylko duże wlewy z Morza Północnego są w stanie odnowić ekosystem Bałtyku. Chodzi o to, że gęściejsze, bardziej słone i natlenione wody Morza Północnego są o wiele bardziej życiodajne dla środowiska morskiego od słonawych zaledwie, zastałych wód bałtyckich, o obniżonej zawartości tlenu.

Widać to choćby na przykładzie bałtyckiego dorsza. - Samica dorsza składa ikrę w warstwie powierzchniowej, lecz ze względu na niską gęstość wody bałtyckiej ikra opada do wód przydennych, w których panują warunki beztlenowe, niekorzystnie wpływające na dalszy rozwój ikry. Tylko okresowo, na skutek napływu gęstych i dobrze natlenionych wód wlewowych, warunki te ulegają zmianie. Kolokwialnie rzecz ujmując, wlew działa tak zbawiennie na morze, jak potężny haust powietrza na duszącego się człowieka - tłumaczy dr Rak.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Ostatni wlew barotropowy miał miejsce w 2014 r. - Dawniej (1960–1980) wlewy takie miały miejsce co trzy lub cztery lata, jednak od roku 1993 ich cykliczność się zmniejszyła. Obecnie gęste wody z Morza Północnego pojawiają się w Bałtyku raz na dziesięć lat - tłumaczy dr Daniel Rak z IO PAN.

Co z temperaturą wody?

Tegoroczny wlew może zatem mieć pozytywny skutek dla ekosystemu, zbudować odpowiednie warunki dla wzrostu ryb, w tym dorsza. Może też mieć wpływ na tegoroczne wakacje.

Zwiększenia zasolenia morza turyści raczej nie odczują, mogą jednak odczuć temperaturę wody. W ostatnich latach Bałtyk w czasie wakacji był rekordowo ciepły. Woda w niektórych miejscach osiągała temperaturę ponad 20 st. C. Natomiast woda z Morza Północnego jest chłodniejsza. Oczywiście będzie się ogrzewać, jednak niewykluczone, że nie osiągnie takich temperatur, jakie były na kąpieliskach w czasie poprzednich wakacji.

Jest też i dobra strona tej sytuacji. Ciepły Bałtyk sprzyjał rozwojowi sinic. W ostatnich latach do zamykania kąpielisk z powodu wykwitu toksycznych cyjanobakterii dochodziło wyjątkowo często. ©℗

PRZYRODA

Zimowy sen wciąż trwa

Na przebudzenie z zimowej hibernacji czekają tatrzańskie świstaki, popielice, susły i jeże. Co do kolczastych stworów, to na razie na drodze nie widziałem ani jednego zabitego jeża. Cóż, przykre to, ale zabite przez auta zwierzaki są wymownym znakiem wyjścia z zimowych pieleszy. Co do susłów, to mamy w Polsce dwa gatunki: moręgowanego i perełkowanego. Bardzo rzadkie, zagrożone wyginięciem, mieszkające nielicznie na Lubelszczyźnie i Śląsku. Zgodnie z przysłowiem, które mówi o spaniu niczym suseł, spędzają zimę w stanie głębokiej hibernacji, podobnej do snu świstaka. Powinny wyjść na świat z nor w końcu kwietnia. Jeśli oczywiście nadejdzie konkretne ocieplenie. Co do przesympatycznych popielic, przebudzenie następuje stopniowo. Pierwsze wracają do życia zwierzaki mieszkające na nizinach. Mieszkańcy gór opuszczą zimowe pielesze, gdy zejdzie śnieg. Wszystko zależy od ciepła. Wrócą na strychy górskich domków, gdzie od lata do jesieni będą rozrabiać. Popielica to zwierzak wesoły zarówno z postury, jak i zachowania. Niekiedy potrafią zaleźć właścicielom letniskowych domków za skórę. Jeśli zabezpieczyć kuchnię i spiżarnię przed odwiedzinami, to do nocnych hałasów można przywyknąć a nawet polubić wesolutkie zwierzaki. Wracając do świstaków, to po ostatnich opadach śniegu nie wytkną nosa z nor przynajmniej do połowy maja.
Grzegorz Tabasz

eprasa.pl b73b3681be

Kraków

250
Cykl „Kraków na okrągło” przybliża mieszkańcom i gościom bogactwo historii oraz kultury naszego miasta. W tym sezonie będzie aż 250 spacerów

TRADYCJA
Święto Rękawki 2026
Ponad 1000-letnia tradycja ponownie ożyje u stóp Kopca Krakusa, gdzie dziś spotykają się rekonstruktorzy, miłośnicy historii i kultury dawnych Słowian. Tradycyjne Święto Rękawki to jedno z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń plenerowych w Polsce. W tym roku odbędzie się w wyjątkowej, fabularnej odsłonie – pod hasłem „Zbrodnia i kara”! Widzowie zostaną przeniesieni do czasów wczesnego średniowiecza i każdy znajdzie tam coś dla siebie.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

ROZMOWA INFORMACYJNY CHAOS. DYREKTOR DELEGATURY KRAJOWEGO BIURA WYBORCZEGO WYJAŚNIA

Co dalej z referendum w Krakowie

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

- Komisarz Wyborczy do 10 kwietnia musi wydać postanowienie rozstrzygające w kwestii referendum - mówi Barbara Golanko, dyrektor krakowskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego.

W kwestii referendum w Krakowie mieliśmy małe zamieszanie. Najpierw w poniedziałek (30 marca) organizatorzy akcji referendalnej poinformowali, że zakończono liczenie wymaganej liczby podpisów. Później Komisarz Wyborczy wydał komunikat, z którego można wywnioskować, że nie potwierdza takiej informacji. Proszę więc powiedzieć, na jakim etapie jest cała procedura?
W poniedziałek, 30 marca 2026 roku, zakończył się proces wprowadzania danych do systemu weryfikującego poprawność udzielonego poparcia pod inicjatywą referendalną. Obecnie przygotowywane są zbiorcze zestawienia kategorii poszczególnych rodzajów błędów oraz prowadzona jest ich analiza. Jeszcze raz chciałabym podkreślić - wprowadzenie do systemu to jest jedno, natomiast weryfikacja to jest kolejna rzecz, która następuje już po wprowadzeniu danych. Aby rozwiać pojawiające się w przestrzeni publicznej wątpliwości oświadczam, iż proces wprowadzania danych do systemu odbywał się w obecności przedstawicieli inicjatora referendum i w ich obecności się zakończył. System informatyczny to narzędzie pomocnicze stosowane przy realizacji czynności związanych z weryfikacją list poparcia. Po ich zakończeniu przystąpiliśmy do następnego etapu, bardziej szczegółowego, obejmującego analizę błędów i fizyczne sprawdzanie zakwestionowanych przypadków.

Na dziś można powiedzieć, że jest wymagana liczba 58 356 ważnych podpisów w sprawie referendum?
Ponawiam moje oświadczenie, które złożyłam podczas składania wniosku o przeprowadzenie referendum: „podczas badania list poparcia nie będziemy podawać cząstkowych danych statystycznych” również inicjatorom akcji referendalnej, którzy mogli i byli obecni podczas wcześniejszych czynności. Tak jak już powiedziałam, ten etap się zakończył, teraz trwa analiza. Rozumiem emocje, które się pojawiają, ale proszę zrozumieć, że pracujemy na bardzo obszernym materiale. Musi on być tak przygotowany i opracowany, aby jego treść nie wzbudzała żadnych wątpliwości ani niejasności. Realizacja tego zadania wymaga od wszystkich zaangażowanych w ten proces wyjątkowego skupienia i dokładności.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ
Barbara Golanko, dyrektor krakowskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego

Z dotychczasowych przekazów można było wnioskować, że złożono prawie 134 tysiące podpisów i będą one liczone do momentu, w którym będzie wiadomo, że jest wymagana liczba 58 356 podpisów ważnych. Tak to wygląda?
Odnoszę się do faktów - teraz trwa analiza wprowadzonych do systemu danych oraz weryfikacja złożonego przez inicjatorów referendum wniosku, tj. jego zgodności z wymogami ustawy o referendum lokalnym. Natomiast mogę powiedzieć, że Komisarz Wyborczy do 10 kwietnia 2026 roku musi wydać postanowienie rozstrzygające w kwestii referendum.

Czego dowiemy się z postanowienia Komisarza Wyborczego, które ma się ukazać do 10 kwietnia?
Postanowienie Komisarza Wyborczego zostanie opublikowane na stronie internetowej Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Krakowie, jak również w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego. Jeżeli zostanie zarządzone referendum, to w tym postanowieniu wskazywana jest data referendum jak również kalendarz czynności związanych z przeprowadzeniem referendum.

Jeżeli okaże się, że zostanie ogłoszone przeprowadzenie referendum, to zostanie podana liczba podpisów, które nie budzą wątpliwości?
Jeśli rozstrzygniecie będzie pozytywne, to znaczy, iż wymagana liczba poprawnych podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum została spełniona.

Jakie są kolejne procedury dotyczące terminu głosowania w referendum?
Głosowanie odbywa się do 50 dni liczonych od daty po publikacji postanowienia Komisarza Wyborczego.

Jest jakiś minimalny termin?
Nie ma minimalnego terminu.

Czyli teoretycznie referendum mogłoby się odbyć niedługo po wydaniu postanowienia, jeżeli będzie pozytywne, nawet w kwietniu?
Proszę mieć na uwadze, że gdyby do takiej sytuacji doszło, to mówimy o sytuacji, gdzie może być organizowane referendum w drugim co do wielkości mieście w Polsce. Jest to bardzo duże przedsięwzięcie techniczne, organizacyjne, logistyczne, wymagające podjęcia szeregu działań. Trzeba między innymi powołać obwodowe komisje wyborcze - w Krakowie zazwyczaj jest ich około 450, przeszkolić ich członków, wydrukować karty, przygotować lokale wyborcze, a to wszystko wymaga czasu.

Decydują się losy otwartego basenu. Są nowe okoliczności i jest konkretna data

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Przy krytej pływalni przy ul. Eisenberga miały też powstać otwarty baseny. Jednak jest problem.

Dzierżawca istniejącego już obiektu i terenu nie rozpoczął prac w terminie traktowanym jako ostateczny, czyli do końca marca 2026. Teraz pojawił się kolejny termin i niebawem powinny zapaść ostateczne decyzje, co będzie dalej z tą inwestycją.

- Otrzymaliśmy od operatora informację, że - zgodnie z wnioskiem przekazanym do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Krakowie - rozpoczęcie prac przy budowie basenu odkrytego planowane jest na 20 kwietnia 2026 roku - informuje Sławomir Farbaniec z Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

Zgodnie z umową zawartą z ZIS, dzierżawca terenu przy ul. Eisenberga zobowiązany jest do budowy odkrytego basenu zewnętrznego wraz z infrastrukturą towarzyszącą, ponosząc przy tym całość kosztów tej inwestycji.

W umowie dzierżawy została przewidziana możliwość rozwiązania umowy za wypowiedzeniem ze skutkiem natychmiastowym, w przypadku niezrealizowania inwestycji przez dzierżawcę.

Dzierżawca obiektu zobowiązany został do uzyskania decyzji zezwalającej na użytkowanie odkrytego basenu wraz z infrastrukturą towarzyszącą w terminie do 31 grudnia 2026 roku.

Odpowiedzialny za inwestycje sportowe wiceprezydent Krakowa Łukasz Sęk informował nas, że jeżeli do końca pierwszego kwartału tego roku nie będzie widoczny postęp dotyczący inwestycji, to będzie to podstawa do rozpoczęcia procedury rozwiązania umowy, naliczenia kar i szukania nowego rozwiązania dla budowy otwartego basenu.

Obecnie pojawiły się nowe okoliczności i informacja, że inwestycja może rozpocząć się 20 kwietnia.

Centrum Sportu i Rekreacji Przystań, czyli kryta pływalnia przy ul. Eisenberga powstała w latach 2018–2021, na działce, na której wcześniej znajdowały się obiekty byłego Ośrodka Sportu „Krakowianka” (gdzie w latach 70. XX wieku wybudowano kąpielisko, które funkcjonowało do 2008 roku).

Budowa kompleksu na Grzegórzkach, sfinansowana w całości z budżetu Krakowa kosztowała ponad 56 mln zł. W lipcu 2021 roku ZIS podpisał umowę z Agatą Stelnik, prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą „Agata Stelnik. Deliver Services” na dzierżawę na czas nieokreślony - dotyczącą prowadzenia basenu, strefy wellness i siłowni w obiektach przy ul. Eisenberga 4.

W ramach umowy operator zobowiązał się także do opracowania w ciągu dwóch lat (od podpisania umowy) - dokumentacji projektowych dotyczących drugiego etapu inwestycji, czyli budowy basenu zewnętrznego, a w ciągu kolejnych trzech lat - wykonania zewnętrznej niecki basenowej z podgrzewanym dnem wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
©℗

eprasa.pl b73b3681be

nasz REGION

7 KWIETNIA

Imieniny obchodzą: Jan Chrzciciel, Józef, Krystian, Maria
1465 – w Krakowie spaliło się przedmieście Stradom z kościołem i szpitalem św. Jadwigi
1794 – do Krakowa wtoczono 12 rosyjskich armat zdobytych w bitwie pod Racławicami
1937 – w Krypcie Zasłużonych na Skałce w Krakowie został pochowany kompozytor Karol Szymanowski

FOT. NAC

7 KWIETNIA 1922
Założone w 1919 r. Zakłady Fablok z Chrzanowa przekazały PKP pierwszy wyprodukowany w Polsce parowóz Tr21 (na zdj. montaż w Fabloku). Pierwsze parowozy powstawały w kooperacji z austriacką firmą StEG

Wyjątkowa sytuacja. Krzyż na Giewoncie nie był oświetlony w rocznicę

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Krzyż na Giewoncie nie został w tym roku oświetlony 2 kwietnia o godz. 21.37, w rocznicę śmierci św. Jana Pawła II. Taką decyzję podjął TPN z uwagi na duże zagrożenie lawinowe.

Oświetlanie krzyża na Giewoncie stało się tradycją. Od czasu śmierci papieża Polaka robili to Zakopiańczycy. Gdy okazało się to problemem - m.in. z uwagi na łamanie przepisów parku - udało się wypracować kompromis: oświetlaniem krzyża miał się zająć Tatrzański Park Narodowy.

- I nie wycofujemy się z tego porozumienia. Z uwagi jednak na aktualną sytuację w górach, czwarty stopień zagrożenia lawinowego, podjęliśmy decyzję, że w tym roku nikt nie pójdzie wieczorem na Giewont. Jest to zbyt niebezpieczne - mówił Szymon Ziobrowski, dyrektor TPN. Dodał, że sytuacja lawinowa w górach zaskoczyła wszystkich bardzo mocno. Sprzęt do oświetlania został przygotowany - na szczycie zdeponowano urządzenia do oświetlenia krzyża wraz z bateriami. Miały one zostać zniesione 3 kwietnia - po uczczeniu pamięci papieża Polaka.

- Sytuacja jest jednak w tym roku wyjątkowa. Czwarty stopień to poważne zagrożenie. Nie mogę narażać życia i zdrowia ludzi. Jednak w następnych latach, gdy warunki pozwolą, krzyż będzie przez park oświetlany - wyjaśnia Szymon Ziobrowski. ©℗

FOT. MACIEJ GĄSIENICA-FRONEK/ARCHIWUM

W tym roku w rocznicę śmierci Jana Pawła II krzyż na Giewoncie nie był oświetlony z powodu alarmu lawinowego

Co dalej z Elektrownią Siersza w Trzebini? Mamy czas decyzji

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Mija pół roku od spotkania w starostwie w Chrzanowie dotyczącego Elektrowni Siersza, a kluczowe pytania pozostają bez odpowiedzi. Kontrakt na rynku mocy obowiązuje do końca 2026 r.

Oznacza to, że elektrownia z końcem tego roku ma zakończyć działalność.

Jeszcze niedawno scenariusz był bardziej pesymistyczny - blok węglowy w Sierszy miał zostać wyłączony już z końcem 2025 roku. Dzięki uzyskaniu wsparcia z rynku mocy na 2026 rok udało się jednak „kupić czas". Elektrownia Siersza, posiadająca dwa bloki fluidalne o mocy 153 MW każdy, pozostaje istotnym elementem polskiego systemu elektroenergetycznego i gwarantem bezpieczeństwa energetycznego regionu.

Siersza 2.0. Ambitna wizja, wolne tempo

To jednak tylko rozwiązanie tymczasowe. Jak wskazują przedstawiciele branży i samorządu, maksymalny horyzont funkcjonowania elektrowni w obecnej formule to koniec 2028 roku, i to tylko pod warunkiem wygrywania kolejnych aukcji rynku mocy. Po tej dacie wsparcie dla jednostek węglowych w obecnych realiach prawnych nie będzie już możliwe.

FOT. SŁAWOMIR BROMBOSZCZ

Czy Elektrownia Siersza zniknie z mapy? Decydujące miesiące przed Trzebinią

Równolegle Tauron zapowiada transformację zakładu w hub energetyczny. Projekt Siersza 2.0 zakłada budowę elektrowni gazowej o mocy 400-600 MW, rozwój magazynów energii oraz inwestycje w odnawialne źródła energii.

Nowa jednostka gazowa miałaby powstać najwcześniej w 2027 roku, a jej uruchomienie planowane jest na 2030 rok. W teorii oznacza to ciągłość funkcjonowania miejsca jako ośrodka energetycznego. W praktyce jednak pojawia się luka czasowa i coraz więcej wątpliwości.

Właśnie te obawy wybrzmiewają coraz mocniej wśród lokalnych władz i strony społecznej. Starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala nie ukrywa, że sytuacja wymaga przyspieszenia działań i większej przejrzystości ze strony spółki. Ostatnio spotkał się ze związkowcami. Jak zaznaczył, projekt transformacji został już zaprezentowany, ale dziś kluczowe jest jego realne wdrażanie.

Scenariusze są dwa: kontrolowana transformacja w nowoczesny hub energetyczny lub stopniowe wygaszanie działalności

- Chcemy wiedzieć jako samorząd i strona społeczna na jakim etapie jest projekt. Czy wszystko przebiega zgodnie z planem? A mamy pewne wątpliwości - mówi Bartłomiej Gębala.

Kluczowe spotkanie

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera zaplanowane na jutro spotkanie w starostwie w Chrzanowie. Wezmą w nim udział przedstawiciele samorządów oraz władz Tauronu. Cel jest jasny - uzyskać konkretne informacje o postępach i planach. Czas na przygotowanie nowej infrastruktury jest ograniczony. Jeśli inwestycje w gaz i magazyny energii nie przyspieszą, region może stanąć przed poważnym problemem - zarówno energetycznym, jak i społecznym.

Między transformacją a ryzykiem wygaszenia

Elektrownia Siersza wciąż pełni ważną rolę w systemie elektroenergetycznym i w lokalnej gospodarce. Jednak przyszłość węglowych bloków jest przesądzona - pytanie dotyczy nie „czy", ale „jak" i „kiedy" nastąpi zmiana.

Dziś scenariusze są dwa: kontrolowana transformacja w nowoczesny hub energetyczny lub stopniowe wygaszanie działalności. Po pół roku od ostatnich rozmów wciąż więcej jest pytań niż odpowiedzi. A czas zaczyna być największym wyzwaniem. ©℗

Trwa budowa stadionu lekkoatletycznego w Wojnarowej. Postępy są już widoczne

oprac. Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

POWIAT NOWOSĄDECKI.
Na placu budowy pracuje ciężki sprzęt, a roboty prowadzone są równolegle w kilku miejscach. Efekty inwestycji widać już gołym okiem. Koszt prac to 14 mln zł.

Budowa stadionu lekkoatletycznego w Wojnarowej to inwestycja o strategicznym znaczeniu dla rozwoju lokalnego sportu. Obiekt stworzy profesjonalne warunki treningowe dla młodzieży, mieszkańców i klubów sportowych, a także podniesie rangę wydarzeń organizowanych na terenie gminy.

- Roboty ziemne wciąż dominują na budowie, ale pojawił się ważny sygnał postępu. Na części płyty boiska osiągnięto już docelowy poziom nawierzchni. To pozwoliło rozpocząć montaż instalacji odprowadzającej wodę. Pozwoli ona zabezpieczyć murawę i bieżnię przed uszkodzeniami oraz umożliwi korzystanie ze stadionu niezależnie od pogody. Równolegle wykonawca modeluje teren pod dwa parkingi. Powoli zarysowuje się zarówno dolny, jak górny plac postojowy - informuje Urząd Gminy w Korzennej.

Umowę z wykonawcą - firma BUD-MAT Lucyna Matyja z Krynicy-Zdroju - podpisano 22 października 2025 r. Wykonawca od tego czasu ma 14 miesięcy na zakończenie inwestycji.

Pierwszy etap obejmuje przygotowanie terenu, budowę pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią, czterotorowej bieżni na 400 metrów oraz sześciotorowej bieżni prostej na 100 metrów. Powstaną również stanowiska do konkurencji technicznych - pchnięcia kulą, skoku w dal, skoku wzwyż oraz rzutu piłką palantową.

Projekt obejmuje także m.in. montaż oświetlenia, system ogrodzeń i piłkochwytów, budowę parkingów.

W drugim etapie powstaną trybuny, budynek szatniowo-socjalny oraz dodatkowa infrastruktura użytkowa.
©℗

FOT. GMINA KORZENNA

Na placu budowy stadionu lekkoatletycznego w Wojnarowej pracuje ciężki sprzęt

eprasa.pl b73b3681be

Wieża imienia rotmistrza Pileckiego w Chełmku już otwarta

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

POWIAT OŚWIĘCIMSKI. **Oficjalna inauguracja planowana jest pod koniec kwietnia, ale już można wejść na górę i zobaczyć niesamowite widoki.**

Wysoka na 36 m wieża, która stanęła na wzgórzu Skała, jest nową atrakcją turystyczną Chełmka. - Uroczyste otwarcie planujemy później, ale wieża jest już oddana do użytku - mówi Andrzej Saternus, burmistrza Chełmka. Wieża będzie dostępna dla zwiedzających przez cały rok w godz. 9 do 18. Jednocześnie na wieży może przebywać 30 osób.

Wzgórze Skały jest ciekawe samo w sobie. Wznosi się na wysokość 295 m n.p.m. na równoleżnikowym paśmie wzgórz ciągnących się wzdłuż doliny Wisły.

FOT. PAWEŁ WALIGÓRA / MOKSIR CHEŁMEK

Wieża widokowa im. rtm. Witolda Pileckiego w Chełmku. Z wysokości na 36 m wieży roztacza się rozległy widok

Miejsce pamięci i edukacji

Wieża wraz z otoczeniem stanowi miejsce pamięci i edukacji historycznej, uzupełniając projekt wykonany między innymi przy udziale gminy Chełmek, dotyczący wytyczenia szlaku ucieczki rotmistrza Witolda Pileckiego z niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau.

Miejsce będzie przypominać, że rotmistrz Pilecki dobrowolnie dał się aresztować, aby trafić do KL Auschwitz i zebrać, a potem przekazać światu informacje o tym, co działo się w tym niemieckim obozie. Jego trasa ucieczki z obozu przebiegała w okolicy Chełmka.

Rotmistrz Witold Pilecki - „Najodważniejszy z odważnych"

Wartość całego projektu pod nazwą „Najodważniejszy z odważnych - budowa wieży widokowej im. Rtm. Witolda Pileckiego" wynosi ok. 5 mln 280 tys. zł, z czego 2 mln 910 tys. zł pokryte zostało z dofinansowania w ramach Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego, którego gmina Chełmek jest jednym z uczestników.

W ramach inwestycji wokół wieży powstały alejki spacerowe oświetlone latarniami. Na tym nie koniec. Gmina planuje dalsze zagospodarowanie otoczenia wieży.

Wzgórze Skała jest już również miejscem pamięci. Jeden z wątków związany jest ze wzniesionym w 1910 roku z inicjatywy księdza Stojałowskiego pomnikiem w 500. rocznicę Bitwy pod Grunwaldem, który został zburzony przez Niemców w czasie okupacji. W 1964 roku odbudowany w formie obelisku, oddaje cześć poległym, walczącym i pracującym dla ojczyzny.

Okolice Skały są także miejscem związanym z przymusową pracą i zagładą więźniów KL Auschwitz podczas II Wojny Światowej.

©℗

Śledztwo w sprawie szokujących nagrań w szkole podstawowej w Limanowej

Joanna Mrozek
joanna.mrozek@polskapress.pl

O skandalicznej sprawie poinformowali dziennikarze z Limanowa.in. Jak ustalili, dzieci miały nagrywać treści o charakterze pornograficznym, publikować i sprzedawać je w internecie.

Jak informuje policja w Limanowej, funkcjonariusze interweniowali w jednej z podstawówek w Limanowej 31 marca.

Pornografia z udziałem małoletnich przedmiotem handlu?

Policjanci zabezpieczyli telefony komórkowe uczniów.

Na telefonach komórkowych - jak ustalili nieoficjalnie dziennikarze portalu informacyjnego Limanowa.in - miały znajdować się treści pornograficzne, prawdopodobnie z udziałem osób małoletnich.

Według doniesień portalu Limanowa.in, treści pornograficzne miały być publikowane i sprzedawane na jednym z portali internetowych.

- Policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące podejrzenia, iż na terenie jednej ze szkół naszego powiatu mogą znajdować się materiały zawierające treści niedozwolone. Funkcjonariusze niezwłocznie podjęli czynności, w tym działania związane z zabezpieczeniem potencjalnych nośników danych, m.in. telefonów komórkowych. Obecnie prowadzone są dalsze czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy - przekazała nam asp. sztab. Jolanta Batko, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Limanowej.

Policyjna blokada informacyjna i skierowanie do sądu

Z uwagi na charakter zdarzenia oraz możliwość udziału osób małoletnich, kierując się ich dobrem, na tym etapie policja nie udziela szczegółowych informacji. Jak dodaje policyjna rzeczniczka, sprawa została skierowana do sądu rodzinnego. ©℗

REKLAMA 0011502229

Wiosenny Puls Seniora

Gościem specjalnym będzie Radosław Krzyżowski

fot. Dawid Kozłowski

W programie:
- wykłady najlepszych ekspertów
- inspirujące rozmowy o zdrowiu i aktywności
- sprawdzone sposoby na zdrową i szczęśliwą wiosnę w sercu

Zarejestruj się na:
www.dziennikpolski24.pl/forumseniora.pl
www.gazetakrakowska.pl/forumseniora.pl

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny, ale wymaga wcześniejszej rejestracji. Liczba miejsc ograniczona!

22 kwietnia
Auditorium Maximum UJ
godz. 10

wiosna 2026

FORUM seniora Małopolski

Patronat Honorowy nad Forum Seniora objęli: Rektor UJ prof. Piotr Jedynak Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka

ORGANIZATOR
Dziennik Polski Gazeta Krakowska
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

PARTNER GŁÓWNY
Srebrna Małopolska

PARTNERZY
TEZEUSZ.pl Drugie życie książek
Kraków
DELAVI Centrum
Gemini Polska
Muzeum Inżynierii i Techniki
34 lata tradycji Arion Senior
Jagiellońskie Centrum Językowe

eprasa.pl b73b3681be

Nowy blok operacyjny zapewni krótszy czas oczekiwania na operacje

Paulina Marcinek-Kozioł
paulina.marcinek@gk.pl

TARNÓW. **Prace przy budowie Centralnego Bloku Operacyjnego przy Szpitalu Wojewódzkim im. św. Łukasza nabrały tempa! Trwa kompletowanie nowoczesnego sprzętu medycznego.**

Tempo jednej z największych inwestycji w historii szpitala św. Łukasza jest ekspresowe. Prace rozpoczęły się w połowie zeszłego roku, a termin wykonania mija za trzy miesiące. Czterokondygnacyjny budynek już stoi za Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym, trwają roboty wykończeniowe. Kiedy ekipa uwija się by zdążyć na czas, pracownicy szpitala kompletują sprzęt medyczny.

Nowoczesny Centralny Blok Operacyjny powstaje z myślą o chorych na raka, których w lecznicy przybywa. W zeszłym roku szpital odnotował ponad dziesięcioprocentowy wzrost liczby pacjentów onkologicznych. Na lepszą i szybką diagnostykę nowotworów pozwoli lekarzom system EUS czy system laparoskopowy. Nowy blok operacyjny wyposażony zostanie m.in. w nowoczesny system robotyczny, dzięki któremu specjaliści z Tarnowa będą mogli wykonywać zabiegi w zakresie chirurgii onkologicznej, ginekologii onkologicznej i urologii onkologicznej. Powstaną też sale operacyjne dzięki którym zwiększy się liczba operacji, a czas oczekiwania na zabieg będzie krótszy. Inwestycja będzie kosztowała 114 mln zł. ©℗

FOT. ARCHIWUM SZPITAL ŚW. ŁUKASZA W TARNOWIE

Budowa nowego bloku operacyjnego rozpoczęła się w połowie zeszłego roku, termin wykonania mija za trzy miesiące

Waldemar Jasiński chce uratować tarnowski speedway

Andrzej Skórka
andrzej.skorka@polskapress.pl

Nawet w najniższej klasie rozgrywkowej budżety klubów opiewają na kilka milionów złotych. Czy Waldemar Jasiński będzie w stanie zabezpieczyć taki budżet dla swojego klubu?

- Finanse to jest najmniejszy problem w tym momencie, finanse są - odpowiada krótko.

W poprzednich latach udzielał się jako sponsor Unii Tarnów, sponsoruje też inne wydarzenia sportowe, pomógł m.in. kilka lat temu tarnowskim cheerleaderkom w zorganizowaniu wyjazdu na mistrzostwa świata.

Kim jest Waldemar Jasiński? Antybohater reportażu

Głośno o nim zrobiło się niespełna dwa lata temu po emisji reportażu Bertolda Kittela „Mafia Tarnowska" w programie Superwizjer w TVN. Waldemar Jasiński przedstawiony został w nim jako osoba kierująca grupą przestępczą w mieście.

Czy taki wizerunek, któremu on sam kategorycznie zaprzecza, nie zaszkodzi klubowi z nazwiskiem Jasińscy w nazwie? Waldemar Jasiński nie chciał tego komentować, odsyłając do mecenasa Wojciecha Wolskiego.

- Przed sądem w Warszawie toczy się proces o naruszenie dóbr osobistych przez Bertolda Kittla. Myślę, że ten proces wskaże, że rzetelność pana Kittla, powiem tak delikatnie, jest daleka od pracy dziennikarskiej - mówi mec. Wolski. - Nie będę mówił, że to jest zniesławienie, pomówienie, tylko powiem: to jest kłamstwo.

W reportażu Superwizjera cytowano między innymi fragment oficjalnego pisma tarnowskiej Prokuratury Okręgowej z 2020 roku: „(...) na terenie Tarnowa od wielu lat działa zorganizowana grupa przestępcza, kierowana przez Waldemara Jasińskiego (...)"

- Gdyby rzeczywiście tak było, to pan Jasiński miałby pewnie przedstawione zarzuty, a nie ma i ta sytuacja trwa od wielu lat. To, że komuś może się nie podobać osoba pana Jasińskiego, pana prezesa Kamila Górala, to nie znaczy, że nie przestrzegamy prawa - stwierdza mec. Wolski.

FOT. ANDRZEJ SKÓRKA, ARTUR GAWLE

Waldemar Jasiński (na zdj. pierwszy z lewej) ogłosił powstanie nowego klubu. Prezesem ma być Kamil Góral (drugi z lewej)

Dowodów brak

Tarnowska prokuratura w 2020 roku wszczęła śledztwo w sprawie działalności zorganizowanej grupy przestępczej specjalizującej się w udzielaniu lichwiarskich pożyczek.

– Pan Waldemar nigdy nie ukrywał swojej przeszłości. Każdy ma prawo do nowej szansy, nowego życia – mówi adwokat Wojciech Wolski

Pięć lat temu sprawę przekazano do Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach.

Do sądu trafiły trzy akty oskarżenia przeciwko dziewięciu osobom. Śledczy nie natrafili na dowody wskazujące na udział Waldemara Jasińskiego w tym procederze.

Skazany za udział w zabójstwie

Nie jest natomiast tajemnicą, że twórca nowego klubu żużlowego w Tarnowie w latach 90. związany był z grupą przestępczą Chowańców i został skazany za udział w zabójstwie.

- Pan Waldemar nigdy nie ukrywał swojej przeszłości. I w świecie sportu, i w świecie polityki można szukać wiele przykładów osób, które na jakimś etapie życia popełniły błąd. Każdy ma prawo do nowej szansy, nowego życia. Myślę, że to co robi pan Jasiński dla dobra społeczności w Tarnowie, zmienia perspektywę postrzegania. Większość osób wie, jak działa pan Jasiński, czym się zajmuje i żaden reportaż tego nie zmieni, a myślę, że proces pokaże jaka jest prawda - przekonuje mec. Wolski. ©℗

Elektryczne busy do Morskiego Oka. Kiedy wyjadą na szlak? Co z przewozami konnymi?

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Elektryczne busy do Morskiego Oka najprawdopodobniej wyjadą na szlak w długi weekend majowy. Teraz nie dadzą rady - szlak jest zamknięty z uwagi na zagrożenie lawinowe.

W lutym 2025 roku podpisano historyczne porozumienie. Zakładało ono wprowadzenie transportu łączonego: konie miały obsługiwać pierwszy odcinek trasy (z Palenicy Białczańskiej do Wodogrzmotów Mickiewicza), a dalej turyści mieli przesiadać się do ekologicznych busów elektrycznych. Lokalni fiakrzy, po zawiązaniu spółki, mieli stać się operatorami nowych pojazdów, co gwarantowałoby im stabilność zatrudnienia.

Dziś te ustalenia stoją pod znakiem zapytania. TPN ogłosił otwarty przetarg na obsługę e-busów w 2026 r., co w praktyce oznacza, że operator może zostać wyłoniony z pominięciem przewoźników konnych.

Przetarg w toku. Wyścig z czasem i wymogi parku

TPN szuka profesjonalnego podmiotu, który zajmie się obsługą czterech posiadanych przez park pojazdów elektrycznych. Rozstrzygnięcie postępowania planowane jest na początek kwietnia. - Jak tylko przetarg się rozstrzygnie, to będziemy ten transport uruchamiać. Będziemy się starać, żeby na długi weekend majowy ta usługa już działała - mówi Szymon Ziobrowski, dyrektor TPN.

Wielkanoc bez busów

Choć pierwotne plany zakładały, że elektryki wyjadą na szlak już na Wielkanoc, rzeczywistość zweryfikowała te zamierzenia. Obecnie w Tatrach obowiązuje trzeci stopień zagrożenia lawinowego, a szlak do Morskiego Oka pozostaje zamknięty. Droga przecina kilka niebezpiecznych żlebów, z których w każdej chwili mogą zejść lawiny, co czyni jakikolwiek transport niemożliwym.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Z busami wiążą się niewiadome: kto będzie je obsługiwał i kiedy wyjadą na szlak? Co z przewozami konnymi?

Problemem jest jednak nie tylko pogoda. Miniona zima po raz kolejny obnażyła słabość posiadanej floty. Warte 3,2 mln zł busy przez 3,5 miesiąca stały nieużywane w Kuźnicach. Ciężkie pojazdy z napędem na tył nie radzą sobie na zaśnieżonej i oblodzonej górskiej drodze nawet przy użyciu łańcuchów, więc nie mogły kursować do Morskiego Oka. Stały pod dyrekcją TPN całą zimę. Nie były wykorzystane do innych działań - np. dowożenia dzieci na zajęcia edukacyjne w Centrum Edukacji Przyrodniczej, bo - jak tłumaczył TPN - brak zimowych kursów wynikał z braku chętnych operatorów.

Obawy fiakrów. Czy dla koni zabraknie miejsca?

Lokalna społeczność z Bukowiny Tatrzańskiej czuje się pominięta. Wójt gminy Andrzej Pietrzyk zwraca uwagę, że nowe warunki dyktowane przez park odbiegają od ustaleń z listu intencyjnego. Fiakrzy obawiają się, że zwiększenie floty e-busów (TPN planuje zakup kolejnych 16 pojazdów) całkowicie wyprze transport konny.

Kluczowe punkty sporne to: ● status operatora: zamiast obiecanej dzierżawy dla spółki fiakrów, ogłoszono otwarty przetarg; ● punkt przesiadkowy: istnieją obawy o przepustowość na Wodogrzmotach Mickiewicza, gdzie miałyby spotykać się zaprzęgi, busy i tysiące pieszych turystów; ● rentowność: wciąż nie wiadomo, co z biletem łączonym na przejazd (taki był wstępny zamysł). Fiakrzy boją się, że przy braku takiego rozwiązania turyści mogą wybrać transport mechaniczny na całej trasie, zaś oni stracą pracę. a tradycja koni na trasie do Morskiego Oka zniknie.

Temat busów do Morskiego Oka wyrósł na bazie toczącego się od lat konfliktu z organizacjami prozwierzęcymi. Te twierdzą, że konie pracują za ciężko i kategorycznie domagają się likwidacji tego transportu.

Z kolei wozacy z Morskiego Oka odrzucają zarzuty o znęcanie się nad zwierzętami, nazywając je manipulacją nastawioną na zbiórkę funduszy z podatków. ©℗

eprasa.pl b73b3681be

Koniec „Wroga ludu” w Starym Teatrze, koniec słynnej roli Juliusza Chrząstowskiego. „Był aplauz, ale też mnóstwo reakcji negatywnych”

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Juliusz Chrząstowski wcielający się w postać Doktora Stockmanna od ponad dekady intryguje, porusza, denerwuje widzów swoim improwizowanym monologiem we „Wrogu ludu". Głośne przedstawienie, które gości na deskach Starego Teatru od 2015 roku, właśnie schodzi z afisza. Publiczność po raz ostatni będzie miała okazję zobaczyć spektakl Jana Klaty dziś i jutro. Z Juliuszem Chrząstowskim rozmawiamy o tym, jakie reperkusje niósł jego monolog.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Juliusz Chrząstowski jako Doktora Stockmann na deskach Starego Teatru

Szykuje pan coś ekstra na pożegnanie z „Wrogiem ludu”?
Ciągle się zastanawiam, jak się pożegnać z tą bardzo ważną kartą mojej historii. To 11 lat, 136 przedstawień, mnóstwo opowieści, anegdot. Napisałem nawet pracę doktorską o monologu performatywnym Doktora Stockmanna, więc chcąc nie chcąc musiałem przeanalizować teatrologicznie, socjologicznie i dramaturgicznie jak ten monolog się rodził nie tylko do premiery, ale i po premierze. On cały czas jest zmienny, stosuję podobne zabiegi, ale tematycznie monolog zmienia się tak, jak i świat wokół nas.

Jan Klata zostawił panu dowolność w tej improwizacji?
Uznaliśmy, że to, co jest zapisane u Ibsena jako IV akt – zebranie mieszkańców, w czasie którego Doktor Stockmann przemawia, a kolejni obywatele wykrzykują: precz z nim!, nieprawda!, wyrzucić go z miasta! zagrane dziś zgodnie z tym zapisem, byłoby archaiczne. Narodził się więc pomysł, by było to zebranie widzów tego spektaklu z tym kimś, kto przed nimi staje. Pytaniem otwartym pozostawało, kto to jest. Mam poczucie, że to nie jest już Doktor Stockmann i nie ja prywatnie, zatem na potrzeby wspomnianej pracy doktorskiej stworzyłem określenie Figury Aktora. Ten monolog musiał też żyć, więc w kwestii tematów reżyser pozostawił mi wolną rękę. Bawiłem się zatem w dziennikarza publicystę, sprawdzałem, czym ludzie żyją, jakie tematy są wrażliwe, jakie nie pozostawią widza w komforcie, zmuszając go do jakiejś refleksji i reakcji.

A reakcje były różne...
Tak, był aplauz, ale przeżyłem też w trakcie grania „Wroga ludu” mnóstwo reakcji negatywnych, łącznie z trzaskaniem drzwiami, wychodzeniem, krytykowaniem mnie publicznie, wejściem ze mną w dyskusję. Podczas jednego z przedstawień na scenę wszedł mocno zbudowany mężczyzna z gwizdkiem, ogolony, w ciężkich butach. Okazało się, że na widowni jest 20 jego kolegów. Taka trochę powtórka z tego, co się wydarzyło w „Do Damaszku”. To najtrudniejsza przygoda związana z tym spektaklem - dziś tak to nazywam, ale odchorowywałem to zdarzenia bardzo długo. Wówczas się wystraszyłem, ale też zabrakło mi narzędzi, by coś z tą sytuacją zrobić. Nie spodziewałem się tego, bo też w to prowokowanie widza wpisana była nieprzekraczalna granica sceny, na którą widz nieproszony nie wchodzi. Tu została ona przekroczona.

Jak to się skończyło?
Na scenę weszła cała obsada, stanęła za mną murem. Radek Krzyżowski, który w spektaklu jest Burmistrzem, moim bratem, a był też w tym czasie szefem Rady Artystycznej w teatrze, wygłosił mowę o tej granicy, o tym, że to, o czym opowiadamy w teatrze jest fikcją. Ten mężczyzna ostatecznie zszedł ze sceny, jednocześnie cała ta brygada ceremonialnie opuściła widownię - trochę to trwało. Koledzy z obsady zeszli w kulisy, a ja w emocjach dokończyłem monolog. Czasem się mówi, że jest taka cisza, że można nożem kroić – tak było na widowni do końca tego spektaklu. Tego dnia na przedstawieniu była koleżanka z teatru Małgorzata Hajewska-Krzysztofik, przyszła po tym wszystkim do mnie do garderoby i pamiętam, że tłumaczyła mi, że nie mogę zrezygnować z bycia trybunem, że nie mogę tracić rezonu, żeby nie przegrać. Ona była też na foyer po spektaklu, gdzie słyszała rozmowy licealistów, którzy byli przekonani, że cała sytuacja była wyreżyserowana. Ci licealiści, jak się potem okazało ze Szczekocin, napisali zresztą do mnie list.

Nie chcę tłumaczyć tego człowieka, który wtargnął na scenę, ale pana bohater prowokuje przecież swoim monologiem do reakcji.
Tak, ponieważ taka jest natura Stockmanna, żyjącego ideałami, człowieka, który nie zna kompromisów w swej pogoni za prawdą. Taki jest też w tym wystąpieniu. Przez to, że jest to sytuacja żywa, zmieniająca się, to spektakle mają różny przebieg. Bywa, że widz może się poczuć zagubiony, prowokowany, ale też zszokowany tym, że są inni widzowie, którzy w tę sytuację wchodzą, chętnie zabierają głos. Kiedy proszę, by rzucono we mnie plastikową butelką, żeby się dopełniła dramaturgia, jedni się krępują, inni zgłaszają się sami. Jest takie słynne motto Tadeusza Kantora: „Do teatru nie przychodzi się bezkarnie” i ja sobie od początku tak właśnie tłumaczę i ten monolog, i spektakl.

Podobno Jan Maria Rokita wyszedł?
Tak, na premierze. Był też na spektaklu Jerzy Zelnik, który również po moim monologu wyszedł, krzycząc do mnie, że nie jest jeszcze tak źle. Ale zdarzyła się też taka sytuacja, że na przedstawienie przyszedł mężczyzna, którego zapamiętałem, jak dwa tygodnie wcześniej wychodzi w trakcie.
Za drugim razem zbiegł z widowni pod samą scenę i dał mi różę mówiąc, że źle zrozumiał i mnie przeprasza. Widownia również była przekonana, że było to wyreżyserowane.

Byliście z „Wrogiem ludu” w Chinach, jak tam brzmiał pana monolog?
Na Wuzhen Theatre Festival zagraliśmy „Wroga ludu” trzykrotnie, wcześniej teatr wysłał przekład angielski egzemplarza sztuki, gdzie przy akcie czwartym pojawił się krótki komentarz: aktor improwizuje. Gospodarze nie dociekali, co będzie w tej improwizacji. Zostałem przygotowany przez sinologa dr. Marcina Jacoby w kwestiach tego, co mogę, a czego nie w takim kraju jak Chiny, on też mnie tłumaczył a vista w trakcie tego monologu. Wykorzystałem datę 4 czerwca 1989 roku – pierwszych w połowie wolnych wyborów w Polsce, ale w Chinach ta data to rocznica masakry na placu Tiananmen, podczas której czołgi rozjechały protestujących studentów - dla Chińczyków absolutne tabu. 800 osób na widowni, kiedy usłyszało z moich ust tę datę, wpadło w ekstazę.
Drugi spektakl wyprzedał się całkowicie, ale już dostaliśmy - bardzo dyplomatyczne, ale jednak - upomnienie. Ale wieść o teatrze z Europy Wschodniej, który mówi o Tiananmen, rozeszła się błyskawicznie. Przed trzecim spektaklem dyrektor Klata dostał już wprost dyrektywę, że mam nie wspominać o Chinach. Ja się dowiedziałem o tym kilka minut przed spektaklem. Wybrnąłem tak, że każde zdanie, które mogło być groźne kończyłem wyjaśnieniem, że „to w moim kraju”.
W 2018 roku graliśmy ten spektakl też w Petersburgu, odbył się bez żadnej reakcji zwrotnej widowni, jedyny spektakl, po którym nie dostaliśmy braw na stojąco więc interpretowaliśmy to tak, że się nie udało. Później w półoficjalnych rozmowach dowiedzieliśmy się, że widzowie mieli poczucie, że są obserwowani i nie mogą reagować spontanicznie.

Pan rzeczywiście improwizuje w tym monologu?
Mam schematy, według których podążam, natomiast na każdy set grania dobieram tematy, z niektórych rezygnuję - tak jak życie przynosi. W październiku 2015 roku, kiedy była premiera, tematem, który wywoływał poruszenie byli migranci. Potem trochę stracił na sile, a kiedy przyszły wydarzenia na granicy z Białorusią znowu mocno rezonował. Drugim tematem aktualnym wówczas był smog w Krakowie, silna była więc paralela Krakowa żyjącego z turystów i miasteczka, w którym dzieje się spektakl, które żyje z kuracjuszy, jednocześnie okłamując, że woda jest zdrowa. Z czasem zmniejszyła się liczba kopciuchów, powietrze się poprawiło - temat smogu zszedł z mojej agendy.
W Doktora Stockmanna wpisana jest maksyma „największym wrogiem prawdy i wolności jest zwarta większość” i to hasło „zwartej większości” przez osiem lat rządów PiS-u było niezwykle aktualne, nie musiałem nic więcej dodawać, żeby wywołać emocje. Oczywiście zostawała też przestrzeń na improwizację w zależności od tego, jak zareaguje publiczność. Kiedy graliśmy na festiwalu w Rzeszowie na starcie monologu z dziesięć osób wyszło, reszta czujnie słuchała, nie wchodząc w dyskusję, ale na koniec dostaliśmy owacje na stojąco, a po spektaklu odbyła się wspaniała, bardzo gorąca dyskusja. Miałem poczucie, że zrobiliśmy to, co powinien robić teatr - zmuszać do myślenia, do wymiany poglądów.

Doktor Stockmann to ważna postać w pana karierze scenicznej?
Tak, zespoliłem się z nim chcąc nie chcąc przez te lata, czasem widzowie pytają, czy Stockmann to Chrząstowski, czy to moje poglądy. Zawsze się przed tym bronię, zasłaniając tą Figurą Aktora, bo jestem świadom tego, że niekiedy idąc w prowokację mówię rzeczy, których prywatnie bym nie powiedział.

Przez te 11 lat sam spektakl się zmieniał?
Nie, on ma mocną strukturę osadzoną na tekście Ibsena, ale myśmy się zmienili i pewnie inaczej gramy. Wiem, że są widzowie, którzy przychodzili na ten spektakl co jakiś czas, żeby zobaczyć, jak on rezonuje, jak zmieniają się konteksty monologu. Dlatego też czułem się zmotywowany, żeby on się zmieniał. Zawsze czytam w nim jakiś wiersz, bo starałem się także przy pomocy poezji komentować rzeczywistość. Głównym utworem, zwłaszcza na zagranicznych spektaklach, była „Piosenka o końcu świata” Czesława Miłosza, w Polsce z kolei często czytałem „Modlitwę o wschodzie słońca” Natana Tennenbauma, której słowa niezwykle mocno brzmią na scenie i ściskają gardło: „Tylko chroń mnie, Panie, od pogardy/ Przed nienawiścią strzeż mnie, Boże”.

©℗

eprasa.pl b73b3681be

POLSKA *i* ŚWIAT

ZATRUDNIENIE

Z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny wynika, że do końca lutego 2026 r. 11 proc. przedsiębiorstw zatrudniło nowych pracowników, a 26 proc. planuje to zrobić do końca roku. Wśród firm, które w tym roku już zwiększyły zatrudnienie, 77 proc. planuje, że będzie nadal przyjmować pracowników. Natomiast wśród firm, które nie zwiększyły zatrudnienia, 19 proc. planuje rekrutacje do końca 2026 r.

W porównaniu do innych krajów w Polsce proces laicyzacji zatrzymał się gdzieś w połowie drogi

abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

KRÓTKO

OSTROWIA MAZOWIECKA

Zmarł postrzelony mężczyzna

W niedzielę w Ostrowi Mazowieckiej policjant postrzelił zatrzymanego na podstawie listu gończego mężczyznę, który próbował uciec.

Policja przekazała, że w niedzielę około godz. 11, w trakcie przejścia na jedno z badań, mężczyzna podjął próbę ucieczki, wybiegając poza teren szpitala. „Za 51-latkiem pobiegł policjant. Mężczyzna nie reagował na polecenia zatrzymania się, w związku z czym funkcjonariusz użył broni służbowej. 51-latek został postrzelony" – brzmi fragment komunikatu policji. Mężczyzna został zabrany do szpitala, gdzie „pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł".

Czynności na miejscu prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej. O zdarzeniu powiadomiono również Biuro Spraw Wewnętrznych Policji.

„Wszelkie okoliczności przebiegu tego zdarzenia oraz użycia broni służbowej będą szczegółowo wyjaśniane" – przekazano w komunikacie.

PRZEMYŚL

Wielkanoc z hajiłkami

FOT. DAREK DELMANOWICZ

Wczoraj przy greckokatolickim soborze archikatedralnym w Przemyślu społeczność grekokatolicka świętowała Wielkanoc z tradycyjnymi hajiłkami. Podczas tegorocznych obrzędów sporządzono dokumentację, która ma być podstawą starań o wpisanie tej tradycji na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

DRAMAT

Pożar domu na Pomorzu

5 kwietnia o godzinie 23.40 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze komina w budynku mieszkalnym położonym w miejscowości Swołowo (pow. słupski). – Na miejsce zadysponowano trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej. W trakcie dojazdu okazało się, że pożar przedostał się na poddasze obiektu i bardzo szybko objął pozostałą część budynku – informował kpt. Piotr Basarab z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. Z obiektu ewakuowało się pięć osób dorosłych. Jedna osoba – mężczyzna w wieku około 70 lat – doznała licznych poparzeń i została przetransportowana do szpitala.

Akcja ratowniczo-gaśnicza trwała prawie 3,5 godz. Okoliczności zdarzenia ustala policja.

Komisja ds. Pegasusa kończy prace. Raport w kwietniu

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

– Sejmowa komisja śledcza do spraw. Pegasusa kończy analizować zebrane dowody – poinformował poseł Witold Zembaczyński (KO). Być może jeszcze w kwietniu będzie raport końcowy.

– Komisja śledcza ds. Pegasusa zakończyła fazę przesłuchań. Obecnie trwają ostatnie prace nad dowodami pozyskanymi z różnych instytucji – poinformował PAP jeden z członków komisji poseł Witold Zembaczyński (KO). Raport z prac komisji powinien być opublikowany jeszcze w kwietniu.

– W tej chwili przygotowujemy raport. Ustalamy, w jaki sposób przekazać informacje jawne, tajne oraz co z całym komponentem ściśle tajnym – powiedział PAP Witold Zembaczyński. Zaznaczył, że komisja „już praktycznie skończyła przesłuchania". – W tej chwili pozostaje tylko kwestia rozstrzygnięcia, co i w jaki sposób przekazać – dodał.

Według wcześniejszych zapowiedzi raport miał być gotowy w pierwszym kwartale 2026 roku. Na opóźnienie wpłynęła m.in. ilość pozyskanych materiałów, a także to, że część z nich jest ściśle tajna. Jak wyjaśnił Zembaczyński, raport zostanie podzielony – część jawna będzie dostępna publicznie, a do tajnej będą miały dostęp tylko wybrane osoby, m.in. posłowie.

FOT. INTERNET

Poseł Zembaczyński: Komisja śledcza do spraw Pegasusa zakończyła fazę przesłuchań

– Posłowie mają z urzędu dostęp do tajnych materiałów, a więc można zwołać tajne posiedzenie Sejmu i im je przekazać. Ale mamy masę zeznań, dokumentów, dowodów ściśle tajnych, z którymi nie ma możliwości zapoznania całego Sejmu – powiedział Zembaczyński. Poseł dodał, że ta część zgromadzonego materiału będzie wymagać dodatkowego opracowania. Nie sprecyzował jednak, kto dokładnie będzie odbiorcą ściśle tajnej części raportu. Podkreślił, że służby specjalne nie godzą się na obniżanie klauzul poniżej „ściśle tajne" w bardzo ważnych wątkach.

W połowie stycznia minęły dwa lata od rozpoczęcia prac przez komisję ds. Pegasusa. W tym czasie przesłuchano kilkudziesięciu świadków, przekazano kilka zawiadomień do prokuratury. Wśród osób, które mimo wezwań nie stawiły się przed komisją, Zembaczyński wymienił prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Święczkowskiego. Komisja śledcza chciała też przesłuchać Mariusza Kamińskiego, szefa MSWiA i koordynatora służb specjalnych z czasów rządów PiS, oraz Macieja Wąsika – jego zastępcę w resorcie. Obaj są obecnie europosłami PiS.

– To są te osoby, które zasłaniając się immunitetami, uniemożliwiły państwu polskiemu rozliczenie ich udziału w aferze Pegasusa. Są też osoby, które zasłaniały się zwolnieniami lekarskimi, np. wiecznie chorzy i wiecznie niedostępni dla komisji agenci służb specjalnych. Zbigniew Ziobro próbował, nie udało mu się uniknąć przesłuchania i sam się pogrążył, przyznając się do winy. Natomiast wszystkie te osoby, które uniknęły stawiennictwa, zasłaniając się immunitetem, po prostu postawiły się ponad prawem i de facto udowodniły, że mają coś do ukrycia w aferze, skoro nie chcą stanąć i zeznawać – ocenił Zembaczyński.

Komisja bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus m.in. przez rząd, służby specjalne i policję od listopada 2015 r. do listopada 2023 r. Ma też ustalić, kto był odpowiedzialny za zakup Pegasusa i podobnych narzędzi dla polskich władz. Pegasusa zakupiono jesienią 2017 r. dla CBA za 25 mln zł ze środków w zasadniczej części pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości.

Pegasus to system, który został utworzony do walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością. PAP

50 proc. badanych dobrze ocenia działalność prezydenta, 42 proc. marszałka Sejmu, a 37 proc. premiera

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marcowe wyniki badań IBRiS dla PAP pokazały, jak Polacy oceniają działalność prezydenta, marszałka Sejmu i premiera.

W marcu działalność prezydenta Karola Nawrockiego pozytywnie oceniło 50 proc. badanych, z czego zdecydowanie dobrze myśli o jego pracy 24 proc. Łączny marcowy wynik oceny działalności Nawrockiego to spadek o 3 pkt proc. w stosunku do lutowego sondażu oraz wzrost o 2 pkt proc. względem styczniowego badania Instytutu. Negatywnie o pracy prezydenta wypowiedziało się 46 proc. pytanych, z czego blisko 28 proc. ocenia jego działalność zdecydowanie jako złą.

Tymczasem premier – jak wynika z sondażu – notuje spadek pozytywnych ocen drugi miesiąc z rzędu; ma także najwyższy poziom ocen negatywnych. Jego działalność w marcu pozytywnie oceniło 37 proc. badanych, z czego 13 proc. zdecydowanie dobrze wypowiedziało się nt. jego pracy. Negatywną opinię o działalności Tuska wskazało 57 proc. respondentów (35 proc. wybrało odpowiedź: „zdecydowanie źle").

IBRiS poprosił też badanych o ocenę działalności Włodzimierza Czarzastego, który – jak zauważono – w marcu poprawił swoje notowania. Pozytywnie o jego pracy wypowiedziało się 42 proc. pytanych (z czego 28 proc. ocenia go „raczej dobrze"), co oznacza wzrost o 6 pkt proc. w stosunku do lutego oraz 2 pkt proc. względem stycznia. Negatywną opinię o działalności Czarzastego ma 50 proc. badanych, wśród których 35 proc. oceniło go „zdecydowanie źle".

Instytut zwrócił uwagę, że Czarzasty jako jedyny z trójki polityków poprawia w marcu swój pozytywny bilans. PAP

eprasa.pl b73b3681be

Prezydent USA chce znów otworzyć więzienie Alcatraz

Oprac Anna Nagel
USA

Prezydent USA Donald Trump zwrócił się do Kongresu o przyznanie 152 milionów dolarów na wznowienie działalności słynnego więzienia Alcatraz w ramach budżetu na rok 2027.

Trump zwrócił się o środki na „przywrócenie Alcatraz jako nowoczesnego i bezpiecznego zakładu karnego", przy czym podana kwota ma pokryć koszty pierwszego roku. Więzienie o zaostrzonym rygorze na wyspie zostało zamknięte w 1963 roku. Obecnie znajduje się pod zarządem Służby Parków Narodowych i służy jako obiekt turystyczny.

Wielu polityków w USA sceptycznie odniosło się do planu przywrócenia Alcatraz jako więzienia. Była przewodnicząca Izby Reprezentantów USA z Partii Demokratycznej Nancy Pelosi stwierdziła, że propozycja budżetowa administracji Trumpa jest „absurdalna w swej istocie i powinna zostać bezwarunkowo odrzucona".

– Przebudowa Alcatraz na nowoczesne więzienie to głupi pomysł, który będzie jedynie marnotrawstwem pieniędzy podatników i obrazą inteligencji narodu amerykańskiego – stwierdziła znana przeciwniczka Trumpa.

Wniosek musi zostać zatwierdzony przez Kongres Stanów Zjednoczonych.
PAP

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Drugi pilot F-15 uratowany. Trump grozi Iranowi „piekłem"

Oprac. Karolina Wrońska
USA/Iran

Prezydent USA Donald Trump poinformował w niedzielę, że wojsko amerykańskie uratowało drugiego pilota z załogi myśliwca F-15 zestrzelonego w piątek nad Iranem.

Trump podkreślił, że na jego rozkaz „wojsko amerykańskie wysłało dziesiątki samolotów uzbrojonych w najgroźniejszą broń świata, żeby odzyskać (zaginionego wojskowego – PAP)", a w akcji „nie było ofiar wśród Amerykanów".

Po kilku godzinach we wpisie na platformie Truth Social Trump przyznał, że uratowany żołnierz jest ciężko ranny.

Tuż po informacji Trumpa o odnalezieniu żołnierza półoficjalna irańska agencja informacyjna Tasnim, cytowana przez Reutersa, podała za irańskimi siłami zbrojnymi, że nad prowincją Isfahan zestrzeliła trzy amerykańskie maszyny: transportowiec C-130 oraz dwa śmigłowce Blackhawk. Jednostki

FOT. X

Amerykańscy komandosi zabrali pilota z górzystego terenu w głębi wrogiego terytorium

te miały brać udział w poszukiwaniach zaginionego pilota z załogi F-15.

Komunikat ten, niepotwierdzony dotąd przez władze USA i niemożliwy do zweryfikowania na obecnym etapie, pojawił się krótko po informacji irańskiej Gwardii Rewolucyjnej o zniszczeniu kilku „wrogich obiektów latających" podczas amerykańskiej misji ratunkowej.

Donald Trump wystosował w niedzielę kolejne ostrzeżenie wobec Iranu. W serwisie Truth Social napisał, że wtorek będzie w Iranie Dniem Elektrowni i Dniem Mostów w jednym. Domagał się w nim po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i groził oponentom, że „znajdą się w piekle".

W poście opublikowanym w sobotę Trump zapowiedział, że Iran ma jeszcze 48 godzin na zawarcie porozumienia albo otwarcie Cieśniny Ormuz. Ten termin upływał w nocy z poniedziałku na wtorek (o godz. 2 czasu polskiego).

Natomiast dowództwo irańskich sił zbrojnych ostrzegło, że dalsza eskalacja wojny przez USA i Izrael zamieni cały region w piekło. Rzecznik centralnego dowództwa armii oświadczył, że „iluzja pokonania Islamskiej Republiki Iranu zamieniła się w bagno, w którym się pogrążycie".

Z kolei w rozmowie z Fox News Trump oświadczył, że wierzy, iż do poniedziałku zawrze porozumienie z Iranem. – Jeśli nie zawrą szybko porozumienia, rozważam wysadzenie wszystkiego w powietrze i przejęcie ropy – oznajmił amerykański prezydent.

Poinformował też, że wcześniej w tym roku USA wysłały protestującym w Iranie broń za pośrednictwem Kurdów. – Wysłaliśmy im dużo broni. Wysłaliśmy (broń) Kurdom – dodał. Podkreślił, że sądzi, iż Kurdowie tę broń zatrzymali.
PAP

Drugi dzień Wielkanocy stał się świętem zakupów meblowych. Jak do tego doszło

Oprac Karolina Wrońska
Holandia

Drugi dzień Wielkanocy w Holandii od lat przyciąga tłumy do sklepów meblowych. Źródła tego zwyczaju sięgają dawnych jarmarków wielkanocnych i powojennej komercjalizacji świąt.

Poniedziałek Wielkanocny w Holandii od dawna należy do najbardziej intensywnych dni handlowych dla branży meblowej. Jak przypomniał „de Volkskrant" w przedświątecznej publikacji, zwyczaj łączenia tego święta z zakupami ma znacznie dłuższą historię niż znane z czasów współczesnych korki przy dużych sklepach znanych sieci meblowych.

Jeszcze w XIX w. po wielkanocnych nabożeństwach organizowano jarmarki i targi. Gazeta przywołuje m.in. targ wielkanocny w Gorinchem, który już od 1882 roku przyciągał kupujących przybywających koleją i statkami. W relacjach z 1894 r. odnotowywano, że handel kwitł mimo policyjnych interwencji związanych z wybrykami chuliganów.

Według „de Volkskrant" szczególna rola drugiego dnia Wielkanocy wiązała się z chrześcijańską symboliką odnowy po zmartwychwstaniu Jezusa. Był to czas procesji, chrztów i rytuałów związanych z nowym początkiem. Z tą tradycją łączył się także zwyczaj zakładania nowych ubrań, który znalazł swoje odbicie w powiedzeniu: „W swoim wielkanocnym (najlepszym) stroju".

Po II wojnie światowej handel coraz mocniej wykorzystywał motyw odnowy. Sklepy organizowały wielkanocne pokazy i promocje, oferując nowe buty, zastawy stołowe, a z czasem także meble.

W kolejnych dekadach, wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, to właśnie sklepy meblowe zaczęły dominować w handlowym krajobrazie drugiego dnia Wielkanocy. Firmy zapraszały klientów na rozbudowane wielkanocne akcje promocyjne, prezentując setki aranżacji wnętrz. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku na obrzeżach miast rozwinęły się z kolei całe pasaże i centra meblowe.

Choć ustawa z 1951 r. przewidywała zamknięcie sklepów w drugi dzień Wielkanocy, samorządy często zgadzały się na wyjątki. Gdy w 1984 r. rząd premiera Ruuda Lubbersa próbował ukrócić handel w święto, właściciele sklepów meblowych zaprotestowali. Centra handlowe w miejscowościach Diemen, Beverwijk, Utrecht i Sliedrecht zaskarżyły decyzję, a część sklepów w Rotterdamie zapowiedziała, że otworzy się mimo groźby kar.

Spór zakończył się korzystnie dla branży: rząd pozostawił decyzje w rękach gmin. Przy okazji centra meblowe zyskały ogromną rozpoznawalność, a pojęcie „meubelboulevard" – czyli meblowej alei lub pasażu – na stałe weszło do codziennego języka.

W efekcie święto odnowy coraz silniej zaczęło kojarzyć się nie tylko z religijną symboliką, lecz także z zakupem nowej kanapy, stołu czy lampy. Dziś drugi dzień Wielkanocy pozostaje w Holandii jednym z najważniejszych dni dla sklepów z wyposażeniem wnętrz.
PAP

REKLAMA 0011504040

eprasa.pl b73b3681be

WNĘTRZA W ŚWIECIE PEŁNYM BODŹCÓW STYL SOFT LIVING ZAPEWNIA LUKSUS SPOKOJU, MIĘKKOŚCI I UWAŻNOŚCI

Postaw na komfort i spokój

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Soft living to odpowiedź na tempo współczesnego życia. To styl, w którym aranżacja nie jest na pokaz, a dom rzeczywiście staje się miejscem regeneracji i wyciszenia.

Soft living można określić jako filozofię urządzania wnętrz opartą na miękkości, zmysłowości i poczuciu bezpieczeństwa. W centrum tego trendu nie stoi już spektakularny efekt wizualny, ale komfort użytkownika - zarówno fizyczny, jak i psychiczny.

To wnętrza, które nie przytłaczają formą ani kolorem. Zamiast kontrastów i ostrych linii pojawiają się łagodne kształty, przyjemne faktury i stonowana paleta barw. Soft living jest blisko idei bardziej uważnego życia w wolniejszym tempie, a także otwarcia na naturę.

Dlaczego soft living jest tak modny?

Popularność soft living to bezpośrednia reakcja na styl życia ostatnich lat. Przebodźcowanie, praca zdalna, stres oraz niepokój związany z sytuacją międzynarodową sprawiły, że dom stał się nie tylko miejscem do życia, ale też przestrzenią regeneracji.

Soft living odpowiada na kilka kluczowych potrzeb:

- potrzebę spokoju i wyciszenia,
- potrzebę bezpiecznej, przyjaznej przestrzeni,
- potrzebę ucieczki od nadmiaru bodźców wizualnych.

To trend, w którym ważne są emocje - mniejsze znaczenie ma to, jak wnętrze wygląda na zdjęciu, ważniejsze jest to, jak się w nim czujemy.

Kolory, które uspokajają

Paleta barw jest jednym z fundamentów soft living. Dominują kolory, które uwielbiamy, nawet jeśli nie mamy świadomości, że to właśnie wyraz modnego trendu. Do podstawowych należą: beże, écru, wanilia, piaskowe, złamane biele i kość słoniowa, ciepłe szarości, pastele: pudrowy róż, szałwia, błękit, lawenda, odcienie kawy z mlekiem, karmelu, gliny.

Unika się czystej bieli i mocnych kontrastów. Kolory mają być rozmyte, przygaszone i naturalne, jakby delikatnie „przefiltrowane światłem".

Meble zapraszają do odpoczynku

W soft living meble nie dominują przestrzeni i mają wyglądać, jakby zapraszały do odpoczynku. Powinny być wręcz „przytulne wizualnie". Charakterystyczne są:

- sofy o obłych kształtach,
- fotele typu lounge i cloud,
- niskie, miękkie bryły, zaokrąglone narożniki,
- brak ostrych krawędzi.

W wyborze materiałów i rodzaju powierzchni postaw na naturę i spokojną przytulność. Na topie są: welur, boucle, szenil, len, bawełna, wełna, jasne drewno, matowe powierzchnie.

FOT. UNSPLASH.COM

Wnętrza w stylu soft living stawiają na poczucie komfortu i bezpieczeństwa

Tekstylia i dodatki

To właśnie tekstylia budują klimat soft living. Im więcej warstw miękkości, tym lepiej. Dlatego we wnętrzach powinny się znaleźć: poduszki w różnych rozmiarach, pledy i koce, zasłony z lekkich tkanin, dywany typu plush lub shaggy, narzuty, bieżniki, maty.

Ważne są też dekoracyjne dodatki. Pamiętaj, żeby unikać nadmiaru, postaw na kilka fajnie dobranych przedmiotów, które rzeczywiście ci się podobają. Wazony, osłonki na doniczki, misy na owoce, świeczniki czy postawy lamp powinny być wykonane z naturalnych materiałów, takich jak ceramika, szkło, kamień, i mieć nieregularne, organiczne kształty.

Unika się połysku, plastiku i dekoracji „na pokaz". Zamiast tego królują faktury, naturalność i subtelność. Coraz większego znaczenia nabiera rzemiosło, zapewniające unikalność przedmiotów, dlatego te robione ręcznie nabierają nowej wartości.

Oświetlenie

Warto też zwrócić uwagę na oświetlenie, które ma budować nastrój, a nie dominować wnętrze. Dobierając oświetlenie, postaw na:

- ciepłe temperatury światła,
- kilka punktów świetlnych zamiast jednej lampy (kinkiety, lampki stołowe, lampy podłogowe),
- lampy z tkanin, papieru, mlecznego szkła.

Światło ma być rozproszone, miękkie i „otulające", jak wieczorne światło świec.

Jak wprowadzić soft living do gotowego wnętrza?

Nie trzeba robić generalnego remontu. Ten styl można wdrażać etapami :

1. Zmień tekstylia: nowe zasłony, poduszki, dywan i pled potrafią zmienić całe wnętrze.
2. Zmień światło: dodaj lampę stołową, wymień żarówki na cieplejsze, zrezygnuj z ostrego światła sufitowego.
3. Uprość przestrzeń: usuń nadmiar dekoracji, zostaw tylko te, które coś dla ciebie znaczą.
4. Dodaj miękkie faktury: boucle, len, wełna, ceramika, drewno - im więcej naturalnych materiałów, tym lepiej.
5. Postaw na neutralne kolory: nawet jedna ściana w ciepłym beżu lub szałwii zmieni charakter wnętrza.

To sposób myślenia

Soft living nie jest kolejną estetyczną modą. To nowe podejście do projektowania wnętrz, w którym priorytetem jest dobrostan mieszkańców, poczucie wygody i bezpieczeństwa, a nie efekt wizualny. To styl dla tych, którzy chcą odpoczywać w domu, cenią ciszę i harmonię, szukają wnętrz „do życia", a nie do zdjęć, i potrzebują przestrzeni, która koi, a nie stymuluje. W świecie pełnym bodźców soft living zapewnia luksus spokoju, miękkości i uważności.

REKLAMA 0011505788

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Limanowskiego

informuje,

że na tablicy ogłoszeń oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Limanowej przy ul. J. Marka 9 na okres 21 dni, tj. od dnia **2.04.2026 r.** do dnia **23.04.2026 r.**, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu.

Przedmiot najmu stanowi zabudowana budynkiem o pow. użytkowej 897 m² przystosowanym do wykorzystania jako szkoła nieruchomość, oznaczona jako dz. ew. nr 233/2 oraz 233/3 obręb Szczyrzyc, gm. Jodłownik, o łącznej powierzchni 0,19 ha.

REKLAMA 0011502220

DOM-BUD ®

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ:

SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

www.dom-bud.pl

eprasa.pl b73b3681be

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,70	4,27	4,64	4,90	2,32

DANE WG NBP Z DNIA 3.04.2026, G. 12:00

INFORMATYKA TO WIELKA SZANSA DLA FIRM, JUŻ RUSZYŁY REKRUTACJE PRACOWNIKÓW

W Polsce rozwija się zupełnie nowy rynek

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce rośnie, co związane jest z obecną sytuacją na świecie, wzrostem liczby ataków, ale też nowych przepisów. Zmiany mogą być wielką szansą dla firm, które specjalizują się w obszarze cyberbezpieczeństw. – Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce ewidentnie rośnie. Obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów.

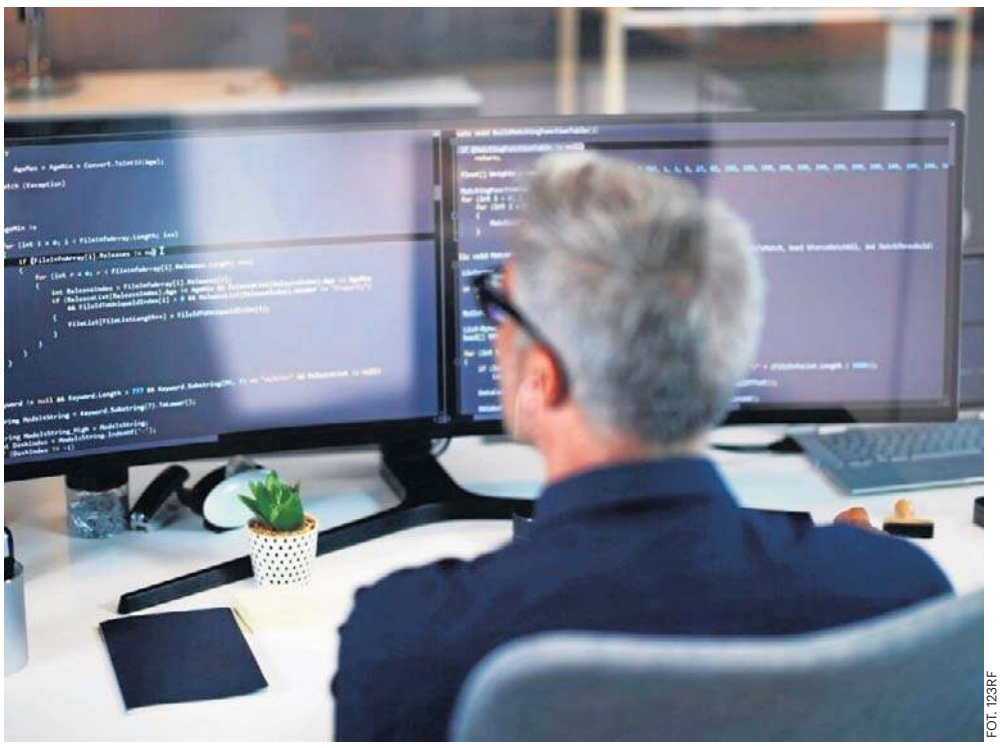

FOT. 123RF

Cyberbezpieczeństwo to nowy obszar, który bardzo dynamicznie się rozwija w Polsce

Obecnie prowadzimy rekrutacje, co jest związane z rozwojem firmy. Poszukiwani są m.in. specjaliści w obszarze GRC i zajmujący się wdrożeniami systemów do zarządzania tożsamością – mówi Strefie biznesu Piotr Remiszewski z firmy Safesqr.

Strefa Biznesu: Jak w ostatnich latach zmienił się rynek usług cyberbezpieczeństwa w Polsce? Czy obserwujecie wzrost zainteresowania tego typu rozwiązaniami?
Piotr Remiszewski, menadżer ds. kluczowych klientów w firmie Safesqr: Rynek cyberbezpieczeństwa w Polsce ewidentnie rośnie, co związane jest przede wszystkim z obecną sytuacją na świecie. Mówię tu oczywiście o wojnie w Ukrainie, ale również o ostatnim konflikcie na Bliskim Wschodzie. Od czasu wybuchu wojny w Ukrainie mamy bardzo dużo ataków, zwłaszcza na organizacje w Polsce. Są to różnego typu ataki, które mają na celu możliwie największe osłabienie naszego kraju od wewnątrz. Rozwój rynku obserwujemy również po tym, że pojawia się bardzo dużo nowych firm, które świadczą usługi w obszarze cyberbezpieczeństwa. Kolejnym elementem, który na to wpływa, jest implementacja przepisów NIS2 do polskiego prawa i uchwalenie nowelizacji ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa, które otworzyły nową przestrzeń dla firm doradczych specjalizujących się w tym obszarze. Poza tym rośnie też liczba firm, które są dojrzałe w obszarze cyberbezpieczeństwa, w związku z czym chcą korzystać z usług wyspecjalizowanych podmiotów.

Obserwujemy bardzo duże zainteresowanie doradztwem w zakresie cybersecurity, głównie chodzi tu o audyty dotyczące obecnej sytuacji w firmie

Jakie usługi związane z cyberbezpieczeństwem są dziś najczęściej poszukiwane przez firmy i instytucje?
Ze względu na implementację nowelizacji ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa, obserwujemy bardzo duże zainteresowanie doradztwem w zakresie cybersecurity. Głównie chodzi o audyty dotyczące obecnej sytuacji w firmie oraz dostosowanie procesów do wymogów nowych polityk związanych z cyberbezpieczeństwem. Do ostatniej chwili wiele firm łudziło się, że nowe regulacje ich nie obejmą lub ustawa nie wejdzie w życie. Teraz muszą zadbać o szybkie uzyskanie odpowiednich narzędzi do podniesienia swojej cyberodporności, aby spełnić wymagania.

Coraz bardziej interesujące dla cyberprzestępców są dane finansowe, ale też takie, które mogą skompromitować spółkę lub obniżyć wartość jej akcji

Jakie dane są obecnie najcenniejszym celem cyberprzestępców? Na co firmy powinny szczególnie uważać?
Nadal dane osobowe i wszelkie dane wrażliwe są łakomym kąskiem dla cyberprzestępców. Ich upublicznienie często wiąże się z karami, dlatego są bardzo dobrym elementem szantażu i próby wyłudzenia okupu. RODO precyzyjnie definiuje, jakie są kary dla podmiotów za ujawnienie danych. Coraz bardziej interesujące dla cyberprzestępców są także dane finansowe, których pozyskanie może być elementem wywiadu gospodarczego. Upublicznienie tego typu danych może służyć skompromitowaniu firmy czy obniżeniu jej wartości giełdowej. Inne dane, ciekawe dla przestępców, to informacje związane z kadrą kierowniczą, która zarządza przedsiębiorstwem. Niekoniecznie muszą być to dane wrażliwe, równie dobrze mogą być to informacje, które mogą w jakiś sposób skompromitować daną osobę i w ten sposób wpłynąć na wizerunek przedsiębiorstwa.

Poszukiwani są specjaliści zajmujący się obszarem GRC i wdrożeniami systemów do zarządzania tożsamością

Branża cyberbezpieczeństwa od lat zmaga się z niedoborem specjalistów. Jak wygląda sytuacja w waszej firmie? Czy prowadzicie rekrutacje i czy zauważacie, że na rynku brakuje konkretnych kompetencji?
Rzeczywiście, my również obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów. Obecnie prowadzimy rekrutacje, co jest związane z rozwojem firmy.
Poszukiwani są oczywiście specjaliści w obszarze GRC (to system łączący ład korporacyjny, zarządzanie ryzykiem oraz zgodność z przepisami – przypis redakcji), bo to jest coś, w czym widzimy potencjał i wzrost związany z możliwością świadczenia szerszego zakresu usług.
Równie cenne są osoby, które zajmują się implementacją systemów do zarządzania tożsamością. Jest to bardzo specyficzny obszar cyberbezpieczeństwa, w którym specjalistów po prostu jest mniej. Wymaga się w nim mniej umiejętności technicznych, a więcej logicznego myślenia i znajomości procesów tak, żeby można było dopasować do nich odpowiednie narzędzia. Poszukujemy u kandydatów również umiejętności związanych z rozwojem sztucznej inteligencji. Narzędzi AI jest coraz więcej, jednak żeby móc z nich korzystać, należy włożyć dużo pracy człowieka w odpowiednie „wytrenowanie" modeli. Zauważamy problem z zatrudnieniem, firmy starają się oferować coraz wyższe stawki, a pracownicy często przenoszą się z firmy do firmy. Z doświadczenia mogę jednak powiedzieć, że często pracownicy mimo ciekawych ofert pozostają w firmie, żeby budować stabilną pozycję w organizacji.

Nowe regulacje wprowadzają wysokie kary, co powinno ostatecznie przekonać firmy do zweryfikowania ich polityk bezpieczeństwa

Rząd przyjął tzw. Strategię Cyberbezpieczeństwa RP. Jakie znaczenie może mieć ona dla firm działających w Polsce i dla całego rynku bezpieczeństwa cyfrowego?
Jest to dokument rządowy, można zatem liczyć na to, że będzie dodatkowo mobilizował przedsiębiorstwa do tego, żeby jak najbardziej dążyły do podniesienia swojego poziomu cyberbezpieczeństwa. Jest to szczególnie istotne w momencie, kiedy dużo firm przekłada biznes podstawowy ponad bezpieczeństwo. Może to zachęcić firmy do sprawdzenia w jakim stopniu są odporne na cyberzagrożenia. Bo wiele raportów pokazuje, że do tej pory cyberbezpieczeństwo nie było traktowane tak poważnie, jak być powinno. Mam nadzieję, że regulacje zmienią tę sytuację i zmobilizują firmy do tego, żeby jednak zajęły się podniesieniem swojego poziomu odporności. Warto dodać, że nowe regulacje wprowadzają wysokie kary, co powinno ostatecznie przekonać firmy do zweryfikowania ich polityk bezpieczeństwa.

©℗

O FIRMIE

FOT. MAT. PRASOWE FIRMY

Obserwujemy, że na rynku brakuje specjalistów – przyznaje Piotr Remiszewski, menedżer ds. kluczowych klientów w firmie Safesqr

Safesqrto firma, która zajmuje się szeroko pojętym cyberbezpieczeństwem, specjalizując się w 4 głównych jego obszarach. Pierwszy to detect and response, w ramach którego dostarcza narzędzia służące do detekcji i reagowania na zagrożenia w obszarze cyberbezpieczeństwa. Kolejną istotną częścią działalności jest identity management, czyli zarządzanie tożsamością. Trzeci obszar to GRC, czyli działania związane z dokumentacją dotyczącą bezpieczeństwa organizacji w obszarze IT. Ostatnim obszarem jest obszar związany z CSIRT-em. Są to m.in. usługi takie jak SOC as a Service, w ramach których na bieżąco monitorowane są zagrożenia. W przypadku jakiegokolwiek incydentu, np. próby ataku, firma podejmuje odpowiednie działania.

eprasa.pl b73b3681be

Gazeta Krakowska
Wtorek, 7.04.2026

DZIKA WIOSNA NA TALERZU

Czy ogrodowa zmora, podagrycznik, może okazać się jedną z najsmaczniejszych roślin wartych spożywania? A jak sobie radzić, gdy pokrzywa – postrach chaszczy – parzy język, kiedy spróbujemy ją dorzucić do sałatki? Moda na spożywanie dzikich roślin staje się coraz bardziej powszechna. Wiosną, po długiej zimie, startują właśnie w górę pełne witamin przysmaki z trawnika

Barbara Piórkowska

FOT. 123RF

Zupa z pokrzywy, jest pyszna, ale królowa poparzeń to bardzo silne zioło, trzeba zachować umiar w jej spożywaniu

Na zewnątrz ciepło i przybywa słońca, więc chętniej wychodzimy na świeże powietrze – na łąkę, do lasu czy na spacer do parku. Tam można znaleźć nieoczywiste, a jednocześnie powszechnie dostępne składniki do naszych codziennych potraw. Na początku trudno sobie wyobrazić, że jakieś zielsko „spod płotu" może w ogóle wylądować na naszym talerzu. Musimy jednak pamiętać, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu to dzikie rośliny stanowiły olbrzymią część diety polskich chłopów, a w czasie II wojny uratowały życie niejednej rodzinie, stojącej na progu śmierci głodowej. Być może wspomnienie tych czasów i trudnych doświadczeń naszych babek i dziadków dziś nieco może odrzucać kolejne pokolenia od ekscentrycznych poszukiwań spożywczych. Niesłusznie. W roślinach spontanicznych - jak bywają nazywane chwasty - kryje się wiele cennych składników odżywczych, witamin i minerałów, i to nie wszystkie ich zalety. Wiele z nich ma naprawdę świetne walory smakowe, które po powojennej przerwie znów od lat 80. propagowała między innymi Irena Gumowska, guru polskiej zdrowej kuchni tamtych lat. Dzikie smakołyki wprowadzają już dziś do menu najdroższe hotelowe kuchnie świata.

Profesor Łukasz Łuczaj, biolog, botanik i wykładowca Uniwersytetu Rzeszowskiego, zajmujący się dziką kuchnią, podkreśla w swoich publikacjach, że rośliny z lasu czy pola to nie tylko gatunki pospolite i łatwo dostępne. Stanowią one przede wszystkim świetne uzupełnienie naszej dość ubogiej obecnie, jeśli razem policzyć wszystkie spożywane zioła i warzywa, diety. A przecież możemy dodawać zielone przysmaki do wszelkich potraw, które robimy: makaronów, chleba, pierogów, zup, gulaszy czy sałatek. Ważna przy ich pozyskiwaniu będzie odpowiednia wiedza oraz pora zbioru - najlepsze „zielsko" zrywa się właśnie teraz, wiosną, kiedy młode listki i łodyżki pełne są świeżych soków i cieszą oczy jaskrawą zielenią, a przy tym są bardzo delikatne w smaku. Co zatem najlepiej podać na stół o tej porze roku?

Dziki szczypior, czyli czosnek szczypiorek

To najszybciej startujący nowalijkowy przysmak, można go spotkać już w marcu na wielu miejskich osiedlach, jeśli mają chociaż kawałek lasu liściastego i nasłonecznione, widne miejsce w jego środku lub skraju. Można go szukać też w starych parkach. Przypomina z wyglądu zwykłą trawę, ale po roztarciu w rękach - od razu da się poczuć charakterystyczny cebulowy zapach. Liście dzikiej rośliny są znacznie cieńsze niż szczypiorku uprawnego i bardziej przypominają młodą trawę - w odróżnieniu od trawy nie są jednak płaskie, lecz owalne i puste w środku. Taki świeżo zebrany zielony pęczek, drobno posiekany, można dodać do zwykłego twarożku albo posypać nim kanapkę. W smaku jest delikatniejszy niż sklepowy i dużo zdrowszy, bo ani sztucznie nawożony, ani pryskany w obronie przed szkodnikami. Można go zrywać przez cały okres wegetacyjny, wystarczy znać w swojej okolicy „szczypiorowe miejsca".

BHP ZBIORU:

Wytrawne zielarki doradzają, by ubrać się na biało (wtedy widać, czy mamy na sobie „gości"), przydadzą się też długie spodnie, bluza z długim rękawem i coś na głowę.

1. Zbieraj tylko te rośliny, które dobrze znasz, rozpoznajesz i jesteś ich pewna/pewien. Pomyłki mogą kosztować zdrowie i życie.
2. Sprawdź, czy roślina nie jest rzadka lub chroniona – jeśli tak, nie zrywaj.
3. Bezwzględnie nie zbieraj roślin w rezerwatach ani na terenach chronionych, w parkach narodowych.
4. Sprawdź, czy w otoczeniu rośliny występuje jej więcej – zostaw pojedyncze stanowiska w spokoju, niech gatunek ma szansę się rozrosnąć lub rozsiać.
5. Jeśli zbierasz np. liście lub kwiaty, pomiń ich część na łodydze. Zostaw coś dla owadów – zapylaczy oraz by roślina mogła się dalej rozwijać i odżywiać (fotosyntezować).
6. Unikaj zbiorów na terenach zanieczyszczonych – obok szos, nasypów kolejowych, śmietnisk, obszarów uprzemysłowionych. W mieście pamiętaj, że z parków i trawników korzystają psy, omijaj miejsca, w których załatwiają swoje potrzeby.
7. W lasach również możesz zbierać, ale pamiętaj, aby zostawić ściółkę w takim stanie, w jakim ją zastałaś/zastałeś. Nie niszcz grzybni.
8. Zbieraj zieleninę do przewiewnego kosza albo papierowych toreb, nie używaj foliowych woreczków, rośliny się w nich zaparzą.
9. Jeśli planujesz suszyć zioła (na przykład na herbatkę), zapoznaj się z odpowiednimi tego zasadami i sprawdź, czy zbiory nie mają pleśni ani chorób.
10. Jeśli idziesz w teren, zabierz coś na kleszcze i komary – repelent może się przydać do ochrony przed bolesnymi czy niebezpiecznymi ukąszeniami.

PRAKTYCZNE RADY:

1. Przy rozpoznawaniu roślin możesz korzystać z aplikacji na telefon, takich jak PlatNet, Seek, Flora Incognita i innych. Aplikacje się czasem mylą, więc warto nabyć lub uzupełnić wiedzę np. na spacerze roślinnym ze specjalistą czy specjalistką, która wytłumaczy wszystkie niuanse i odpowie na pytania.
2. Dzikie rośliny przed spożyciem dokładnie kilka razy wypłucz w zimnej wodzie. Aby usunąć zanieczyszczenia, a także ewentualne pasożyty i bakterie, można zmoczyć rośliny w wodzie z dodatkiem octu w proporcji 1:10 przez kilka – kilkanaście minut. Najbezpieczniejsze jest ich sparzenie lub zblanszowanie.
3. Na rynku dostępnych jest wiele książek z opisami dzikich roślin oraz przepisami dzikiej kuchni. Warto je przestudiować przed pierwszym spacerem.

eprasa.pl b73b3681be

Podagrycznik – wróg ogrodu, przyjaciel talerza

Ten szkodnik na grządkach może się okazać najlepszym kumplem naszej kanapki do szkoły czy pracy, jeśli zrobimy z niego pesto. W smaku przypomina pietruszkę, seler, i nieco marchew, należy do rodziny selerowatych, w której występuje też wiele roślin trujących. Warto więc dobrze sprawdzić, czy to z podagrycznikiem mamy do czynienia. Nie jest to trudne – roślina ma charakterystyczną, trójkątną łodygę, po której miedzy innymi go poznajemy. Zasiedla nie tylko nasze ogrody, spotkamy go często w lesie i właściwie wszędzie w zacienionych i choć trochę wilgotnych miejscach.

W kuchni z powodzeniem zastępuje szpinak. Najsmaczniejsze są właśnie te młode, jasnozielone liście zbierane wczesną wiosną, idealne do sałatek, zup, pesto, farszów, a także jako dolo duszony na maśle. Zamiast go wyrywać, warto więc zaprosić na obiad. Zrobiła to już ponoć nawet królowa Jadwiga – zachowały się rachunki dworu Władysława Jagiełły, z których wynika, że 8 maja 1390 roku władczyni podczas wieczerzy spożyła jarzynę określoną jako „gker", za którą kuchnia zapłaciła pół grosza – kwotę ówcześnie niemałą, co świadczy o znanej już wtedy wartości podagrycznika.

Pokrzywa złośliwa

Każdy wie, że pokrzywa parzy, bo każdy natknął się przynajmniej raz w życiu na jej dziarskie liście. Kwas mrówkowy w nich zawarty skutecznie broni roślinę przed intruzami, ale czy w związku z tym nadaje się ona do spożycia dla człowieka? Jak najbardziej, trzeba mieć jednak na nią patent i zachować w spożyciu umiar. Zbieramy najlepiej czubki młodych liści i przed podaniem parzymy je wrzątkiem – niweluje to przykre uczucie kłucia. Królowa oparzeń jest bardzo silnym ziołem – o ile podagrycznik można spożywać do woli, to sałatki pokrzywowe jemy najdłużej dwa tygodnie i robimy przerwę. Czternaście dni zupełnie wystarczy, by uzupełnić witaminy – C, K, B6, a także minerały: żelazo, magnez, wapń, potas i krzem, które roślina zawiera oraz wesprzeć organizm na przednówku. Gdzie jej szukać? Rośnie niemal wszędzie, szczególnie w miejscach wilgotnych, żyznych i bogatych w azot, takich jak rowy, zarośla, nieużytki czy ogólnie tereny w pobliżu ludzkich siedzib. Jeśli chcecie prawdziwego turbo jej właściwości, sięgnijcie nie po liście, a po korzeń.

Gwiazdnica pospolita

Kolejnym „szpinakiem przedwiośnia" jest urocza roślina o pięknej łacińskiej nazwie – Stellaria media. Ze względu na delikatne białe kwiatki, bywa używana nie tylko do spożycia, ale i do dekoracji dań. Ma orzeźwiający smak, przypominający młody groszek. Można ją dusić z czosnkiem, cebulą i śmietaną, dodawać do zup, omletów, naleśników, pierogów czy w końcu do wiosennych sałatek. Spokojnie dorzucicie ją też do zielonego smoothie. Pod jednym wszakże warunkiem: warto ją przedtem krótko przegotować. Roślina zawiera saponiny (to te glikozydy o właściwościach pieniących – skojarzenia z mydłem są właściwe), dlatego spożywana w dużych ilościach na surowo może działać przeczyszczająco i powodować niestrawność. Warto ją więc przynajmniej minutę gotować, co zniweluje ten niefortunny efekt.

Gwiazdnica, mimo delikatnej aparycji, to prawdziwa twardzielka. Potrafi rosnąć w naszym klimacie cały rok – w grudniu na Helu można było podziwiać całe jej donice - a po dwóch miesiącach ostrej zimy, znowu wychodzi spod śniegu i kwitnie. Jeden okaz wytwarza około 15 tys. nasion, które kiełkują już w temperaturze nieco powyżej 0 stopnia Celsjusza.

Mniszek pospolity, ale niezwykły

To jeszcze jeden kuchenny bohater wczesnej wiosny. Zbieramy jego listki jeszcze przed pojawieniem się pąków kwiatowych – są wtedy najlepsze, lekko pikantne w smaku, później niestety bardzo gorzknieją. Pospolity na łąkach, polach, trawnikach i przy drogach, błyskawicznie wchłania wszystkie zanieczyszczenia, więc szczególnie przy jego zbiorze trzeba unikać miejsc skażonych przemysłowo.

Liście mniszka, zebrane są w przyziemną różyczkę, mają ząbkowany kształt oraz charakterystycznie wycięte brzegi. To one są składnikiem wykwintnych marcowych i kwietniowych sałatek. Mlecznobiały sok rośliny (stąd częste mylne skojarzenie nazwy z innym gatunkiem – mleczem polnym) może zabarwić skórę na dłoniach, więc na wyprawę po mniszka warto zabrać ze sobą rękawiczki. Także wtedy, jeśli chcecie wykopać korzeń – to z niego po uprażeniu na rozgrzanej i suchej patelni, a później zmieleniu, robi się pyszną, pełną wartości odżywczych (witamina A, potas, żelazo), kawę, która jest bezkofeinową alternatywą dla zwykłej arabiki. Korzenie wykopujemy wczesną wiosną, później rośliny przekierowują soki pełne cennych właściwości do liści.

To nie wszystkie gatunki, które „ruszają" wiosną. Za chwilę pokażą się też czosnaczek pospolity, jasnota purpurowa, bluszczyk kurdybanek, krwawnik czy ziarnopłon. O tych i innych smakołykach przeczytacie Państwo w kolejnej odsłonie dzikiej kuchni.

PRZEPISY

PESTO Z PODAGRYCZNIKA

3 garści młodych, umytych i osuszonych liści podagrycznika
3 łyżki oliwy z oliwek lub dobrej jakości oleju
- 100-150 g pestek słonecznika, migdałów lub orzechów np. włoskich
- 1-2 ząbki czosnku
- sól, pieprz
- odrobina soku z cytryny

Składniki zmiksuj na jednolitą masę, nasiona lub orzechy możesz wcześniej uprażyć na patelni. Podawaj jako pastę na chleb lub jako dodatek np. do makaronu. Przechowuj w słoiku w lodówce, zalewając wierzch oliwą, by zawartość zachowała swój kolor.

ZUPA Z POKRZYWY

200-300 g świeżych, młodych liści pokrzywy (najlepsze są same czubki)
- 1 litr bulionu warzywnego
- 4 ziemniaki
- 1 cebula
- 1-2 ząbki czosnku
- 1 marchewka
- 2 łyżki masła lub oleju
- 100 ml śmietany 18 proc.
- Do smaku: sól, pieprz, gałka muszkatołowa, sok z cytryny

Młode liście pokrzywy dokładnie umyj i przelej wrzątkiem. W garnku rozpuść masło, dodaj pokrojoną w kostkę cebulę i czosnek, obrane i pokrojone w kostkę ziemniaki i marchew. Podsmaż chwilę i zalej gorącym bulionem. Gotuj około 20 minut. Dodaj pokrzywę do zupy i gotuj kolejne 5 minut. Po zdjęciu z ognia zmiksuj całość blenderem. Dodaj śmietanę, sól, pieprz, szczyptę gałki muszkatołowej i trochę soku z cytryny. Podawaj z jajkiem na twardo, groszkiem ptysiowym albo grzankami.

REKLAMA 0011505426

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w upadłości
w Krakowie, sygn. akt VIII GUp 153/21/S, ogłasza konkurs ofert na zbycie udziału w nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

PRZEDMIOT SPRZEDAŻY:
prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w Krakowie przy ul. Lubockiej, nr działki 376/9, o powierzchni 0,1645 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórza w Krakowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr KR1P/00189752/9 wraz z udziałem w 1/3 nieruchomości gruntowej o numerze działki 376/10 (o pow. 0,0529 ha) stanowiącej drogę dojazdową do nieruchomości opisanej powyżej (brak osobnej księgi wieczystej).
Cena wywoławcza wynosi 550 000,00 PLN (słownie: pięćset pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100 groszy) a w tym:
499 000,00 PLN wartość działki nr 376/9 oraz 51 000,00 PLN wartość działki 376/10 w udziale 1/3.
Z uwagi na specyfikę zbywanych nieruchomości Syndyk bierze pod uwagę wyłącznie sprzedaż łączną.

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE OFERT:
1. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia netto (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonych kopertach z napisem ***„Konkurs ofert VIII GUp 153/21/S – Lubocka Kraków"*** **w terminie do dnia 5 maja 2026 r., godz. 16:00,** osobiście w siedzibie Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7 (30-504 Kraków), listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
2. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy, prowadzony przez Bank Pekao S.A. nr **30 1240 4432 1111 0011 0438 9084 – w terminie do dnia 5 maja 2026 r.** Decyduje data uznania na rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
3. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą nieruchomości ponosi oferent.
4. Przystępujący do konkursu ofert winien zapoznać się z jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka w Krakowie, przy ul. Kalwaryjskiej 67/3 oraz na stronie www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu ofert na każdym etapie bez podania przyczyny na każdym jego etapie, w tym po wyborze oferenta a przed zawarciem umowy sprzedaży.
Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 6 maja 2026 r., godz. 13:00, w siedzibie Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, przy ul. Kalwaryjskiej 39/7.
Nieruchomość objętą konkursem można oglądać po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka, tel. 12 262 91 26.

REKLAMA 0011505600

Spółka Restrukturyzacje i Konsumenckie Sp. z o.o. („Syndyk"),
która wyznaczona została syndykiem masy upadłości Ilony Iwaszko („Upadły")
- osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

ogłasza konkurs ofert na sprzedaż z wolnej ręki
udziału wynoszącego 1/3 w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę ewid. nr 2/1 zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, położoną w Świątnikach Górnych (32-040), przy ul. Bruchnalskiego 80, powiat krakowski

Podstawowym kryterium przy wyborze oferenta jest wysokość zaoferowanej ceny.
Celem konkursu jest wyłonienie nabywcy określonego niżej przedmiotu sprzedaży.
Przedmiotem sprzedaży jest:
– udział wynoszący 1/3 w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę ewid. nr 2/1 zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, położoną w Świątnikach Górnych (32-040), przy ul. Bruchnalskiego 80, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KR1I/00046931/7 zwany dalej: „przedmiotem sprzedaży" lub „Udziałem w Nieruchomości".

Cena wywoławcza wynosi:
119.757,00 zł
(słownie: sto dziewiętnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt siedem złotych, 00/100)

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie oferty osobiście w biurze Syndyka: 32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a, drogą pocztową lub kurierem **w terminie do dnia 24.04.2026 r. do godz. 14.00**. W przypadku wysłania oferty drogą pocztową lub kurierem, o zachowaniu terminu składania oferty decyduje data wpływu do biura Syndyka.
Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna zostać złożona w zapieczętowanej kopercie z czytelnym napisem: **„OFERTA KR1S/GUp-s/422/2025 – KONKURS OFERT UDZIAŁ W NIERUCHOMOŚCI"**, zaadresowanej na adres biura Syndyka (32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a).
Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest wpłacenie przez oferenta na rachunek masy upadłości:
Restrukturyzacje i Konsumenckie Sp. z o.o., ul. Grunwaldzka 2A, 32-500 Chrzanów
ING Bank Śląski S.A., nr 88 1050 1445 1000 0090 3222 1070
wadium w wysokości **12.000,00 zł** (słownie: dwanaście tysięcy złotych, 00/100), **najpóźniej w terminie do dnia 24.04.2026 r.** (z dopiskiem: „wadium konkurs ofert – KR1S/GUp-s/422/2025").
Za datę wpływu wadium uważa się dzień uznania kwoty na rachunku masy upadłości.
Szczegółowe wymogi oferty i pozostałe informacje dotyczące konkursu ofert zostały zawarte w Regulaminie konkursu.
Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia w całości lub w części bez podania przyczyny, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu lub odstąpienia od wyboru oferty bez podania przyczyny (dopuszcza się możliwość zamknięcia konkursu bez wybrania oferty). Ogłoszenie, a także warunki konkursu (Regulamin konkursu) mogą zostać przez Syndyka zmienione lub odwołane na każdym etapie konkursu bez podania przyczyny.
Wszystkie koszty związane z nabyciem Udziału w Nieruchomości ponosi nabywca. Rękojmia za wady prawne i fizyczne przedmiotu sprzedaży jest wyłączona.
Ze stanem prawnym przedmiotu sprzedaży, jego opisem i oszacowaniem wraz z dokumentacją związaną z nieruchomością oraz z Regulaminem konkursu można się zapoznać i uzyskać dodatkowe informacje w biurze Syndyka pod adresem: 32-500 Chrzanów, ul. Grunwaldzka 2a, w dni robocze w godz. 8.00-14.00, tel. kontaktowy: **727 667 676** lub pod adresem e-mail: biuro@konsumenckie.pl

REKLAMA 0011505452

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej w upadłości
w Krakowie, sygn. akt VIII GUp 764/20/S,
ogłasza konkurs ofert
na zbycie udziału
w nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

PRZEDMIOT SPRZEDAŻY:
udziału w wysokości ½ w prawie własności nieruchomości lokalowej stanowiącej samodzielny lokal mieszkalny nr 44 znajdujący się pod adresem: ul. Dobrego Pasterza 21A/44, 31-416 Kraków, dla którego Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórza w Krakowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr KR1P/00278935/7 wraz z udziałem w 241/10000 w nieruchomości wspólnej- grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena wywoławcza wynosi 321 000,00 PLN (słownie: trzysta dwadzieścia jeden tysięcy złotych 00/100 groszy).

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE OFERT:
1. Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia netto (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonych kopertach z napisem ***„Konkurs ofert VIII GUp 764/20/S- Kraków"*** **w terminie do dnia 5 maja 2026 r., godz. 16:00,** osobiście w siedzibie Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, ul. Kalwaryjska 39/7 (30-504 Kraków), listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
2. Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy, prowadzony przez Bank Pekao S.A. nr **72 1240 4432 1111 0011 0328 8445 – w terminie do dnia 5 maja 2026 r.** Decyduje data uznania na rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
3. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą nieruchomości ponosi oferent.
4. Przystępujący do konkursu ofert winien zapoznać się z jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka w Krakowie, przy ul. Kalwaryjskiej 67/3 oraz na stronie www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu ofert na każdym etapie bez podania przyczyny w tym po wyborze oferenta a przed zawarciem umowy sprzedaży.
Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 6 maja 2026 r., godz. 12:00, w siedzibie Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz w Krakowie, przy ul. Kalwaryjskiej 39/7.
Nieruchomość objętą konkursem można oglądać po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka, tel. 12 262 91 26.

eprasa.pl b73b3681be

Tak daleko od Ziemi nie był nikt. Misja Artemis II bije rekord

W nocy z poniedziałku na wtorek stracono kontakt z astronautami z misji Artemis II. Po raz pierwszy człowiek zobaczył też, jak wygląda ciemna strona Księżyca. Ta misja to przygotowanie do kolejnego lotu załogowego na powierzchnię Księżyca

Tomasz Dereszyński

Gdy astronauci z Artemis II przelatywali za Księżycem, po jego po ciemnej stronie, było to około godz. 18.47 EDT w poniedziałek, 6 kwietnia 2026 r. W Polsce to godz. 0.47 we wtorek, 7 kwietnia. Wtedy sygnały radiowe i laserowe, które umożliwiają komunikację między statkiem kosmicznym a Ziemią, zostały zablokowane przez Księżyc.

Przez około 40 minut czwórka astronautów pozostała sama, zdana jedynie na swoje myśli, zdana na siebie, chwilowo bezradna, bezsilna. A może będzie to dla nich 40 minut oczyszczenia?

„The Dark Side of The Moon"

Astronauci z Artemis II poczuli wtedy, co to znaczy widzieć „The Dark Side of The Moon" (Ciemną stronę Księżyca). Pasażerowie statku kosmicznego pozostali bez kontaktu z Ziemią całe 40 minut. Słynny album zespołu Pink Floyd o tym samym tytule trwa niecałe 43 minuty.

W Polsce o długości dźwięku samotności śpiewał Artur Rojek z formacją Myslovitz. Ten wielki hit z 1993 r. trwa zaledwie trochę ponad 4 minuty. Zatem ustawiając modną pętlę muzyczną, mogliby wysłuchać naszego hitu aż 10-krotnie.

Statek kosmiczny minął odległą stronę Księżyca w odległości około 7500 km. To najdalej niż kiedykolwiek człowiek dotarł w przestrzeni kosmicznej.

To drugi przypadek w historii, gdy Ziemia straciła kontakt z misją kosmiczną.

W 1969 r. astronauci programu Apollo 11 doświadczyli izolacji spowodowanej utratą sygnału podczas misji na Księżyc. W 1969 roku, gdy Neil Armstrong i Buzz Aldrin zapisali się w historii, stawiając pierwsze kroki na powierzchni Księżyca, pilot Michael Collins był sam w module dowodzenia, krążąc wokół satelity Ziemi. Wtedy kontakt z nim urywał się na całe 48 minut.

Opisał to doświadczenie w swoich wspomnieniach z 1974 roku pt. „Carrying the Fire", mówiąc, że czuł się naprawdę samotny i odizolowany od jakiegokolwiek znanego życia, ale nie odczuwał strachu ani osamotnienia.

W późniejszych wywiadach opisywał spokój i ciszę, jaką przynosiła cisza radiowa, mówiąc, że dawała ona wytchnienie od ciągłych próśb kontroli misji.

Nie na darmo nazwano go „najbardziej samotnym człowiekiem w historii".

Patrząc na Księżyc, jego kratery i Kopernika

Misja Artemis II wystartowała w stronę Księżyca w nocy ze środy na czwartek. Na oficjalnej stronie NASA astronauci relacjonują na bieżąco swój lot i proces zbliżania się do Srebrnego Globu.

– Nie jestem zwolennikiem przesady, ale to jedyne, co przychodzi mi do głowy – powiedział Reid Wiseman, dowódca wyprawy, wymieniając kratery księżycowe, które widział przez obiektyw aparatu o ogniskowej 400 mm, takie jak Tycho, Kopernik, Rainer i inne. – To po prostu wszystko, czego nauczyłem się podczas szkoleń, ale w trzech wymiarach i absolutnie niewiarygodne – przekazał Wiseman.

– To niesamowite – powiedziała z kolei przez radio do Centrum Kontroli Lotów Christina Koch, specjalistka misji Artemis 2 i pierwsza kobieta, która poleciała na Księżyc. – Księżyc, na który patrzymy, w ogóle nie przypomina tego, który widać z Ziemi – dodała.

Astronauci jednak nie tylko zachwycali się Księżycem, prowadzili także obserwacje naukowe. Załoga przekazała na Ziemię swoje obserwacje dotyczące kraterów księżycowych, rozległych równin bazaltowych określanych jako „mare" (słowo łacińskie oznaczające „morze"), zmian jasności.

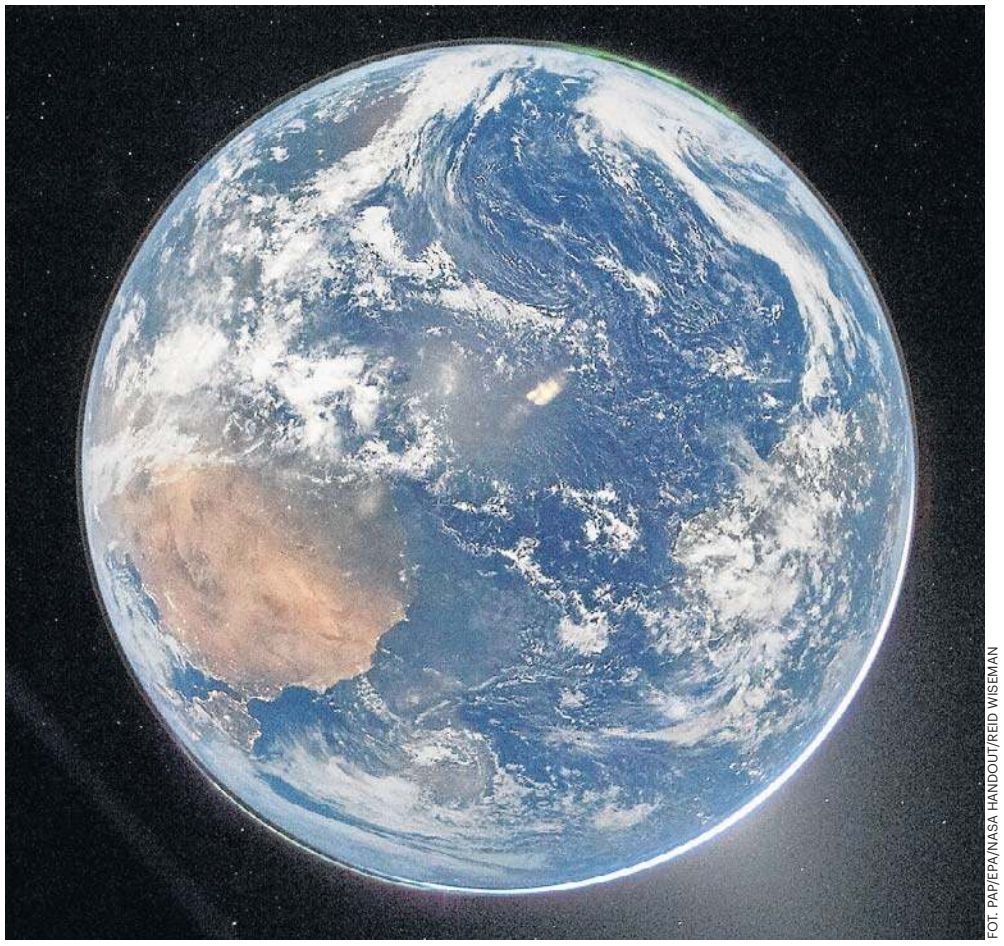

FOT. PAP/EPA/NASA HANDOUT/REID WISEMAN

Ziemia sfotografowana przez astronautów biorących udział w misji Artemis II. Zdjęcie wykonane 2 kwietnia

– Gołym okiem widać całą równinę Orientale. Księżyc świeci tak jasno – mówił Wiseman. Aristarchus i Kopernik (księżycowe kratery – przyp. red.) są doskonale widoczne. To naprawdę niesamowite – dodał.

W zamieszczonych na stronie internetowej Space.com nagraniach załogi z kontrolą lotów w głosie astronautów słychać było autenczyną ekscytację.

– Już teraz jesteśmy pod ogromnym wrażeniem jakości ich obserwacji – podkreślała Jennifer Hellmann, kierowniczka zespołu naukowego misji Artemis 2 z Centrum Badawczego NASA Ames. – Wiecie, oni są dobrze wyszkoleni. Znają Księżyc, znają jego ukształtowanie terenu, znają się na nauce. Widać, jak to wszystko się łączy – mówiła.

Misja przygotowująca do lotu na Księżyc

Załoga Artemis II składa się z czterech astronautów: Victora Glovera, Christiny Hammock Koch i Reida Wisemana z NASA oraz Jeremy'ego Hansena z Kanadyjskiej Agencji Kosmicznej. Koch będzie pierwszą kobietą, a Glover pierwszą osobą nie o białym kolorze skóry, która poleciały w stronę Księżyca.

Wiseman jest dowódcą misji odpowiedzialnym za ogólną realizację, bezpieczeństwo i sukces misji. Glover jest pilotem odpowiedzialnym za sterowanie statkiem kosmicznym. Koch i Hansen są specjalistami misji odpowiedzialnymi za przeprowadzanie eksperymentów naukowych, obsługę specjalistycznego sprzętu oraz wykonywanie spacerów kosmicznych.

Astronauci korzystają z najnowszego statku kosmicznego NASA, Orion, do przelotu obok Księżyca. To pierwsza załogowa misja Oriona. Bezzałogowy Orion został przetestowany podczas misji Artemis I w listopadzie 2022 roku, wysyłając statek kosmiczny na odległość zaledwie 96 kilometrów od Księżyca, a następnie około 64 000 km nad Księżycem podczas orbitowania nad jego ciemną stroną.

Eksperci podkreślają, że misja Artemis II na nowo definiuje reguły podboju kosmosu przez ludzi. – Po przerwie, która trwała od zorganizowanego w 2022 udanego, bezzałogowego lotu Oriona w ramach misji Artemis 1, wchodzimy w decydującą fazę. Program ruszył na dobre i misja Artemis 2 jest kolejnym kluczowym krokiem, na który wszyscy czekaliśmy – powiedział dr Tomasz Barciński, były kierownik Laboratorium Mechatroniki i Robotyki Satelitarnej CBK PAN, obecnie ekspert w ICEYE.

Barciński podkreśla, że misja Artemis II to ważny krok przygotowujący do ponownego lądowania człowieka na Księżycu. – W planowanej na 2027 rok misji Artemis III na orbicie okołoziemskiej ma być przetestowany system lądowania oraz nowy skafander do aktywności poza statkiem. Na 2028 roku zaplanowano już lądowanie ludzi na Księżycu – powiedział.

Pierwotnie planowano, że ludzie ponownie staną na Księżycu podczas Artemis III, jednak w ostatnim czasie NASA zdecydowała, że planowana na 2027 r. misja będzie polegała na testowaniu zintegrowanych systemów i zdolności operacyjnych na orbicie okołoziemskiej.

Zdaniem prof. Grzegorza Wrochny, byłego szefa Polskiej Agencji Kosmicznej (POLSA), to terminy trudne do zrealizowania, ale nie niemożliwe. – Pierwotnie to miał być program długoterminowy z ostatecznym celem, jakim było założenie bazy na Marsie. W planach były więc loty na Marsa, wcześniej baza na Księżycu, stacja kosmiczna krążąca wokół Księżyca. Jednak wyścig technologiczny między Stanami Zjednoczonymi a Chinami w tym momencie zupełnie zmienił priorytety, bo Chińczycy bardzo skutecznie ostatnio latali na Księżyc swoimi bezzałogowymi statkami i przygotowują się do lądowania na Księżycu swoich taikonautów. Stąd decyzja prezydenta Donalda Trumpa o zmianie priorytetów – wyjaśnił prof. Wrochna.

PAP

eprasa.pl b73b3681be

Gazeta Krakowska
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY 24

Wisła dwukrotnie odrabiała straty w meczu z Górnikiem Łęczna. Ostatecznie wygrała, ale cieniem na tym kładzie się kontuzja Angela Rodado STR. 17

FOT. ANDRZEJ BANAS

Trudny kolejny krok w kierunku awansu

Cracovia bezradna w Zabrzu. W Niecieczy pierwsza wygrana „Słoni" w tym roku STR. 16

Puszcza nie zatrzymuje się w I lidze. Coraz większe problemy ma Wieczysta STR. 17

Prezes PZN Adam Małysz ocenia dla nas sezon w skokach narciarskich STR. 20

eprasa.pl b73b3681be

Ekstraklasa piłkarska Cracovia znów zagrożona, jest coraz niżej w tabeli

Katastrofa i „zemsta" Rakoczego

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

Okazało się, że zwycięstwo z GKS-em było przypadkowe, a „Pasom" bliżej jest do sparingu z Piastem (0:4) niż tamtego meczu.

Górnik Zabrze	3 (1)
Cracovia	0

Bramki: 1:0 Ikia Dimi 11, 2:0 Kubicki 78, 3:0 Rakoczy 82.
Górnik: Łubik - Olkowski (81 Sauer), Janicki, Josema, Janża (80 Zmrzly) - Hellebrand (83 Donio), Kubicki, Sadilek (81 Rakoczy) - Ikia Dimi, Liseth (72 Sacek), Chłań.
Cracovia: Madejski - Sutalo, Henriksson, Traore, Perković - Selan (62 Tabisz), Al-Ammari, Kameri (77 Charpentier) - Hasić, Batoum (62 Zahirtoleslam), Sans (62 Dominguez).
Sędziowali: Łukasz Kuźma (Białystok) oraz Adam Kupsik (Poznań), Piotr Podbielski Białystok). **Widzów:** 22 324.

FOT. KARINA TROJOK

Ajdin Hasić zmarnował okazję, a Sebastian Madejski puścił kuriozalna bramkę

- Graliśmy z małą odpowiedzialnością, błędy i szanse, które miał po nich Górnik, są niemożliwe jeśli chodzi o ten poziom - grzmiał na konferencji pomeczowej Luka Elsner, trener Cracovii. - Jest duży żal, że nie zdobyliśmy gola, a mogliśmy nawet prowadzić, czy choćby remisować do przerwy (100-procentowa okazja Ajdina Hasicia.). Nie jestem w stanie policzyć na palcach obu rąk wszystkich strat w środku pola, trzeba zmienić nastawienie do gry. W meczu z GKS-em graliśmy pragmatycznie, dużo musi się zmienić, a teraz jest wielkie rozczarowanie.

Nastąpiło aż pięć zmian w składzie w stosunku do poprzedniego meczu. Kilka było wymuszonych.

Przede wszystkim nie było ostoi defensywy Oskara Wójcika, kapitana zespołu (pod nieobecność Otara Kakabadze) Mateusza Klicha, a także Martina Minczewa i Mateusza Praszelika. Brak Klicha spowodowany był tym, że jego żona rodziła i Klich drugi raz został ojcem. Pozostałe nieobecności to efekt urazów mięśniowych.

Po wyczerpujących podróżach i meczu był Amir Al-Ammari, który z reprezentacją Iraku wywalczył awans na mundial. Trener Luka Elsner musiał mocno kombinować ze składem.

Po raz pierwszy od pierwszej minuty musieli zagrać Beno Selan i Jean Batoum. W stosunku do zwycięskiego spotkania z GKS-em Katowice przed dwoma tygodniami szkoleniowiec musiał dokonać zmian. Nie było wspomnianych Wójcika, Karola Knapa, Klicha, Mateusza Tabisza i Praszelika, a zamiast nich zagrali Brahim Traore, Mauro Perković, Beno Selan, Dijon Kameri, Jean Batoum. - Brakowało zawodników z doświadczeniem, choćby takiej postawy w defensywie, jaką prezentował Wójcik - mówi szkoleniowiec. - Podobnie w drugiej linii, jest sporo napięcia, a potrzeba doświadczenia, by nie popełniać błędów, a wykorzystywać te przeciwnika. I to była największa różnica, że Górnik wykorzystał nasze błędy, a my jego nie. Mam nadzieję, że wszyscy nieobecni zawodnicy wrócą na kolejne spotkanie.

Cracovia dobrze zaczęła, niezłe było pierwsze 10 minut, ale potem było znacznie gorzej. - Dobrze weszliśmy w mecz - potwierdza trener. - Byliśmy skoncentrowani, szybsi, ale momenty przewagi trzeba wykorzystywać, a skończyło się stratą gola, w sposób nie do opisania („wielbłąd" Madejskiego). Później zaczęło brakować pewności siebie.

Cracovia próbowała odrobić straty, ale straciła w ciągu 4 minut dwie bramki. - Stracone bramki martwią najbardziej, bo prezentujemy mały poziom odpowiedzialności, kreując wręcz okazje rywalom - zauważa Elsner. - Nie jestem zadowolony z postawy ofensywnej, wykreowaliśmy na tyle okazji, by móc zdobyć gola, ale jak straciliśmy trzy, to trudno było liczyć na coś więcej. Nie można tak grać w defensywie, szczególnie w końcówce sezonu.

Niechciany w Cracovii Michał Rakoczy dobił swój były klub. Czy Elsner ma zawodnika na jego pozycję? - Nie mamy obecnie zawodników, o których można by powiedzieć, że grają bardzo dobrze. Trzeba otwarcie mówić o tym, a Michałowi życzymy wszystkiego co najlepsze - mówi trener.

Na boisko jako rezerwowi wchodzili i Kahveh Zahiroleslam i Gabriel Charpentier. Czy pomogli? - Po zmianach nie działo się nic więcej w ofensywie, brakowało odpowiedniego dogrywania piłek - mówi Elsner. - Prawdopodobnie brakowało odpowiedniego ruchu zawodników. To jak wyglądasz w ofensywie niekoniecznie musi zależeć od tego, ilu masz napastników na boisku.

W niedzielę o godz. 12.15 Cracovia podejmuje Arkę. Ten mecz znów zapowiada się jako ten o wszystko.

©℗

Szczęśliwe szare stroje! „Słonie" wreszcie wygrały

Piotr Pietras
piotr.pietras@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA.
Bruk-Bet w świąteczny poniedziałek po raz pierwszy w tym sezonie zagrał w szarych strojach, pokonał Piasta 3:2 i nadal walczy o utrzymanie w ekstraklasie.

Bruk-Bet Termalica Nieciecza	3 (2)
Piast Gliwice	2 (0)

Bramki: 1:0 Jimenez 15 karny, 2:0 Zapolnik 42, 2:1 Dalmau 69, 3:1 Hilbrycht 73, 3:2 Rivas 82.
Bruk-Bet Termalica: Chovan - Matysik (46 Isik), Masoero, Kasperkiewicz - Boboc, Guerrero, Ambrosiewicz, Strzałek (68 Trubeha), Hilbrycht (90+5 Jakubik) - Zapolnik (79 Durdov), Jimenez (79 Biniek).
Piast: Szymański - Borowski, Rivas, Drapiński, Lewicki - Leśniak (68 Lima [90+6]), Dziczek, Tomasiewicz (61 Chrapek), Felix (61 Katsantonis), Vallejo (46 Sanca) -Barkowskij (61 Dalmau).
Sędziowali: Damian Kos (Wejherowo) oraz Bartosz Kaszyński (Bydgoszcz) i Artur Zakrzewski (Gdańsk). **Widzów:** 2908.

To była pierwsza wygrana „Słoni" w tym roku! Gospodarze chcąc mieć jeszcze cień nadziei na utrzymanie się w ekstraklasie musieli wygrać rywalizację z zespołem z Górnego Śląska, ale początek spotkania wcale na to nie wskazywał. Od pierwszego gwizdka sędziego do ofensywy ruszył bowiem Piast.

Po raz kolejny potwierdziło się, że w piłce nożnej ważniejsze od posiadania piłki są jednak strzelone gole. Zespół z Niecieczy, który od początku meczu bronił się na własnej połowie, w 14 min po raz pierwszy stworzył zagrożenie pod bramką rywali, które zakończyło się faulem Jakuba Lewickiego na Kamilu Zapolniku. Arbiter początkowo nie wskazał na „wapno", ale po sygnale od sędziów VAR podbiegł do monitora, jeszcze raz na oglądnął tę sytuację i dopiero wtedy podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Jesus Jimenez i pewnym uderzeniem w środek bramki wyprowadził gospodarzy na prowadzenie.

Strata gola mocno podrażniła gliwiczan, którzy natychmiast ruszyli do ataku. Na bramkę Bruk-Betu Termaliki groźnie strzelali m.in. Grzegorz Tomasiewicz i dwukrotnie Patryk Dziczek, ale Adrian Chovan spisywał się bez zarzutu. Po jednym z uderzeń Dziczka futbolówka trafiła natomiast w poprzeczkę. Gdy wydawało się, że wyrównująca bramka dla Piasta jest jedynie kwestią czasu, w 42 min w niegroźnej sytuacji fatalnie zachował się Hugo Vallejo. Hiszpan podał piłkę do wychodzącego na czystą pozycję... Zapolnika, a napastnik „Słoni" minął Karola Szymańskiego i strzałem z ostrego kąta zdobył gola.

Po zmianie stron zdecydowanie aktywniejsi byli goście. Bliski zdobycia kontaktowej bramki w 60 min był Gierman Barkowskij, lecz Chovan zdołał odbić futbolówkę na rzut rożny. Chwilę później niecieczanie po jednym z nielicznych wypadów mogli powiększyć prowadzenie, ale Damian Hilbrycht trafił piłką w słupek.

Gliwiczanie swoją przewagę udokumentowali dopiero w 69 min, gdy po dośrodkowaniu z rzutu rożnego i serii „główek" w polu karnym gospodarzy, Adrian Dalmau także głową, zdobył kontaktowego gola. Po kilku kolejnych minutach „Słonie" znów wyszły jednak na dwubramkowe prowadzenie, gdy w 73 min Hilbrycht skierował piłkę do bramki Piasta bezpośrednio z rzutu rożnego!

To nie był koniec emocji, gdyż przyjezdni nie dali za wygraną i w 82 min w zamierzaniu podbramkowym Juande Rivas zdobył drugiego gola dla Piasta. Goście do końca walczyli, ale nie zdołali już doprowadzić do remisu. ©℗

27. KOLEJKA – WYNIKI EKSTRAKLASY

GKS Katowice - Wisła Płock 1:0 (0:0), Klemenz 90+3;
Raków Częstochowa - Widzew Łódź 1:1 (0:0), Svarnas 90+7 - Alvarez 90+4;
Jagiellonia Białystok - Lech Poznań 0:0;
Radomiak - Motor Lublin 1:1 (0:1), Wolski 47 - Czubak 21;
Pogoń Szczecin - Legia Warszawa 0:2 (0:1), Rajović 32, 46
Lechia Gdańsk - Korona Kielce - zakończył się po zamknięciu wydania.
Dziś: Arka Gdynia - Zagłębie Lubin (19).

Najlepsi strzelcy:
15 goli - Czubak (Motor);
14 - Bobcek (Lechia),
13 - Ishak (Lech);
12 - Braut Brunes (Raków);
11 - Bergier (Widzew), Imaz (Jagiellonia).

Następna kolejka (10 - 13.04): Wisła - Lechia (pt. 18), Korona - Jagiellonia (pt. 20.30), Widzew - Bruk-Bet (s. 14.45), Zagłębie - Radomiak (s. 17.30), Legia - Górnik (s. 20.15), Cracovia - Arka (n. 12.15), Motor - Raków (n. 14.45), Lech - Katowice (n. 17.30), Piast - Pogoń (pn. 19). **(ŻUK)**

JEDENASTKA 27. KOLEJKI

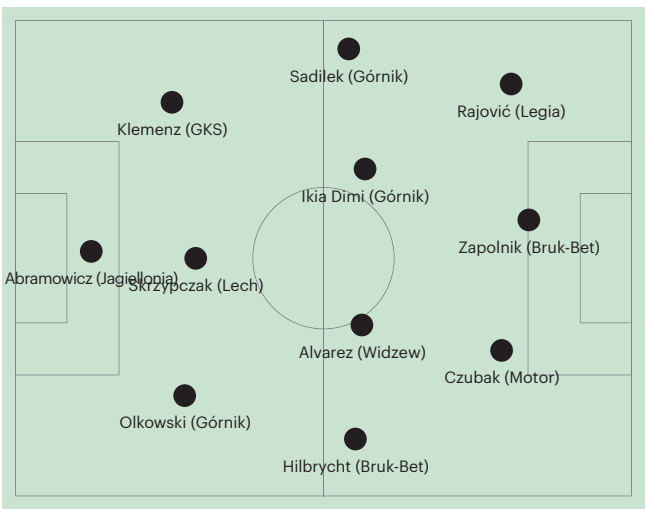

27. KOLEJKA – TABELA EKSTRAKLASY

1.	Lech Poznań	27	45	12-9-6	46-37
2.	Jagiellonia Białystok	27	42	11-9-7	43-34
3.	Górnik Zabrze	27	42	12-6-9	39-32
4.	Zagłębie Lubin	26	41	11-8-7	40-30
5.	Raków Częstochowa	27	39	11-6-10	36-34
6.	Wisła Płock	27	39	10-9-8	28-26
7.	GKS Katowice	27	39	12-3-12	36-35
8.	Motor Lublin	27	38	9-11-7	36-39
9.	Korona Kielce	26	36	10-6-10	33-29
10.	Cracovia	27	36	9-9-9	31-31
11.	Piast Gliwice	27	35	10-5-12	34-36
12.	Lechia Gdańsk	26	34	11-6-9	51-48
13.	Radomiak	27	34	8-10-9	43-41
14.	Pogoń Szczecin	27	34	10-4-13	36-42
15.	Legia Warszawa	27	33	7-12-8	32-31
16.	Widzew Łódź	27	30	8-6-13	32-35
17.	Arka Gdynia	26	30	8-6-12	25-44
18.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	27	25	6-7-14	33-50

Lechia zaczęła sezon z -5 pkt (kara za zaległości finansowe)

eprasa.pl b73b3681be

I liga piłkarska Krakowianie dwa razy musieli odrabiać straty

Wisła z wygraną, ale straciła Rodado

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

To był najlepszy mecz w wykonaniu Wisły Kraków, ale wywiązała się ostatecznie z roli faworyta i pokonała Górnika Łęczna 3:2

Wisła Kraków	3 (3)
Górnik Łęczna	2 (2)

Bramki: 0:1 Spacil, 1:1 Duarte 19, 1:2 Hołowania 29, 2:2 Bozić 37, 3:2 Ertlthaler 41.
Wisła: Letkiewicz - Giger, W. Biedrzycki (61 Uryga), Grujcić, Lelieveld (90 Krzyżanowski) - Duda (82 Carbo), Igbekeme- Duarte (82 Kuziemka), Ertlthaler, Bozić - Rodado (90 Omić).
Górnik: Budziłek - Nowogoński, Kruk (72 Szabaciuk), Gucek, Jaroszyński, Hołownia (B. Biedrzycki) - Orlik, Deja, Kryeziu (62 Ahmedov), Myszor (62 Paryzek) - Spacil (46 Janaszek).
Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).
Widzów: 23 630.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ
Angel Rodado doznał wczoraj kontuzji i będzie pauzował

Krakowianie przewodzą stawce z dużą przewagą, ale ich gra w ostatnim czasie nie upoważniała do stawiania tezy, że są takim stuprocentowym faworytem tego meczu. Tym bardziej, że Górnik złapał drugi oddech, a ostatnio pokonał 3:0 jedną z najlepszych drużyn tego sezonu w I lidze czyli Pogoń Grodzisk Mazowiecki. To nakazało dużą ostrożność w przedmeczowych prognozach, a przebieg poniedziałkowego spotkania tylko to potwierdził.

Pierwsze minuty to była w wykonaniu gości bardzo głęboka defensywa. Wisła przycisnęła mocno. Zamknęła Łęcznian w ich polu karnym. Ci wybijali piłkę na rzuty różne, które w pierwszych fragmentach meczu wiślacy wykonywali wręcz seryjnie.

Wisła miała przewagę, ale to pierwszy poważny ofensywny wypad Górnika przyniósł gościom prowadzenie. W 11 min prawym skrzydłem ruszył Jakub Myszor. Dograł przed bramkę do Branislava Spacila, który ograł jeszcze Darijo Grujcicia i pokonał Patryka Letkiewicza.

Krakowianie nie potrzebowali dużo czasu na wyrównanie. W 19 min piłkę w środkowej strefie przejął James Igbekeme, podał do Frederico Duarte, a ten wypalił z około 30 metrów i trafił idealnie przy słupku - 1:1.

W 27 min mogło być 2:1, ale w sytuacji sam na sam z Łukaszem Budziłkiem Angel Rodado strzelił jednak obok słupka. Ta zmarnowana szansa szybko na wiślakach się zemściła, bo dwie minuty później Górnik sprytnie rozegrał rzut rożny i przy nieco biernej postawie obrony Wisły Mateusz Hołownia z bliska pokonał strzałem głową Patryka Letkiewicza.

I znów Wisła szybko odrobiła straty. W 37 min Julius Ertlthaler podał sprytnie z rzutu wolnego do Marko Bozicia, ten obrócił się w polu karnym i uderzył przy bliższym słupku. Błąd popełnił Łukasz Budziłek i piłka wtoczyła się do bramki. A cztery minuty później „Biała Gwiazda" wyszła na prowadzenie. Tym razem z dystansu wypalił Julius Ertlthaler. I znów był to na tyle precyzyjny strzał, że piłka wylądowała w bramce przy samym słupku. Dzięki temu Wisła schodziła na przerwę przy jednobramkowym prowadzeniu.

Pierwszy kwadrans po przerwie upłynął przy przewadze Wisły, ale też pod bramką Górnika w tym okresie brakowało nieco dokładności, żeby podwyższyć wynik. Goście szukali natomiast wyrównania, ale w tych pierwszych fragmentach drugiej części nie byli w stanie nawet zagrozić bramce „Białej Gwiazdy".

Kolejne minuty wyglądały podobnie. Wisła grała spokojnie, Górnik nie portrafił za bardzo się do niej dobrać.

W końcówce natomiast po upadku na boisko kontuzji doznał Angel Rodado. Musiał zostać zmieniony, a na razie nie wiadomo, jak poważny jest to uraz Hiszpana, choć wiadomo, że wybił bark, z którym miał już problemy wcześniej. Zresztą w tym meczu kontuzji stopy doznałteż wcześniej Wiktor Biedrzycki.

Wisła grała zatem w końcówce z wymuszonymi zmianami, ale gości, choć mieli rzuty rożne, nie potrafili nawet jakoś bardzo zagrozić krakowskiej bramce. ©℗

„Żubry" są bardzo twarde, łatwo się nie poddają!

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. **Puszcza udowadnia, że w Niepołomicach czuje się naprawdę bardzo mocna.**

Puszcza Niepołomice	2 (0)
Polonia Warszawa	1 (1)

Bramki: 0:1 Zjawiński 39, 1:1 Piekarski 46, 2:1 Stec 79.
Puszcza: Perchel - Barczak, K. Stępień, Przybyłko, Mroziński (69 Stec) - Simon (69 Śmiglewski), Piekarski, Nascimento (90+4 Pieprzyca), Hajda (77 M. Stępień), Cholewiak - Gjoni (77 Korczakowski).
Polonia: Kuchta - Brasido, Salihu, Budnicki, Hoxhallari (82 Kostorz)- Vega (69 Klukowski), Skrabb (82 Janasik), Gnaase, Vasin (69 Mróz), Dadok - Zjawiński (82 Buksa).
Sędziował: Albert Różycki (Łódź).
Widzów: 1700.

FOT. ANNA KACZMARZ
Adrian Piekarski zdobył dla Puszczy gola na 1:1

Puszcza Niepołomice chciała podtrzymać świetną wiosenną passę w meczach u siebie. Niepołomiczanie zanotowali bowiem zwycięstwa i tylko jeden remis (ze Śląskiem Wrocław 1:1). Teraz mierzyli się z kolejnym kandydatem do awansu i odprawili go z kwitkiem.

Oba zespoły przystąpiły do meczu z respektem wobec siebie. Pierwsi groźnie zaatakowali goście i w 8 min Daniel Cintas wykorzystał fakt, że bramkarz Puszczy Michał Perchel zderzył się z Jakubem Budnickim i leżał, oddał strzał, ale piłka przeleciała obok słupka. Puszcza odpowiedziała sytuacją po rzucie rożnym - strzelał Piotr Mroziński, ale za lekko, by zagrozić bramkarzowi.

W 21 min na strzał z dystansu zdecydował się Christopher Simon, ale piłka minęła słupek.

W 37 min miała miejsce zgubna w skutkach sytuacja - Perchel zaczął się „bawić" w polu karnym. Miał dużo czasu, by wybić piłkę, ale nie zrobił tego. Zaatakował go Łukasz Zjawiński, wygrał ten pojedynek i strzelił nad poprzeczką. Podczas tego starcia został jednak sfaulowany przez bramkarza i sędzia nie miał innego wyjścia jak tylko podyktować rzut karny. Poszkodowany podszedł do „jedenastki" i zamienił ją na gola. Polonia dostała wiatr w plecy i po chwili zaatakowała lewą stroną - Nikita uderzył jednak obok słupka.

Kapitalnie zaczęła się dla gospodarzy druga połowa. Rzut Wojciech Hajda wrzucił piłkę z autu w pole karne - Adrian Piekarski chciał strzelać głową, ale nie sięgnął piłki, w końcu spadła pod jego nogi i strzelił z bliska do siatki na 1:1. W 59 min goście mieli rzut rożny, po nim strzelał Daniel Vega - piłka przeleciała wysoko nad poprzeczką. Z kolei w 67 min próbował uderzać z woleja Piekarski, ale huknął nad bramką.

Kolejny stały fragment gry przyniósł „Żubrom" drugiego gola - Filipe Nascimento dograł piłkę z rzutu rożnego, a strzałem z 6 m wepchnął ją do siatki Jakub Stec, który wszedł na boisko 10 min wcześniej. W 88 min za faul czerwoną kartkę zobaczył Olaf Korczakowski. Po interwencji VAR sędzia zmienił decyzję i pokazał zawodnikowi żółtą. ©℗

Wieczysta znów bez punktów. Awans ucieka faworytowi

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. **Wieczysta przegrała drugi mecz rzędu i trzeci w ostatnich czterech kolejkach. Walka o awans jeszcze bardziej się komplikuje.**

Wieczysta Kraków	0
ŁKS Łódź	2 (1)

Bramki: 0:1 Loeffelsend 27, 0:2 Piasecki 82.
Wieczysta: Mikułko - Fila, Mikołajewski (85 Gajos), Olsson, Pestka - Pusić (74 Trąbka), Piazon, Maigaard - Semedo (65 Dzięgielewski), Carlitos (65 Paulinho), Villar (46 Feiertag).
ŁKS: Bobek - Rudol, Craciun, Pingot - Loeffelsend (54 Młynarczyk), Terlecki, Wysokiński (88 Fałowski), Hinokio (88 Wojciechowski), Norlin - Arasa (88 Kupczak), Lewandowski (76 Piasecki).
Sędziował: Tomasz Marciniak (Płock).
Widzów: 824.

Wieczysta zagrała słabszy mecz, ŁKS zwyciężył zasłużenie, ale to mogło się skończyć inaczej. Różnicę zrobiła jakość wykańczania okazji. Klub z Chałupnika już przyzwyczaił, że po gorszej serii do zmiany trenera może tam dojść szybko, ale na razie nie ma sygnałów, by Kazimierz Moskal żegnał się z posadą.

Początek należał do ŁKS-u, Kokiego Hinokio w ostatniej chwili zablokował Daniel Mikołajewski. W 8 min Łodzianie zdobyli gola - po wolnym z głębi pola celnie główkował Sebastian Rudol. Radość wkrótce jednak uleciała, bo po analizie VAR trafienie zostało anulowane (spalony).

Wieczysta bardzo długo rozprowadzała akcje, wieloma podaniami, a że goście byli dobrze przygotowani do takiej gry, to na pierwszą okazję trzeba było trochę poczekać, do 24 min. Wówczas po wrzutce Karola Fili uderzył głową Lisandro Semedo, ale bramkarz obronił. To była pierwsza okazja Krakowian.

Po chwili było już 0:1. Po kontrze i prostopadłym podaniu Andreu Arasy Jasper Loeffelsend kopnął w dalszy róg.

W 34 min było blisko wyrównania. Gospodarze ładnie rozegrali akcję, piłkę dostał w okolicach linii 16 m Miki Villar - trafił w poprzeczkę. Po chwili po rożnym golkiper ŁKS-u jakimś cudem obronił „główkę" Carlitosa.

W drugiej połowie Wieczysta cały czas naciskała, goście czyhali na kontry. Gospodarze dopiero w 64 mieli szansę, ale za to jaką! Po centrze Fili Semedo z 5 m uderzył głową za wysoko. W 74 min wyborną okazję mieli przyjezdni. Po kontrze praktycznie sam przed bramkarzem był Mateusz Lewandowski, Antoni Mikułko obronił jego płaski strzał.

Wieczysta wkrótce miała kolejną okazję, jednak przed bramką Stefan Feiertag i Paulinho nie trafili w piłkę. Goście odetchnęli z ulgą także w 81 min, gdy po rożnym Fila i Paulinho przeszkodzili sobie.

Niespełna minutę później był „po meczu". Gustaf Norlin zagrał z własnej połowy dalekie podanie na wolne pole, Fabian Piasecki uciekł Mikołajewskiemu i sprytnie uderzył z bliska w dalszy róg.

Inne mecze: GKS Tychy - Znicz Pruszków 0:1 (0:1), Proczek 40; **Śląsk Wrocław - Pogoń Siedlce 1:0 (1:0),** Samiec-Talar 43; **Chrobry Głogów - Ruch Chorzów 1:1 (1:0),** Kozajda 31 - Szwedzik 60; **Stal Rzeszów - Odra Opole 0:1 (0:0)**, Feliks 57. Mecz **Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Mielec** zakończył się po zamknięciu numeru. Dzisiaj: **Miedź Legnica - Polonia Bytom** (18).

1.	Wisła Kraków	27	56	61-27
2.	Śląsk Wrocław	27	47	51-40
3.	Chrobry Głogów	27	45	39-26
4.	Pogoń Grodzisk Maz.	26	42	44-38
5.	Ruch Chorzów	27	42	41-37
6.	ŁKS Łódź	27	41	40-38
7.	Polonia Warszawa	27	41	43-39
8.	Wieczysta Kraków	26	40	52-40
9.	Miedź Legnica	26	39	44-44
10.	Stal Rzeszów	27	39	40-42
11.	Puszcza Niepołomice	27	38	37-33
12.	Polonia Bytom	25	36	39-32
13.	Odra Opole	27	34	27-33
14.	Pogoń Siedlce	27	30	27-31
15.	Stal Mielec	26	23	35-51
16.	Znicz Pruszków	27	23	29-52
17.	Górnik Łęczna	27	20	32-49
18.	GKS Tychy	27	15	31-60

28. kolejka (10-12.04): Odra - Puszcza (pt. 20.30), Ruch - Wieczysta (sb. 19.30), Polonia B. - Wisła (nd. 14.30). ©℗

FOT. ARTUR BOGACKI
Wieczysta w tym sezonie nie strzeliła bramki ŁKS-owi. Na wyjeździe zremisowała 0:0, u siebie przegrała 0:2

eprasa.pl b73b3681be

Sandecja straciła impet, ale walczy do końca

(ART, WOJT, MZ)
redakcja@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. **Mecze świątecznej kolejki małopolskie drużyny rozegrały awansem już w czwartek, zgodnie zremisowały. Analizujemy, w jakiej są sytuacji po 26 z 34 kolejek.**

FOT. KRZYSZTOF GRINSKI

Sandecja uniknęła porażki z Resovią i w wiosennej części sezonu jest niepokonana

Sandecja i Podhale walczą o awans, Hutnik ucieka przed spadkiem. Remisy im wiele nie dają, ale punkty na wyjeździe - w przypadku sądeczan u siebie, gdy odrobiło się dwa gole straty - trzeba cenić. Z drugiej strony, każda z naszych ekip mogła zwyciężyć, a nowotarżanie wygraną stracili w samej końcówce spotkania.

Podhale po raz drugi z rzędu dało sobie strzelić gola w końcówce, przez co znów „tylko" zremisowało (tydzień wcześniej 3:3 na boisku lidera Unii Skierniewice, przegrywało już 0:2). Efekt jest taki, że strefa bezpośredniego awansu - dwie czołowe ekipy - oddala się, to już 9 pkt straty (beniaminek ma jeszcze zaległy mecz). Nic dziwnego, że tak się dzieje, skoro w 6 wiosennych kolejkach zespół wygrał tylko raz.

Inną krzywą wynikową ma Sandecja, która wiosną grała już 8-krotnie (odrabiała zaległość z jesieni). Początek był imponujący - zwycięstwa w 4 pierwszych spotkaniach wysłały wyraźny sygnał o chęci walki o awans. Impet jednak osłabł, bo bilans czterech następnych kolejek to 1 wygrana i 3 remisy.

W meczu z Resovią (2:2) zespół pokazał charakter. Pierwsza połowa była fatalna, drużyna przegrywała dwoma golami. Doprowadziła do wyrównania, miała nawet szanse na zwycięstwo.

- Z przebiegu spotkania musimy szanować jednak ten punkt, bo goniliśmy i to z 0:2, więc nie było to proste. Fajnie się pozbieraliśmy w drugiej połowie, szybko zaczęliśmy, mieliśmy jedną, drugą szansę, w końcu wpadło. Później już na fali, na tym stadionie, przy tych kibicach, to niosło samo - mówił w rozmowie z klubową telewizją pomocnik Bartłomiej Kasprzak.

Zespół „Biało-Czarnych" pozostaje niepokonany w tym roku (4. lokata), ale wspomniane remisowe straty skomplikowały pogoń za ścisłą czołówką. Dystans do 2. pozycji wynosi aktualnie 8 punktów, a patrząc za siebie, poza strefę baraży o awans, są tylko 3 pkt przewagi.

W następnej kolejce nie będzie łatwo o poprawienie bilansu - sądeczan czeka mecz na stadionie lidera Unii. Z drugiej strony, zespół ze Skierniewic w trzech poprzednich kolejkach zdobył tylko 2 „oczka". W Wielką Sobotę doznał pierwszej porażki na swoim stadionie od 20 września. Co ciekawe, w obu tych przypadkach przegrał, i to wysoko, z tym samym rywalem - Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Hutnik wiosnę też ma na razie dobrą. Zimę spędził na granicy strefy bezpośredniego spadku i baraży o utrzymanie. Po tych siedmiu wiosennych kolejkach, w których zdobył 11 pkt, jest lepiej (5 pkt nad „kreską"), ale do spokoju jeszcze daleko. Zespół formalnie jest 12., ale nad plasującym się w strefie barażowej Sokołem Kleczew ma tylko punkt przewagi (a rywal ma zaległe spotkanie). W tej sytuacji najbliższy mecz tych drużyn - w niedzielę w Nowej Hucie - wyraźnie zyskuje na znaczeniu dla układu tej strefy tabeli.

Szkoda także spotkania z Rekordem (teraz ma o 2 pkt mniej), bo okazji na gole dla Krakowian nie brakowało.

- My i Rekord walczymy o życie w tej lidze, każdy mecz jest dla nas istotny. Jest remis, dopisujemy ten punkt. Przyjechaliśmy tu z nastawieniem, że będzie to trudne spotkanie, ale chcieliśmy je wygrać - mówi trener Hutnika Krzysztof Świątek.

KKS 1925 Kalisz	2 (0)
Podhale Nowy Targ	2 (1)

Bramki: 0:1 Vaclavik 22, 1:1 Zdybowicz 62, 1:2 Burkiewicz 85, 2:2 Zdybowicz 90+2.
KKS 1925: Idasiak - Staszak, Kieliba, Wypych, Flak (46 Putno), Paszkowski, Derkacz, Grabowski (86 Zawistowski), Janiak (62 Zdybowicz), Hirosawa (71 Danielak), Jeleń.
Podhale: Styrczula - Salak, Kumorek [52, faul taktyczny], Seweryn, Rubiś (71 Burkiewicz), Lelito (71 Lipień), Vaclavik, Pena, Chojecki (59 Mikołajczyk), Kurzeja, Hamed (59 Kozarzewski).
Sędziował: Dawid Wiśniewski (Olsztyn).

Rekord Bielsko-Biała	0
Hutnik Kraków	0

Rekord: Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Sobociński, Mazurek, Ściślak, Sommerfeld (65 Ryś), Ciućka, Klichowicz (72 Tekieli, 90+4 Gibiec), Łaski (65 Kempny), Hornik (72 Świderski).
Hutnik: Wróblewski - Hoyo-Kowalski (60 Kędziora), Bracik, Gandziarowski, Kieliś (84 Hołuj), Burka, Urbańczyk, Semik (84 Jopek), Sowiński (72 Gałązka), Zawada, Prusiński (72 Szablowski).
Sędziował: Mateusz Mastaj (Rzeszów).
Widzów: 400.

Sandecja Nowy Sącz	2 (0)
Resovia Rzeszów	2 (2)

Bramki: 0:1 Silny 14, 0:2 Banach 37, 1:2 Wołczek 84, 2:2 Piszczek 86.
Sandecja: Szymkowiak - Słaby, Kowalik, Smajdor, Ogorzały (75 Talar) - Skałecki (58 Kołbon), Brenkus (58 Piszczek), Żurawski (46 Kasprzak) , Pietraszkiewicz - Oure, Juszczyk (58 Wołczek).
Resovia: Tetyk - Geniec (78 Rębisz), Banach, Kowalski - Haberek, Grasza - Szkiela, Małachowski, Letniowski, Czyżycki (78 Szymocha) - Zimnicki (65 Hanc), Silny (69 Morales Ortiz).
Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).
Widzów: 5873.

Inne mecze: Unia Sieniewice - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:4 (1:3), Sitek 39 samob. - Klisiewicz 4, Stępień 21 samob., Urynowicz 31, Takac 63; **Świt Szczecin - Zagłębie Sosnowiec 2:1 (0:1),** Ropski 72, 82 - Gogół 35; **Sokół Kleczew - Warta Poznań 1:3 (1:1),** Smoliński 40 - Steblecki 22, Wojcinowicz 51, Kumoch 62; **ŁKS II Łódź - Stal Stalowa Wola 0:2 (0:0),** Zaucha 50, Wolny 90+1; **Śląsk II Wrocław - Chojniczanka Chojnice 1:2 (1:0),** Gerstenstein 7 - Sabala 66 karny, 89; **GKS Jastrzębie - Olimpia Grudziądz 0:3 walkower** (GKS wycofał się z rozgrywek; wcześniej odjęto mu karnie punkt).

1. Unia Skierniewice	26	55	54-34
2. Olimpia Grudziądz	26	50	54-31
3. Warta Poznań	25	48	43-28
4. Sandecja Nowy Sącz	26	42	40-32
5. Podhale Nowy Targ	25	41	32-24
6. Świt Szczecin	26	40	43-42
7. Podbeskidzie B.-Biała	26	39	48-38
8. Chojniczanka Ch.	26	37	40-34
9. Śląsk II Wrocław	25	36	45-37
10. Stal Stalowa Wola	26	33	43-36
11. Resovia	26	33	35-37
12. Hutnik Kraków	26	32	35-34
13. Sokół Kleczew	25	31	42-40
14. Rekord Bielsko-Biała	26	30	35-41
15. Zagłębie Sosnowiec	26	27	30-51
16. KKS 1925 Kalisz	26	24	27-42
17. ŁKS II Łódź	26	20	26-49
18. GKS Jastrzębie	26	6	18-60

27. kolejka (10-12.04): Podhale - Śląsk II (s. 15), Hutnik - Sokół (n. 16), Unia - Sandecja (n. 19:30). ©℗

PIŁKA NOŻNA III liga

WISŁA II KRAKÓW - NAPRZÓD JĘDRZEJÓW 1:2 (1:2)
Bramki: 1:0 Olejarka 15, 1:1 Piskorz 17, 1:2 Stanek 23.
Wisła: Broda - Wiśniewski, Kutwa, Woś, Ziarko [57] - Cymbaluk (62 Skała) - Baniowski (59 Gap), Olejarka (59 Chmiel), Kościelniak (65 Kaczówka), Kawała - Tokarczyk (65 Rodado).
Naprzód: Borusiński - Fedoruk, Moskiewicz, Duda, Jas (80 Przybysławski), Papka - Souza (80 Myszkowski), Piskorz, Opalski (84 Gaj), Plesiński (71 Krzywiecki) - Stanek (84 Janusz).
Sędziował: Kajetan Kasprzyk (Legnica).
Widzów: 150.

W 15 min Dawid Olejarka ruszył z piłką od połowy boiska. Podciągnął i uderzył. Był jeszcze rykoszet, ale Wisła prowadziła 1:0.

W 17 min dwukrotnie zablokowany został Bartosz Papka, ale w końcu piłka trafiła do Alana Piskorza, który uderzył trzeci raz. Kamil Broda próbował obronić strzał, ale futbolówka po jego ręce wpadła do siatki.

Sześć minut później strzelał Emil Plesiński. Kamil Broda odbił piłkę na słupek, ta przeleciała wzdłuż bramki do Alana Piskorza, który podsał przed nią, gdzie nogę dostawił Karol Stanek i było 1:2.

W drugiej połowie Wisła szukała gola, ale to goście byli bliżej trzeciej bramki, gdy po strzale Michała Opalskiego piłka trafiła w słupek. Grająca od 57 min w osłabieniu „Biała Gwiazda" szukała wyrównania, ale ostatecznie go nie znalazła. **(BK)**

STAL KRAŚNIK - WIŚLANIE SKAWINA 1:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Dynarek 15 karny, 1:1 Zawistowski 56, 1:2 Radwanek 65.
Stal: Topór - Zawistowski, Czerech, Marcinkowski, Bystrek (67 Sacha), Tonin (88 Guilherme), Król, Maciel (88 Mordasiewicz), Babor (58 Peciak), Duarte, Buhaj (88 Kwaczreliszwili).
Wiślanie: Pietruszewski - Zięba (62 Morawski), Kołodziej, Szywacz - Stachera (84 Szkitun), Gut (84 Banik), Cytacki (84 Sowa), Dynarek, Gądek, Kłos (84 Jania) - Radwanek. Grał też Morawski.
Sędziował: Przemysław Bieniasz (Rzeszów).
Widzów: 100.

Podopieczni trenera Ryszarda Jacka zagrali według wiosennego schematu - wygrana na wyjeździe, porażka u siebie. A że mecz przypadł tym razem na wyjazd, toteż zgodnie z tradycją zaksięgowali trzy punkty, odnosząc czwartą wygraną w wiosennej części sezonu.

FOT. BARTEK ZIÓŁKOWSKI/WISLAKRAKOW.COM

Dawid Olejarka strzelił gola, ale Wisła II przegrała mecz

Zaczęło się dobrze dla Skawinian bo już po kwadransie objęli prowadzenie. W 13 min faulowany przez Zawistowskiego był Kłos i arbiter wskazał na 11 metr. Niezawodnym wykonawcą rzutu karnego był Dynarek i goście prowadzili 1:0. W doliczonym czasie gry pierwszej połowy bliski podwyższenia rezultatu był Kołodziej, ale uderzył z bliska wysoko nad poprzeczką. Gospodarze wyrównali 11 minut po wznowieniu gry gdy na uderzenie z 18 m zdecydował się Zawistowski i strzałem po ziemi zdobył gola. Ale po kolejnych dziewięciu miutach odpowiedzieli Wiślanie - po dograniu Morawskiego z prawej strony Radwanek strzałem głową zmusił bramkarza do kapitulacji. Goście „dowieźli" korzystny rezultat do końca, choć w 6 min doliczonego czasu gry strzelał z kąta Zawistowski i piłkę na linii bramkowej złapał Pietruszewski. **(ŻUK)**

CRACOVIA II - ŚWIDNICZANKA 1:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Polak 18, 1:1 Poleszak 73.
Cracovia II: Cymerys - Walaszek, Nowakowski, Wilczek, Żołądź - Sowiecki (90 Strózik), Dej (82 Kolec), Polak (63 Mamroł), Thiago, Mustafajew (63 Wierzbicki) - Kaczor (63 Królak).
Świdniczanka: Śliwka - Szatała, Sienicki (63 Kutyła), Mykytyn, Nowak, Konojacki (63 Dubiel), Tymosiak (82 Woder), Szymala, Łuczuk (89 Guzewicz), Poleszak, Białek.
Sędziował: Łukasz Jakubski (Żory).

Na początku meczu goście mieli groźne sytuacje, ale Krakowianie się obronili. Z kolei w 18 min Polak świetnie znalazł się w polu karnym i pewnym strzałem zdobył gola. Ten sam zawodnik w 33 min przeprowadził rajd zakończony strzałem, ale wynik pozostał bez zmian. W rewanżu musiał wykazać się Cymerys, broniąc uderzenie rywala. Dodajmy, że w tej połowie dwukrotnie do siatki gości trafił Kaczor, ale dwukrotnie był spalony.

„Pasy" chciały za wszelką cenę podwyższyć wynik, ale to się nie udawało, choć bliski szczęścia był Mustafajew, który strzelał jednak minimalnie niecelenie. Ale to goście doprowadzili do remisu - a konkretnie Poleszak. W poprzednim meczu rozgrywanym w Rącznej Krakowianie wydarli zwycięstwo z Koroną II Kielce w ostatniej chwili. Teraz też byli tego blisko - w 2 min doliczonego czasu gry w poprzeczkę trafił Żołądź. **(ŻUK)**

Inne mecze: Avia Świdnik - Chełmianka Chełm 1:0 (0:0), Jodłowski 74; **Korona II Kielce - Star Starachowice 3:2 (0:1)**, Toboła 60, Głowiński 63, Mianowany 80 karny - Kowalski 6, Stanisławski 65; **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (0:0)**, Lis 67, Majewski 84 - Mróz 64; **Pogoń-Sokół Lubaczów - Sokół Kolbuszowa Dolna 2:1 (2:1)**, Majda 31, 34 - Wiktor 19; **Siarka Tarnobrzeg - Wisłoka Dębica 0:0**; **Sparta Kazmierza Wielka - Czarni Połaniec 1:5 (1:3)**, Skiba 38 - Paszczela 13, 35, Dzikowski 44, 77, Przekota 82.

1. Avia Świdnik	25	56	62-27
2. KSZO Ostrowiec Św.	25	54	52-22
3. Chełmianka Chełm	25	51	45-23
4. Wiślanie Skawina	25	46	47-37
5. Star Starachowice	25	43	39-29
6. Pogoń-Sokół Lubaczów	25	40	45-31
7. Siarka Tarnobrzeg	25	39	47-34
8. Czarni Połaniec	25	39	45-38
9. Korona II Kielce	25	39	48-43
10. Wisłoka Dębica	25	37	27-22
11. Podlasie Biała Podl.	25	36	40-39
12. Naprzód Jędrzejów	25	31	32-41
13. Wisła II Kraków	25	31	49-45
14. Cracovia II	25	26	28-50
15. Stal Kraśnik	25	19	29-45
16. Sokół Kolbuszowa D.	25	18	24-47
17. Świdniczanka Świdnik	25	16	28-58
18. Sparta Kazimierza W.	25	10	23-79

26. kolejka (11.04): Wiślanie - Wisła II (sb. 16), Czarni - Cracovia II (sb. 16).

eprasa.pl b73b3681be

Barca i Atletico zagrają trzy razy w ciągu 10 dni

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Liga Mistrzów wkracza w decydującą fazę. Dzisiaj i jutro odbędą się pierwsze mecze ćwierćfinałowe gigantów klubowej piłki.

W dniach od 4 do 14 kwietnia Barcelona i Atletico Madryt zmierzą się ze sobą trzy razy. Zagrali już w LaLiga w Wielką Sobotę, kiedy Robert Lewandowski uderzeniem piłki barkiem przesądził w ostatnich minutach o zwycięstwie „Blaugrany" 2:1 na Estadio Metropolitano. Dwa razy też spotkają się w ćwierćfinale Ligi Mistrzów, w środę, 8 kwietnia, na Camp Nou i we wtorek, 14 kwietnia, ponownie na Estadio Metropolitano.

W tym sezonie doszło do podobnego zdarzenia: Paris Saint-Germain i AS Monaco spotkały się ze sobą trzy razy, od 17 lutego do 6 marca, w Ligue 1 i Lidze Mistrzów.

W bieżącej kampanii Barca z Atletico spotkała się już trzykrotnie - na początku grudnia w LaLiga u siebie pokonała „Los Colchoneros" 3:1 (Lewandowski przestrzelił karnego), w lutym doznała druzgocącej porażki 0:4 na wyjeździe w półfinale Pucharu Króla („Lewy" zmienił Marca Casado w 37. minucie przy stanie 0:3) i na początku marca w rewanżu była bliska remontady 3:0 na Camp Nou (bez kontuzjowanego „Lewego").

Największym hitem ćwierćfinałów będzie jednak dwumecz Realu Madryt z Bayernem Monachium. Na takie mecze czekamy w Lidze Mistrzów. Po pierwsze: olśniewająca oprawa. Po drugie: kontekst historyczny - w różnych epokach, pod wodzą różnych zawodników i trenerów, było mnóstwo pamiętnych spotkań. Po trzecie: wysoka cena błędu - czołowe kluby spotykają się na szczeblu zasadniczym, czyli ligowym, ale porażka znaczy tam o wiele mniej; w fazie pucharowej to dosłownie kwestia życia i śmierci - tylko jeden gra dalej.

Podstawowe elementy wielkiego wieczoru są gotowe. Niestety, składy nie będą najmocniejsze. Bramkarz Realu Madryt Thibaut Courtois pauzuje przez półtora miesiąca z powodu kontuzji uda i nie wróci do gry pod żadnym pozorem. Doświadczony Belg odczuwał ból mięśni podczas rozgrzewki przed rewanżem poprzedniej rundy Ligi Mistrzów z Manchesterem City, ale zagrał w pierwszej połowie. Nie był w stanie kontynuować gry i w przerwie zastąpił go Andrij Łunin.

FOT. EPA/PAP
Robert Lewandowski pogrążył Atletico Madryt w sobotnim meczu 30. kolejki LaLiga

Teraz nie ma już wyboru: Ukrainiec wejdzie między słupki. Mówią, że Real Madryt bez Courtois jest skazany na porażkę i nigdy nie przetrwa. Atak Bayernu jest naprawdę potężny, a Bawarczycy celują w rekord mistrzostw Niemiec pod względem liczby bramek strzelonych w jednym sezonie.

Wprawdzie supersnajper Harry Kane opuścił ostatni mecz Bundesligi z Freiburgiem (3:2) z powodu kontuzji mięśniowej, ale pomocnik Joshua Kimmich zapytany o udział angielskiego napastnika w starciu z Realem, odparł jednoznacznie: - Myślę, że pojawiłby się na boisku nawet na wózku inwalidzkim. Nawet jeśli nadal odczuwa ból, znajdzie siłę, żeby grać.

W drugiej dzisiejszej parze Sporting Lizbona podejmie Arsenal Londyn, który choć jest liderem Premier League, przeżywa ostatnio ciężkie chwile - przegrał dwa kolejne mecze w finale Pucharu Ligi z Manchesterem City 0:2 i w ćwierćfinale Pucharu Anglii z drugoligowym Southamptonem 1:2.

Czwarty duet tworzą PSG i Liverpool. Obrońca tytułu wydaje się mieć ułatwione zadanie, bowiem „The Reds" są kompletnie rozbici po porażce 0:4 z City w 1/4 finału FA Cup.©℗

ĆWIERĆFINAŁ LIGI MISTRZÓW
(wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 21.00)
wtorek, 7 kwietnia:
Real Madryt - Bayern Monachium (TVP 1)
Sporting Lizbona - Arsenal Londyn
środa, 8 kwietnia:
Barcelona - Atletico Madryt
PSG - Liverpool (TVP Sport)
wtorek, 14 kwietnia:
Atletico Madryt - Barcelona (TVP Sport)
Liverpool - PSG
środa, 15 kwietnia:
Bayern Monachium - Real Madryt
Arsenal Londyn - Sporting Lizbona
Transmisje wszystkich meczów w Canal+Extra.

Ligi zagraniczne. Mocne powroty reprezentantów Polski do europejskich klubów

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

Reprezentanci Polski z przytupem wrócili do klubów ze zgrupowania kadry. Ważne gole strzelili Robert Lewandowski i Jakub Kamiński, a asystę w hicie Serie A zanotował Piotr Zieliński.

Błysnęli też zawodnicy pominięci w marcu przez selekcjonera Jana Urbana. Nie dla wszystkich ubiegły weekend był jednak udany. O swoich występach z pewnością chcieliby zapomnieć Kamil Grabara z VfL Wolfsburg czy Oskar Pietuszewski z FC Porto.

Robert Lewandowski znów pokazał, że mimo upływu lat i coraz mniejszej liczby goli w sezonie wciąż jest kluczową postacią Barcelony. Kapitan reprezentacji Polski w sobotni wieczór zapewnił zwycięstwo Dumie Katalonii w trudnym wyjazdowym meczu z Atletico Madryt. Polak pojawił się na boisku w 79. minucie, zmieniając Marcusa Rashforda. Natomiast zaledwie 8 minut później cieszył się z gola na 2:1 strzelonego... barkiem.

FC Barcelona dzięki wygranej w stolicy i przy równoczesnej porażce Realu Madryt na Majorce mocno przybliżyła się do obrony tytułu mistrza Hiszpanii. Po 30 kolejkach przewaga nad Królewskimi wynosi już 7 punktów.

Ważnego gola strzelił również Jakub Kamiński z niemieckiego FC Köln. Skrzydłowy po indywidualnej akcji płaskim strzałem dał kontakt swojej drużynie w wyjazdowym meczu przeciwko Eintrachtowi Frankfurt. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 2:2, a zespół Polaka zdobył ważne „oczko" w kontekście walki o utrzymanie w Bundeslidze.

Pozostając w Niemczech, trzeba niestety wspomnieć o Kamilu Grabarze z VfL Wolfsburg, który prawdopodobnie pożegna się z najwyższą klasą rozgrywkową. W Wielką Sobotę zespół polskiego bramkarza został rozbity na wyjeździe przez Bayer Leverkusen aż 6:3. Polak przy większości goli nie miał zbyt wiele do powiedzenia, ale z pewnością nie pomógł swojemu zespołowi w uniknięciu kompromitującej porażki.

Polskimi golami obrodziło w Turcji, bo tutaj mieliśmy dwa takie przypadki. Na listę strzelców w swoich meczach wpisali się Adrian Benedyczak oraz Kacper Kozłowski. Pierwszy z wymienionych graczy w lutym przeniósł się do Kasimpasy na zasadzie wypożyczenia z Parmy i ma na swoim koncie już 5 trafień w lidze tureckiej. Natomiast drugi zdobył 6. bramkę w tym sezonie dla Gaziantepu.

FOT. GRZEGORZ WAJDA
Piotr Zieliński przyczynił się do efektownego zwycięstwa Interu Mediolan w hicie kolejki Serie A

W niedzielnym hicie ligi greckiej, w którym PAOK Saloniki bezbramkowo zremisował z Panathinaikosem Ateny, wystąpiła aż trójka Polaków. W barwach gospodarzy całe spotkanie rozegrał Tomasz Kędziora. U gości na ostatni kwadrans podstawowego czasu na placu gry zameldował się Karol Świderski. Natomiast sędziował Damian Sylwestrzak, dla którego nie była to pierwsza wizyta w Grecji. Niemal równo rok temu prowadził inny hit: derbowy mecz Panathinaikos - AEK Ateny.

We Francji coraz lepsze recenzje zbiera Maxi Oyedele, który wreszcie uporał się z problemami zdrowotnymi i wywalczył podstawowy skład w RC Strasbourg. Przed przerwą reprezentacyjną 21-letni pomocnik strzelił pięknego gola przeciwko FC Nantes, a w ostatni weekend zaliczył bardzo dobry występ przeciwko OGC Nice.

Tym razem nie popisała się natomiast nasza trójka z FC Porto. Jakub Kiwior, Jan Bednarek oraz Oskar Pietuszewski zagrali słabe spotkanie u siebie przeciwko FC Famalicao, które niespodziewanie zdołało wywalczyć remis 2:2. Robiący do tej pory furorę 17-letni skrzydłowy, który jest świeżo po debiucie w dorosłej reprezentacji Polski, ze względu na słabą dyspozycję został zdjęty już po pierwszej połowie.

We Włoszech Piotr Zieliński przyczynił się do efektownego zwycięstwa Interu Mediolan w hicie 31. kolejki Serie A nad AS Romą. Nerazzurri rozbili rywala ze stolicy aż 5:2, a doświadczony reprezentant Polski w końcówce pierwszej połowy zaliczył asystę przy spektakularnym trafieniu Hakana Calhanoglu. Trzeba jednak szczerze przyznać, że całą robotę wykonał Turek, a „Zielu" był beneficjentem geniuszu swojego kolegi z zespołu.
©℗

WYNIKI W LIGACH TOP 5

28. kolejka Ligue 1:
PSG - Toulouse 3:1, Strasbourg - Nice 3:1, Brest - Rennes 3:4, Lille - Lens 3:0, Angers - Lyon 0:0, Metz - Nantes 0:0, Lorient - Paris FC 1:1, Le Havre - Auxerre 1:1, Monaco - Marsylia 2:1.

30. kolejka La Liga:
Vallecano - Elche 1:0, Real Sociedad - Levante 2:0, Mallorca - Real Madryt 2:1, Betis - Espanyol 0:0, Atletico Madryt - FC Barcelona 1:2, Getafe - Athletic Bilbao 2:0, Valencia - Celta Vigo 2:3, Real Oviedo v Sevilla 1:0, Alaves - Osasuna 2:2.

28. kolejka Bundesligi:
Werder Brema - RB Lipsk 1:2, TSG Hoffenheim - FSV Mainz 1:2, SC Freiburg - Bayern 2:3, Hamburger SV - FC Augsburg 1:1, Bayer - Wolfsburg 6:3, Borussia M'gladbach - Heidenheim 2:2, VfB Stuttgart - Borussia Dortmund 0:2, Union Berlin - FC St. Pauli 1:1, Eintracht Frankfurt - FC Köln 2:2

31. kolejka Serie A:
Sassuolo - Cagliari 2:1, Hellas - Fiorentina 0:1, Lazio - Parma 1:1, Cremonese - Bologna 1:2, Pisa - Torino 0:1, Inter - Roma 5:2, Udinese - Como 0:0, Udinese - Como 0:0, Lecce - Atalanta 0:3

1/4 finału Pucharu Anglii:
Manchester City - Liverpool 4:0, Chelsea - Port Vale 7:0, Southampton - Arsenal 2:1, West Ham - Leeds 2:2 (karne 2:4).

eprasa.pl b73b3681be

Wywiad tygodnia Rozmawiamy z prezesem Polskiego Związku Narciarskiego Adamem Małyszem

Mamy talenty, trzeba je dobrze rozwijać

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

Były znakomity zawodnik ocenia sezon skoków narciarskich i opowiada o planach PZN na przyszłość.

Gdy rozmawialiśmy ponad rok temu przed premierą serialu „Skoczkowie", mówił Pan, że ze skoków narciarskich znów trzeba zrobić atrakcyjną dla kibiców dyscyplinę. Zawody Red Bull Skoki w Punkt w Zakopanem, w innej formule niż Puchar Świata, takie były.
Stąd też pomysł, żeby faktycznie zrobić coś zdecydowanie prostszego, łatwiejszego dla kibica. I też żeby w tym było trochę show, zabawy, by to nie było wszystko takie napięte. Oczywiście, jeśli są konkursy Pucharu Świata czy rangi mistrzowskiej, to wtedy sport jest najważniejszy. Ale jeśli nie wprowadzimy czegoś, by uatrakcyjnić zawody dla kibiców, to może być problem w przyszłości z tym, żeby ludzie interesowali się skokami narciarskimi. Mimo że to nadal jest ekstremalny sport, widzowie też chyba tego wymagają.

To były zawody bez przeliczników za wiatr, za belkę startową, dużo prostsze w odbiorze. Widowisko było ciekawe, do końca trzymało w napięciu, a wszystko chyba było sprawiedliwe.
Myślę, że jak najbardziej tak. Na tym to właśnie polega, żeby skoczyć w ten zamierzony punkt, żeby to faktycznie było jasne, wyraźne, bez ocen za telemark, za styl. Po prostu – tyle ile sobie wyznaczysz, tyle masz skoczyć. A wbrew pozorom wcale nie jest tak łatwo skoczyć blisko. Wiemy doskonale, że często w locie trzeba odpuszczać, lądować wcześniej. Ma to swój urok, ale też ma swój trud.

Przed głównymi zawodami były na mobilnej skoczni Akademii Lotnika, rozmiar K-4, dodatkowe zmagania. Jak by Pan to ocenił profesjonalnie? Zwłaszcza nieudane lądowanie.
Trzy i pół metra skoczyłem (śmiech). Ten pierwszy, próbny skok był na pewno lepszy, choć było chyba o pół metra mniej. Tak już jest w tej dyscyplinie, że jak chcesz skoczyć daleko niemal za wszelką cenę, to często popełniasz błędy. W takich sytuacjach trzeba po prostu zdać się na swój instynkt.

To była zabawa, a za nami też jak najbardziej poważny sezon w skokach narciarskich. Podsumowując: trzy medale olimpijskie Kacpra Tomasiaka i bardzo słaby Puchar Świata. Jak by Pan to wszystko skomentował?
Myślę, że ogólnie sezon trudno jednoznacznie ocenić. To nie tak, że był w stu procentach udany lub nieudany. Były takie sinusoidy, na pewno igrzyska olimpijskie były bardzo dobre. To ważne, bo trzeba przyznać, że po to przez lata trenujesz, żeby na nich odnieść sukces. I tak się stało. Na pewno przykre dla nas jest to, że Puchar Świata wyszedł nam tak jak wyszedł. I przed igrzyskami, i po nich nie byliśmy w nim dobrzy.

Co zrobić, żeby było lepiej w przyszłym sezonie?
Jest na to pomysł, wszystko jest w trakcie załatwiania. Myślę, że gdzieś w połowie kwietnia wszyscy dowiedzą się, jak to będzie wyglądać w kolejnym roku.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Adam Małysz był kapitanem drużyny, która w zawodach Red Bull Skoki w Punkt była 2.

Już padają nazwiska. Do sztabu mieliby dołączyć znani trenerzy: Stefan Horngacher czy Michal Doleżal.
Słyszałem o tym, ale nie chcę wychodzić przed szereg. Od początku mówiłem, że jeszcze z wieloma ludźmi, specjalistami rozmawiamy. Jest czas, żeby to wszystko poukładać, zanim ogłosimy, kto to będzie.

Będzie to jakaś rewolucja w organizacji sztabu szkoleniowego?
Myślę, że nie za duża, ale to, co dojdzie, będzie tym, czego cały czas gdzieś nam brakuje. Mam na myśli sprawy głównie techniczne i systemowe w szkoleniu.

To – zwłaszcza kwestie sprzętowe – może pomóc w tym, żeby na przykład ci najstarsi w kadrze, Dawid Kubacki i Piotr Żyła, skakali lepiej? Jest jakiś plan także na nich?
Mam taką nadzieję, ale też przede wszystkim chodzi o to, żeby ci młodzi zawodnicy faktycznie szybciej dochodzili do wysokiej formy, tak jak Kacper Tomasiak. A naprawdę mamy parę talentów, które na to stać. Dlatego będziemy mocno pchać ten projekt, ale też na spokojnie na to patrzeć, żeby oni normalnie się rozwijali, a nie na siłę.

Skoro wywołał Pan temat Tomasiaka, to zapytam, czy spodziewał się Pan, że aż tak szybko jego kariera się rozwinie na tak wysoki poziom?
Myślę, że nikt z nas nie spodziewał się, nie mówię już nawet o trzech medalach olimpijskich, ale też o dobrych, jak na debiutanta, wynikach w Pucharze Świata. Z jednej strony bardzo fajnie, z drugiej na pewno w tak młodym wieku jest to jakieś obciążenie, bo teraz wszyscy od niego będą wymagać więcej. A to jeszcze różnie może być. Ja liczę na to, że jego siła psychiczna, talent i predyspozycje do tego sportu wezmą górę i będzie to kontynuował na takim samym poziomie, albo i wyższym.

W tym pierwszym „dorosłym" sezonie nasz junior przeżył chyba większość tego, co skoczek może w karierze doświadczyć: debiut w Pucharze Świata, sukcesy, nawet medale olimpijskie, no i ten bolesny upadek na koniec, na lotach w Vikersund.
Dokładnie tak. Ale wiemy doskonale, że on jest trochę inny niż pozostali zawodnicy, pod tym względem, że jest dosyć mocny psychicznie. To pokazywał w tym roku już wielokrotnie. Dlatego też liczymy, że poradzi sobie i z tą presją, i z treningami, które są przed nim. No i że będzie nadal nam przynosił takie sukcesy, albo nawet i większe.

Materiał na skoczka, który będzie regularnie stawał na podium, z niego pewnie jest. Tylko czy to wszystko uda się właściwie rozwinąć?
To na pewno zawodnik, którego stać na znaczące wyniki. Myślę, że cały świat już go zauważył. Wielokrotnie mówiono, że jest to naprawdę wielki talent i trzeba go dobrze prowadzić, żeby faktycznie dalej odnosił sukcesy.

A polskie skoki bez Kamila Stocha, który właśnie zakończył karierę, to – w Pana ocenie – jak będą wyglądać?
Ciężko jest sobie wyobrazić to, że Kamila już nie zobaczymy na skoczni. Ja mam nadzieję, że przy tych skokach mimo wszystko zostanie i będzie czy to trenerem, czy osobą, która będzie wspierać nas swoim doświadczeniem i wiedzą. Każdego z nas czeka taki moment, że trzeba powiedzieć: dość, i zająć się czymś innym, przygotować się na inne życie niż do tej pory. Wcześniej czy później i Piotrka (Żyłę – przyp.), i Dawida (Kubackiego), i Maćka (Kota), Kacpra w dalszej przyszłości pewnie też.

Wkrótce kończy się Pana kadencja jako prezesa PZN. Zdecydował się Pan startować w wyborach?
Jeszcze nie, cały czas rozmyślam nad tym. Jest wiele „za" i „przeciw", to nie jest łatwa decyzja. Powiedziałbym nawet, że bardzo trudna. ©℗

Żużlowcy z Lublina bezkonkurencyjni. W walce Ruchały zadecydowali sędziowie

J. Kmiecik, P. Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Żużlowcy drużyny Oil Orlen Motor Lublin, w składzie: Bartosz Zmarzlik, Martin Vaculik i Kacper Woryna, zostali w Gdańsku po raz piąty z rzędu mistrzami Polski par klubowych.

Srebrny medal ponownie wywalczyła ekipa Bayersystem GKM Grudziądz, a trzecie miejsce zajęła Betard Sparta Wrocław.

Lublinianie, którzy w Gdańsku zdobyli 23 punkty, cztery lata temu triumfowali w MPPK w Poznaniu, w 2023 roku wygrali w Rzeszowie, w następnej edycji okazali się najlepsi w Poznaniu, natomiast w poprzednim sezonie zwyciężyli w Grudziądzu. Drugą lokatę ponownie wywalczył, z dorobkiem 21 „oczek", Bayersystem GKM.

15 punktów dla triumfatorów zdobył Bartosz Zmarzlik, który okazał się najskuteczniejszym zawodnikiem turnieju, osiem dołożył Słowak Martin Vaculik.

Mistrzostwa Polski par klubowych to rozgrywana od 1973 roku impreza z udziałem najlepszych klubowych duetów. Najwięcej zwycięstw – 11 – odniosła Polonia Bydgoszcz.

Polski piórkowy Robert Ruchała (11-3) zmierzył się z debiutującym w oktagonie Brazylijczykiem Jose Delano (17-3) na gali UFC Fight Night w Las Vegas.

Walka 28-letniego Roberta Ruchały z rok starszym Jose Delano otwierała kartę główną gali UFC Vegas 115 w Apex.

Polski wojownik jako pierwszy zajął środek oktagon. Na początek wyprowadził dobre kopnięcie na korpus i koncentrował się na uderzeniach właśnie w tę część ciała. Delano także kilka razy trafił i świetnie radził sobie zwłaszcza w klinczu.

W drugiej partii Ruchała nadal korzystał z kopnięć. Ale Delano złapał rytm i lepiej boksował. W połowie rundy – kombinacja lewy-prawy-lewy doszła czysto w byłego tymczasowego mistrza KSW, co uwidoczniło się na twarzy Polaka. Zawodnik Grapplingu Kraków próbował klinczu, ale rywal skutecznie się wybraniał i trafiał przy wyjściach.

Trzecią rundę „Faker" zaczął od ataku, ale rywal imponował w stójce. Były mistrz LFA punktował naszego reprezentanta, który odpowiedział dwoma ciosami na tułów. W klinczu jednak znowu przeważał Brazylijczyk. W połowie rundy Ruchała popełnił ogromny błąd – przy próbie rzutu dwukrotnie złapał się siatki, za co został ukarany odjęciem punktu. Po zerwaniu klinczu szukał mocnej akcji, ale to Delano utrzymywał presję do końca pojedynku.

Sędziowie jednogłośnie wskazali na Delano 30-26, 29-27, 29-27, dzięki czemu przedłużył on serię zwycięstw do pięciu i zaliczył udany debiut w UFC.

Ruchała natomiast zaliczył drugą porażkę w oktagonie UFC. W zeszłym roku także jednogłośnie uległ w Paryżu Francuzowi Williamowi Gomisowi.

„Życie" – skomentował porażkę na Instagramie jednym słowem „Faker". ©℗

eprasa.pl b73b3681be

Sensacyjne zwycięstwo „Jagiellonek" w Łęcznej!

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKARSKA EKSTRALIGA KOBIET. **Piłkarki KS UJ Kraków odniosły niespodziewane zwycięstwo z Górnikiem w Łęcznej. „Jagiellonki" pokonały jedną z najlepszych drużyn w Polsce 1:0.**

Wystarczy spojrzeć na tabelę ekstraligi, żeby zauważyć, że oba zespoły grają o zupełnie inne cele. Górnik jest w czołówce. Z kolei KS UJ jako beniaminek walczy o utrzymanie.

Wiadomo było, że Krakowianki będą musiały skoncentrować się przede wszystkim na obronie. „Jagiellonki" były bardzo szczelne, a grały też szczęśliwie, gdy np. 18 min z rzutu wolnego uderzyła Paulina Tomasiak i trafiła w poprzeczkę. Dobrze broniła jednak również Klabis. Dowodem na to była choćby jej interwencja z 45 min gdy dość spokojnie złapała piłkę po strzale głową z kilku metrów Anny Rędzi.

W drugiej połowie mecz wyglądał podobnie. Atakował głównie Górnik, „Jagiellonki" się broniły, ale też od czasu do czasu próbowały odpowiedzieć atakiem. I tak było też w 83 min gdy po dalekim podaniu Nikoli Słonki wydawało się, że miejscowe spokojnie sobie poradzą. Piłkę zdawała się kontrolować zarówno Sofija Nesterova, jak i Weronika Kłoda. Tylko, że jedna patrzyła na drugą, a we wszystko wmieszała się Wiktoria Kaczmarek, która po prostu zabrała piłkę i kopnęła ją do siatki…

Łęcznianki rzuciły się do ataków, ale nie stworzyły wielkiego zagrożenia dla bramki KS UJ. Za to Krakowianki miały okazję na 2:0, gdy w sytuacji sam na sam z bramkarką Górnika znalazła się Aleksandra Pleban. Dała się jednak dogonić jednej z rywalek.

GÓRNIK ŁĘCZNA - KS UJ KRAKÓW 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 Kaczmarek 83.
Górnik: Nesterova - Horvathova, Piętakiewicz (46 Lipsey), Rędzia (71 Ostrowska), Hałatek, Kaczor, Ratajczyk, Głąb, Kurkutović, Kłoda, Tomasiak.
KS UJ: Klabis - Smaza, Dziób, Urna, Szafran (83 Pleban), Romuzga, Dyśkowska, Kaczmarek (89 Kulka), Słonka, Bińkowska (77 Sabuda), Malinowska.
Sędziowała: Marta Majszczyk (Nowy Konik). ©℗

PIŁKA NOŻNA IV, V liga

IV LIGA

Pcimianka Pcim - Bocheński KS 2:0, Dalin Myślenice - Watra Białka Tatrzańska 2:4, Poprad Muszyna - Lubań Maniowy 1:0, MKS Trzebinia - Garbarnia Kraków 3:3, Beskid Andrychów - Metal Tarnów 3:0, Puszcza II Niepołomice - Wieczysta II Kraków 1:1, Glinik Gorlice - Unia Tarnów 2:1, Okocimski Brzesko - Limanovia Limanowa 2:2, Hutnik II Kraków - Kalwarianka Kalwaria Zebrzydowska 3:2.

1.	Beskid Andrychów	22	50	54-26
2.	Orzeł Ryczów	21	49	43-16
3.	Wieczysta II Kraków	23	45	74-35
4.	Lubań Maniowy	23	36	29-20
5.	Dalin Myślenice	21	36	37-32
6.	Poprad Muszyna	22	34	36-32
7.	Watra Białka Tatrz.	23	34	45-49
8.	Bocheński KS	22	33	43-33
9.	Glinik Gorlice	23	32	41-30
10.	Limanovia Limanowa	22	31	39-49
11.	Okocimski KS Brzesko	23	30	35-39
12.	Kalwarianka Kalwaria Z.	22	29	44-35
13.	Garbarnia Kraków	22	28	36-38
14.	Hutnik II Kraków	23	26	32-44
15.	Metal Tarnów	23	24	24-49
16.	Unia Tarnów	23	23	32-46
17.	Puszcza II Niepołomice	23	21	26-41
18.	Pcimianka Pcim	22	20	32-51
19.	MKS Trzebinia	23	8	22-59

V LIGA

Grupa zachodnia: Unia Oświęcim - Brzezina Osiek 0:2, Błękitni Modlnica - Jutrzenka Giebułtów 1:6, Radziszowianka Radziszów - KS Chełmek 1:0, Orzeł Myślenice - Niwa Nowa Wieś 1:1, Świt Krzeszowice - Raba Dobczyce 5:0, Sokół Kocmyrzów - Kmita Zabierzów 0:1, Orzeł Piaski Wielkie - Legion Bydlin 3:0 w.o. Mecz Tempo Białka - Victoria 1918 Jaworzno zakończył się po zamknięciu numeru.

1.	Victoria Jaworzno	18	42	50-22
2.	Błękitni Modlnica	19	41	55-37
3.	Radziszowianka	19	37	34-23
4.	Niwa Nowa Wieś	18	32	39-29
5.	Sokół Kocm. Baran.	18	27	39-34
6.	Świt Krzeszowice	19	26	28-32
7.	Orzeł Piaski Wielkie	19	26	18-23
8.	Kmita Zabierzów	19	25	39-37
9.	KS Chełmek	19	24	32-38
10.	Tempo Białka	17	24	47-28
11.	Orzeł Myślenice	19	24	31-44
12.	Jutrzenka Giebułtów	19	24	38-27
13.	Brzezina Osiek	19	20	27-44
14.	Unia Oświęcim	19	18	26-35
15.	Raba Dobczyce	18	10	15-40
16.	Legion Bydlin	19	12	20-45

Grupa wschodnia: LKS Szaflary - Turbacz Mszana Dolna 2:4, Bruk-Bet Termalica II Nieciecza - Wolania Wola Rzędzińska 0:1, MLKS Żabno - Błyskawica Proszówki 1:0, Wisła Czarny Dunajec - Kolejarz Stróże 1:3, Poprad Rytro - Dunajec Nowy Sącz 4:3, Gród Podegrodzie - Tarnovia 2:2, KS Nowa Jastrząbka-Żukowice - Jordan Jordanów 4:0, Szreniawa Nowy Wiśnicz - Sokół Słopnice 3:3.

1.	Bruk-Bet Termalica II N.	18	46	72-11
2.	Wolania Wola Rz.	19	46	56-11
3.	Poprad Rytro	19	38	40-29
4.	Gród Podegrodzie	18	31	35-30
5.	Tarnovia Tarnów	19	29	44-40
6.	MLKS Żabno	19	27	27-33
7.	Turbacz Mszana Dolna	18	27	45-39
8.	Wisła Czarny Dunajec	18	25	41-35
9.	Dunajec Nowy Sącz	18	25	37-33
10.	Kolejarz Stróże	19	23	19-24
11.	Sokół Słopnice	18	20	25-41
12.	KS Nowa Jastrząbka-Ż.	19	18	25-30
13.	Jordan Jordanów	19	17	31-51
14.	Szreniawa N. Wiśnicz	19	17	19-63
15.	Błyskawica Proszówki	18	13	37-60
16.	LKS Szaflary	18	11	24-47

Hokej Sezon w Oświęcimiu poszedł na straty

Unia poniżej oczekiwań

FOT. JERZY ZABORSKI

Nie na taki finał sezonu w wykonaniu hokeistów Unii Oświęcim oczekiwali jej kibice

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Unia Oświęcim drugi rok z rzędu zakończyła sezon na 4. miejscu hokejowej ekstraklasy, choć aspiracje sięgały walki w finale i odzyskania utraconego w 2025 mistrzostwa Polski.

W 2025 roku Unia przegrała walkę o brązowy medal z Jastrzębiem. Wtedy oddawała mistrzostwo Polski, więc tłumaczono sobie, że rozgoryczenie po przegranym półfinale było tak duże, że drużynie nie udało się zmobilizować do walki o „brąz".

Minął rok i sytuacja się powtórzyła. Przegrany półfinał z Katowicami i porażka w „małym finale" w minimalnej liczbie spotkań z Zagłębiem Sosnowiec, głodnym medalu. Kibice w Oświęcimiu nie mieli złudzeń, że i tym razem walka o miejsce na najniższym stopniu podium zostanie przez Unię przegrana.

Tak właśnie podopowiadał rozsądek, choć serce tych półtora tysiąca osób, które przyszło na ostatni mecz sezonu w Oświęcimiu, wierzyło, że ich pupile zmobilizują się do walki, by dać im trochę radości. Jednak nie wszyscy myśleli podobnie. Kibice z „elki", którzy odpowiedzialni są za doping, zorganizowali happening „czas na wakacje", wysyłając sygnał niektórym zawodnikom, że mają świadomość tego, iż dla nich sezon był przedłużonymi wakacjami. Zatem, podczas przegranego meczu w Oświęcimiu, kibice przynieśli ze sobą plażowe akcesoria, obijali piłkę dmuchną, słuchali głośnej muzyki.

- Nie pójdę na mecz o brązowy medal. Oddałem drużynie całe serce w fazie zasadniczej, kibicując bez względu na wszystko. Jednak porażka w półfinale, która momentami w wykonaniu naszych chłopców przypominała grę kontrolną, ubodła mnie do żywego. Jest mi z tego powodu bardzo przykro - powiedziała jedna z fanek, która zasiadała na trybunach zwykle z całą rodziną.

- Czy zawodnicy nie rozumieją, że dla kibica ważne jest każde trofeum. Nawet po przegranym półfinale, zdobycie „brązu" byłoby osłodą i zorganizowania jakiejś małej fety? Do tego trzeba jednak charakteru, a tego naszym zawodnikom często brakowało - westchnął inny z kibiców obecny na ostatnim meczu w Oświęcimiu. Trzeba bowiem wiedzieć, że po każdym meczu, w kuluarach lodowiska, w okolicach kawiarni odbywa się „dogrywka", gdzie grupa fanów analizuje mecze na gorąco.

CB ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC - UNIA OŚWIĘCIM 4:3 po dogrywce (2:2, 1:0, 0:1, dogwrywka 1:0)
Bramki: 1:0 Bernacki - Ciura - Sozański 7, 2:0 Chmielewski - Bjorkung - Roine 10, 2:1 Partanen - Soederberg - Heikkinen 11, 2:2 Peresunko - Petrasz 14, 3:2 Chmielewski - Brynkus - Roine 22, 3:3 Peresunko 57, 4:3 Bjorkung 62.
Unia: I. Tyczyński - Soederberg, Maklea; Peresunko, Trkulja, Moutrey - Diukow, Matthews; Ahopelto, Heikkinen, Partanen - Kubesz, Mościcki; Petrasz, D. Tyczyński, Kusak - Ziober, Krzemień, Prokopiak oraz Rac
Sędziowali: Patryk Kasprzyk i Przemysław Gabryszak (Toruń). **Kary:** 4 - 29 minut (w tym kara 5+20 dla Ville Heikkinena za niesportowe zachowanie). **Stan play-off (do 2 zwycięstw):** 2:0 dla Zagłębia i brązowy medal.
Widzów: 2800. ©℗

Lewiszyn już błyszczy w barwach drużyny z Nowej Huty

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Przed startem Krajowej Ligi Żużlowej Speedway Kraków rozegrał mecz towarzyski z duńskim Slangerup - o Puchar Miasta Krakowa.**

To było pierwsze żużlowe wydarzenie w 2026 roku na torze Wandy. Liga ruszy 12 kwietnia, wówczas Krakowianie podejmą Kolejarza Opole.

Jako że był to sparing, to i zasady były inne niż w normalnym meczu. Obie ekipy wystawiły bowiem znacznie rozszerzone składy - 9 żużlowców w miejscowej ekipie, aż 11 w zespole gości. Wynik tak naprawdę nie miał większego znaczenia - choć oczywiście nawet w sparingu lepiej wygrać niż przegrać - bo dla zawodników była to jedna z pierwszych szans, by po zimie sprawdzić się w boju na torze.

Zwycięstwa biegowe długo odnosili tylko przyjezdni, po 10. wyścigu, wygranym podwójnie, wynik brzmiał 25:35. W kolejnej gonitwie było 5:1 dla miejscowych i dystans zmniejszył się do 6 „oczek". Po następnym było to znów 10 pkt, a pościg gospodarzy był spóźniony.

W zespole z Nowej Huty najlepsze wrażenie zrobił Marko Lewiszyn. Ukrainiec, który dołączył przed tym sezonem, zdobył 11 pkt w czterech startach.

SPEEDWAY KRAKÓW - SLANGERUP SK 43:47
Speedway: Mielniczuk 6+1 (2, 2, -, 2*, -), Rempała 7+2 (2, 1*, 2, 1*, 1), West 3+1 (d, 1*, 1, 1, -), Łobodziński 5 (0, 2, -, 3), Lewiszyn 11 (3, -, 3, 2, 3), Grzeszczyk 4+1 (-, 1*, 0, 3), Duda (1*, 2, 0), Bęczkowski 2 (2, w), Juda 2+1 (w, 0, 2*).
Slangerup: Kowalski 3 (3, -, -, -), K. J. Pedersen 13 (2, 3, 3, 2), Seifert-Salk 9 (1, 3, 2, 3, -), Boncinelli 2+1 (0, -, 1*, 1), Birkemose 6+2 (1*, 3, 2*), Drejer 6 (-, 3, 3, 0), Mayland 5+1 (3, 0, 2*), D. L. Pedersen 1 (1, 0), Tommerup 1 (1, d), Filt 1 (0, 1), Eisel 0 (0, 0). ©℗

Krótko

Porażka Polki w finale debla
Magdalena Fręch, która startowała w WTA 500 Credit One Charleston Open była bliska sukcesu. W parze z Węgierką Anną Bondar Fręch przegrała w finale gry podwójnej z Amerykankami - Desirae Krawczyk i Caty McNally 3:6, 2:6.

Wysoka wygrana Wisły
Wisła Kraków wysoko, bo aż 5:1 pokonała Górnika Zabrze w meczu 22. kolejki Centralnej Ligi Juniorów U-19. Bramki: Pławiński 6, Sałaj 19, Machura 52 samob., Szczepaniak 67, Świerczek 89 - Rogalski 51. **(BK)**

Sport w telewizji
Wtorek: 11, 13, 15, 17, Polsat Sport 1, tenis: **turniej ATP w Monte Carlo**; 17.55, TVP Sport, piłka nożna: **Miedź Legnica - Polonia Bytom (I liga)**; 20, Polsat Sport 1, siatkówka: **Asseco Resovia Rzeszów - Indykpol AZS Olsztyn (PlusLiga)**; 20.30, TVP Sport, hokej, **GKS Tychy - GKS Katowice (4. mecz finałowy fazy play-off, Tauron Hokej Liga)**; 20.55, TVP 1, Canal Plus 360, piłka nożna, **Real Madryt - Bayern Monachium (Liga Mistrzów)**. **(BK)**

Lotto
Piątek, 3.04. Multi Multi, 14: 12, 16, 21, 22, 23, 26, 29, 32, 35, 39, 45, 48, 49, 50, 57, 59, 61, 68, 74, 76; plus 57. **Multi Multi, 22:** 6, 8, 11, 12, 13, 22, 23, 27, 32, 34, 36, 58, 62, 63, 64, 67, 72, 77, 78, 80; plus 78. **Kaskada, 14:** 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 13, 16, 20, 21, 23. **Kaskada, 22:** 1, 3, 5, 7, 8, 10, 11, 14, 17, 21, 22, 24. **Ekstra Pensja:** 5, 8, 16, 19, 35 - 2. **Ekstra Premia:** 4, 6, 8, 10, 23 - 3. **Mini Lotto:** 11, 22, 32, 35, 36. **Eurojackpot:** 9, 10, 18, 22, 37 - 1, 11.
Sobota, 4.04. Multi Multi, 14: 2, 3, 4, 12, 14, 19, 20, 23, 27, 33, 36, 46, 56, 58, 59, 64, 67, 76, 79, 80; plus 23. **Multi Multi, 22:** 8, 13, 14, 20, 23, 24, 26, 29, 33, 34, 36, 37, 49, 50, 52, 66, 74, 78, 79, 80; plus 29. **Kaskada, 14:** 1, 2, 5, 8, 10, 13, 14, 15, 16, 22, 23, 24. **Kaskada, 22:** 2, 3, 5, 6, 8, 11, 13, 16, 17, 19, 21, 22. **Ekstra Pensja:** 6, 9, 26, 32, 35 - 2. **Ekstra Premia:** 8, 11, 18, 24, 27 - 2. **Mini Lotto:** 7, 26, 32, 36, 42. **Lotto:** 3, 6, 12, 26, 27, 49. **Lotto Plus:** 7, 13, 30, 33, 46, 49.
Niedziela, 5.04. Multi Multi, 14: 1, 2, 3, 10, 17, 23, 33, 34, 36, 43, 45, 46, 48, 56, 64, 70, 71, 72, 75, 77; plus 10. **Multi Multi, 22:** 2, 12, 24, 26, 28, 31, 36, 38, 41, 44, 49, 53, 54, 56, 60, 66, 67, 68, 71, 77; plus 68. **Kaskada, 14:** 5, 6, 9, 10, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 23, 24. **Kaskada, 22:** 3, 4, 7, 8, 11, 12, 14, 15, 16, 19, 23, 24. **Ekstra Pensja:** 1, 17, 18, 23, 26 - 3. **Ekstra Premia:** 1, 16, 18, 24, 34 - 4. **Mini Lotto:** 24, 28, 34, 37, 39.
Poniedziałek, 6.04. Multi Multi, 14: 1, 2, 15, 16, 18, 29, 30, 34, 35, 38, 39, 42, 53, 55, 67, 68, 70, 73, 79, 80; plus 16. **Kaskada, 14:** 1, 3, 5, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22.

eprasa.pl b73b3681be

REKLAMA 0011504963

ZAWIADOMIENIE
Wójt Gminy Lipnica Murowana

zawiadamia, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Lipnicy Murowanej zostały wywieszone wykazy nieruchomości własności Gminy Lipnica Murowana przeznaczonych do:

- dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat, obejmujący nieruchomości przeznaczone do rolniczego użytkowania oznaczone jako działki ewidencyjne nr cz. 366 o pow. 0,06 ha, położoną w Borównej, nr 1106 o pow. 0,16 ha, 1110/2 o pow. 0,24 ha, 1110/3 o pow. 0,52 ha, cz. 1112 o pow. 0,13 ha, położone w Lipnicy Dolnej, nr 1446/3 o pow. 0,14 ha, położoną w Lipnicy Górnej oraz 2827 o pow. 0,23 ha, położoną w Rajbrocie. - wynajęcia w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat, obejmujący część pomieszczenia w piwnicy Urzędu Gminy nr 19.

REKLAMA 0011505128

Nabory wniosków LGD Powiatu Wielickiego

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego przeprowadzi w terminie **9.04.2026-11.05.2026** nabory w ramach programu **Fundusze Europejskie dla Małopolski** z **Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego** dla **Priorytetu 7 Fundusze europejskie dla wspólnot lokalnych Działanie 7.6 RLKS – Wsparcie oddolnych inicjatyw na obszarach wiejskich:**

Nabór numer FEMP.07.06-IZ.00-059/26 (budżet 2 225 823,32 zł)

typ projektu:

A. INFRASTRUKTURA KULTURY
C. OFERTA TURYSTYCZNA

Cel C.1 Podnoszenie dostępności atrakcyjnej oferty czasu wolnego dostosowanej do potrzeb mieszkańców i turystów
Przedsięwzięcie P.1.2 Modernizacja lub wyposażenie istniejącej infrastruktury kultury oraz obiektów turystycznych
Więcej informacji na stronie www.lgdpowiatwielicki.eu, pod numerem telefonu 12 288 00 95 lub mailowo biuro@lgdpowiatwielicki.eu

Fundusze Europejskie dla Małopolski | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

REKLAMA 0011505356

Prezydent Miasta Krakowa

informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa i w Biuletynie Informacji Publicznej Województwa Małopolskiego – zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiącej własność **Skarbu Państwa**, odpowiednio w dniach:

od 7 kwietnia 2026 r. do 27 kwietnia 2026 r.

- działki ewidencyjne nr: 3/85, 3/108 o łącznej powierzchni 2 232 m², obręb 104, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Mariana Domagały przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu.
- działki ewidencyjne nr: 128/1, 129/1, 130/1, 131/1, 132, 133/4, 134/2, 135, 136, 139/5, 145/8, 163/7, 163/10, 163/12, 164/4, 165/2, 166/4 o łącznej powierzchni 1 6272 m², obręb 25, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Magazynowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu.
- działki ewidencyjne nr: 140/4, 140/5 o łącznej powierzchni 732 m², obręb 25, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Magazynowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu.
- działka ewidencyjna nr 1/38 o powierzchni 31 m², obręb 56, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Łazy przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu.
- działka ewidencyjna nr 53/2 o powierzchni 1 860 m², obręb 98, jednostka ewidencyjna Podgórze, położonej przy ul. Krzemienieckiej przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej jej użytkownikowi wieczystemu.
- nieruchomość gruntowa przeznaczona do oddania w dzierżawę na czas oznaczony 5 lat, obejmująca działkę nr 336, obręb 11 – Podgórze, położoną w Krakowie u zbiegu ul. Kobierzyńskiej i ul. Kapelanka, z przeznaczeniem na cel: ogródki działkowe, 7 pozycji na wykazie.

REKLAMA 0011505780

Syndyk zaprasza do składania ofert w konkursie na sprzedaż

M2 o powierzchni ok. 49.38 m², 4/4 piętro, kamienica, stan do odświeżenia/remontu, przy ul. Krowoderskiej 72 w stanie wolnym od obciążeń.

Cena wywoławcza 689 550 zł.

Oferty można składać do 30 kwietnia 2026 r. do godziny 10:30 w kancelarii syndyka przy ul. Lubicz 27/57 w Krakowie. Uwaga, liczy się data faktycznego wpływu oferty a nie data nadania w placówce pocztowej. Uwaga, aby wziąć udział w konkursie należy bezwzględnie zapoznać się z regulaminem konkursu oraz operatem.

Więcej informacji na of@legispartner.pl oraz pod nr telefonu 690 898 230.

REKLAMA 0011505779

Syndyk ogłasza o konkursie na sprzedaż

udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, nr księgi wieczystej KR3I/00024085/5.

Cena wywoławcza 96 266 zł.

Przed złożeniem oferty należy bezwzględnie zapoznać się z regulaminem konkursu (do wglądu w kancelarii syndyka przy ul. Lubicz 27/57, 31-503 Kraków).

Oferty wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać do dnia 30 kwietnia 2026 r. do godz.: 11.00 zł. Datą złożenia oferty jest data i godzina jej faktycznego wpływu do kancelarii syndyka a nie data nadania. Tel.: 690 898 230.

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

gazetakrakowska.pl

REKLAMA 0011504389

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

BURMISTRZA MIASTA CHRZANOWA

O PRZETARGACH NA DZIERŻAWĘ DWÓCH TERENÓW GMINNYCH

Lp.	Oznaczenie działek wg ewidencji gruntów nr księgi wieczystej	Pow. przeznaczona do dzierżawy /m²/	Stawka czynszu netto/zł/m²/	Termin przetargu godzina	Wysokość wadium /zł/ termin wniesienia wadium
A	B	C	D	E	F
I. NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONA PRZY UL. KRAKOWSKIEJ W CHRZANOWIE (obręb Chrzanów)					
1	5773/10 – 0,2089 ha (KR1C/00075283/5)	6	231	23.04.2026 - 10.00	1386,00 zł - 20.04.2026
II. NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONA W REJONIE UL. TRZEBIŃSKIEJ ORAZ UL. SIKORSKIEGO W CHRZANOWIE (obręb Chrzanów)					
2	6126 – 1,1172 ha (KR1C/00100072/8)	6	221	23.04.2025 - 11.00	1386,00 zł - 20.04.2026

1. Tereny opisane w ww. tabeli oddawane są w dzierżawę w drodze dwóch odrębnych przetargów ustnych nieograniczonych.
2. Rodzaj umowy i cel: umowy dzierżawy na okres od 1 maja 2026 r. do 31 lipca 2026 r., na cele zorganizowania i prowadzenia dwóch stoisk handlowych dla sprzedaży owoców sezonowych – truskawek.
3. Przetargi odbędą się w Urzędzie Miejskim w Chrzanowie Aleja Henryka 20, sala 54, w terminach określonych w kolumnie E.
4. Ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości (na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie I piętro obok pok. 38, na stronie internetowej www.chrzanow.pl (obrót nieruchomościami - użyczenia, dzierżawy, najem-nieruchomości gruntowe), w Biuletynie Informacji Publicznej - zamówienia publiczne i ogłoszenia – ogłoszenia różne.
5. Szczegółowe informacje udzielane są w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, al. Henryka 20, pok. 40 I piętro lub pod nr tel. 32 75-85-140.

REKLAMA 0011505361

Prezydent Miasta Krakowa

informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych 3-4 i przy ul. Kasprowicza 29, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Krakowa zostały podane do publicznej wiadomości następujące wykazy dotyczące nieruchomości stanowiących własność **Gminy Miejskiej Kraków**:

od dnia 7 kwietnia do dnia 28 kwietnia 2026 r.

1. część działki nr 502/3, obr. 22-Śródmieście, przy ul. Jurka Bitschana, na cel wejście do lokalu; 1 pozycja na wykazie,
2. część działki nr 127/2 obr. 91-Podgórze, przy ul. Podgórki, na cel: zieleń przydomowa, 1 pozycja na wykazie;
3. część działki nr 183/2 obr. 65-Podgórze, przy ul. Cechowej 47A, na cele: zieleń przydomowa i skład (pod trzema obiektami gospodarczymi), 1 pozycja na wykazie;
4. działkę nr 790/4, obr. 49-Podgórze, przy ul. Nowosądeckiej, na cele: garaż, dojście, droga dojazdowa; część działki nr 790/3, obr. 49-Podgórze, przy ul. Nowosądeckiej, na cel dojście, droga dojazdowa; część działki nr 1/4, obr. 8-Podgórze, przy ul. Praskiej, na cel garaż blaszany nr 28 (fragment garażu), 3 pozycje na wykazie;
5. część działki nr 183/2 obr. 65-Podgórze, przy ul. Cechowej 49A 49B, na cele: zieleń przydomowa, droga dojazdowa, podwórze i skład, 1 pozycja na wykazie;

od dnia 7 kwietnia do dnia 27 kwietnia 2026 r.

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków, położonych przy ul. Królowej Jadwigi 41 w Krakowie, w obrębie 13 jednostka ewidencyjna Krowodrza, oznaczonych jako działki ewidencyjne: nr 30/1 o pow. 0,0380 ha (niezabudowana) i nr 27 o pow. 0,0400 ha (zabudowana budynkiem tzw. Domu Zwierzynieckiego), przeznaczonych do oddania w użyczenie na okres 3 lat na rzecz Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki" z siedzibą w Krakowie;

od dnia 7 kwietnia do dnia 27 kwietnia 2026 r.

nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraków, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, stanowiącej lokal mieszkalny nr 7 o powierzchni użytkowej 14,75 m², położony w budynku na os. Sportowym 1 w Krakowie wraz z udziałem wynoszącym 41/1000 części nieruchomości wspólnej, którą stanowią części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz nieruchomość gruntowa, na której położony jest budynek, oznaczona jako działka nr 5 o powierzchni 0,0197 ha położona w obrębie NH-45, jednostka ewidencyjna Nowa Huta.

Osoby, którym stosownie do zapisu art. 34 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024 poz. 1145, 1222, 1717, 1881, z 2025 r. poz. 1077, 1080) przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości objętej wykazem, mogą złożyć wniosek o ich nabycie w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29, w terminie 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Bliższe informacje w sprawie nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu można uzyskać pod numerem telefonu (12) 616-99-81 w godzinach pracy urzędu.

eprasa.pl b73b3681be

REKLAMA 0011505557

INFORMACJA

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Sądeckie Pogotowie Ratunkowe w Nowym Sączu (dalej „SPZOZ SPR")

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje,

iż przeznaczył do oddania w najem nieruchomość z Powiatowego Zasobu będącą w użytkowaniu SPZOZ SPR.

Ogłoszenie z wykazem nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem zostało wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie SPZOZ SPR przy ul. Śniadeckich 15 w (33-300) Nowym Sączu, jak również zamieszczona na stronie internetowej BIP SPZOZ SPR. Szczegółowych informacji udzielą pracownicy Działu Techniczno-Eksploatacyjnego, tel. 18 442-09-49 w. 211.

REKLAMA 0011502056

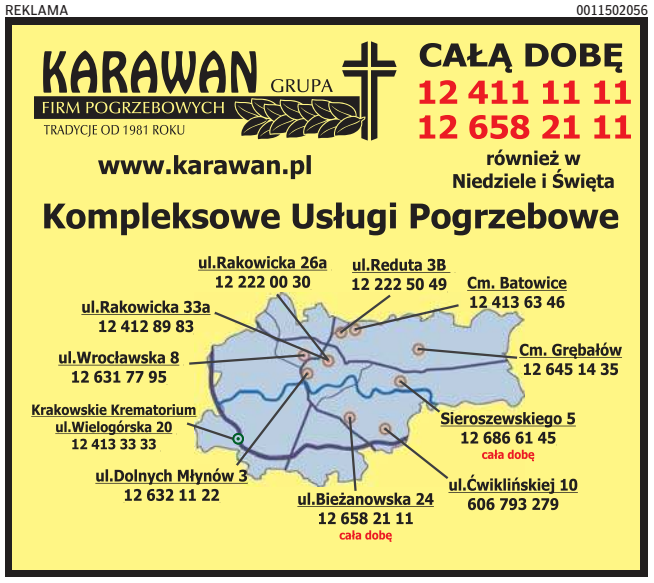

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

N.SĄCZ Zielona (koło WSB) pokój 1 lub 2-os. bez dzieci 700zł z med. 507153124

Zdrowie

OPIEKA

REHABILITACJA DOMOWA - Mobilny Gabinet Fizjoterapii Fizjodirect, mgr Daniel Załoga, tel. +48 571 571 126

Usługi

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU! Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

REKLAMA 0011506015

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dziennik Ustaw z 2024 r., pozycja 311), w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dziennik Ustaw z 2025 r., pozycja 1112),

STAROSTA OŚWIĘCIMSKI
zawiadamia

o wydaniu **2 kwietnia 2026 r. decyzji Starosty Oświęcimskiego nr 1/26 o symbolu: WAB.6740.5.7.2025.AO/LD,** orzekającej o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **„Rozbudowa drogi gminnej nr 510468K ul. Kolejowej w Zatorze odc. A-A' od km 0+000,00 do km 0+092,21, budowa drogi gminnej odc. A'-B od km 0+092,21 do km 0+111,15, budowa drogi gminnej odc. C-D od km 0+000,00 do km 0+261,70 oraz budowa drogi gminnej odc. E-C od km 0+005,08 do km 0+235,54 w ramach zadania inwestycyjnego pn.: Budowa parkingu Park&Ride przy ul. Kolejowej w Zatorze"** na wniosek z dnia 25 listopada 2025 r. (uzupełniony w dniu 28 stycznia 2026 r., zgodnie z wezwaniem z dnia 11 grudnia 2025 r., oraz w dniu 24 lutego 2026 r. zgodnie z ponownym wezwaniem z dnia 5 lutego 2026 r.) złożony do Starosty Oświęcimskiego – Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przez Pana Marcina Hajosta, reprezentującego Pracownię Inżynierską S1, 43-300 Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 19/C8 (pełnomocnictwo z dnia 15 października 2025 r., o symbolu DA.077.49.2025) – działającego w imieniu Burmistrza Zatora z siedzibą: 32-640 Zator, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 1.

Projektowana inwestycja będzie realizowana w miejscowości Zator, w gminie Zator, w powiecie oświęcimskim, w województwie małopolskim, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych znajdujących się:

1. **między liniami rozgraniczającymi teren inwestycji** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem):
   jednostka ewidencyjna: 121309_4 Zator – miasto, obręb nr 0002 obręb 2: **81/2, 107, 92, 89, 83, 82, 59/3, 59/12 (59/4), 68/11 (68/8), 59/5, 68/9 (68/5), 66/1 (66), 63/1 (63), 59/14 (59/6), 60/18 (60/5), 60/23 (60/8), 60/21 (60/7), 60/27 (60/13), 60/19 (60/5), 60/28 (60/13), 60/25 (60/10), 85/3 (85/2), 60/11, 60/32 (60/15), 60/30 (60/14), 85/4 (85/2), 60/12**

2. **w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu**, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem):
   jednostka ewidencyjna: 121309_4 Zator – miasto, obręb nr 0002 obręb 2:
   94, 84, 85/1, 91, 88/1, 80, 71/3, 68/4, 85/5 (85/2), 86/1, 86/2, 173, 68/12 (68/8), 68/7, 59/15 (59/6), 60/20 (60/5), 86/10 (68/5), 60/22 (60/7), 60/29 (60/13), 60/26 (60/10), 60/33 (60/15)

3. **w granicach terenu objętego obowiązkiem przebudowy i rozbudowy innych dróg publicznych**, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem):
   jednostka ewidencyjna: 121309_4 Zator – miasto, obręb nr 0002 obręb 2: **86/1**

4. **w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy urządzenia wodnego**, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem):
   jednostka ewidencyjna: 121309_4 Zator – miasto, obręb nr 0002 obręb 2:
   84, 85/5 (85/2), 85/1

Wymienionej wyżej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację wyżej wymienionej inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące: określenia linii rozgraniczających teren inwestycji; oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które zostają z mocy prawa własnością Gminy Zator, z dniem, w którym wyżej wymieniona decyzja stanie się ostateczna; zatwierdzenia podziału nieruchomości; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego; zezwolenia na wykonanie obowiązków budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy zjazdów, wymagań dotyczących nadzoru na budowie; określenia terminu wydania nieruchomości, położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji na **121. dzień** od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią wymienionej wyżej decyzji w siedzibie Starosty Oświęcimskiego – Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, poniedziałek – czwartek: 7.30-15.30, wtorek: 7.30-17.00, piątek: 7.30-14.00, **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z inspektorem prowadzącym postępowanie** pod numerem telefonu: **(33) 844 97 29** lub adresem poczty elektronicznej: **budownictwo@powiat.oswiecim.pl**.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję – Starosty Oświęcimskiego na adres: ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu wymienionej wyżej decyzji Starosty Oświęcimskiego.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone pod projektowaną inwestycję) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.

Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego przesyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Jednocześnie informuje się, że obwieszczenie Starosty Oświęcimskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, Urzędu Miejskiego w Zatorze, na stronie internetowej BIP Powiatu Oświęcimskiego oraz BIP Urzędu Miejskiego w Zatorze, oraz w prasie lokalnej.

Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie o wydaniu decyzji (zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego).

Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego wysyła się dotychczasowym właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Informuję się, że wysokość odszkodowania za nieruchomość pod drogę **powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego**, jeżeli dotychczasowy właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na inwestycji drogowej, odpowiednio, wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu wyżej wymienionej decyzji, zgodnie z art. 18 ust. 1 e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Oświadczenie o wydaniu nieruchomości lub wydaniu nieruchomości i opróżnieniu lokalu oraz innych pomieszczeń należy składać bezpośrednio do wnioskodawcy, tj. Burmistrza Zatora, jako podmiotu przejmującego nieruchomości na rzecz Gminy Zator w związku z realizacją inwestycji.

WAB.6740.5.7.2025.AO/LD

eprasa.pl b73b3681be

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles. Nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Gojdź nie czuł się bezpieczny
Celebryta postanowił sprzedać swoją willę w Hollywood za ponad 12 mln zł. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. – Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę – wyjaśnił Pudelkowi Gojdź.

Anna Dereszowska wybrała gorące źródła
Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Duniakiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrowanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników
Relacja Igi Świątek z psycholożką Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii. – To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat, to były fake newsy i teorie wymyślone po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda – podsumowała.
(GZL) Fot. Szymon Gruchalski

W TELEWIZJI

Igrzyska śmierci
Stopklatka, 20:00
Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawiciele 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16–letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń
TVN 7, 21:00
Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota
TV Puls, 21:55
Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia księżniczki Małgorzaty.

Ellis
BBC First, 22:00
Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledztw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

KRZYŻÓWKA NR 52

Poziomo:
1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty",
5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
9) elektryczny – mierzony w omach,
10) jednostka natężenia oświetlenia,
12) szkoda moralna, dyshonor,
14) fatamorgana na pustyni,
15) spotkanie zakochanych, schadzka,
17) córka Tantala zamieniona w skałę,
18) pierwsza lub druga w pociągu,
21) gumowy but na niepogodę,
23) jeden z rodzajów literackich,
28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
29) pantoflowa lub polowa,
32) Monika polska piosenkarka,
36) owoc podobny do brzoskwini,
37) owad budujący duże kopce,
38) rozbójnik morski w służbie władcy,
39) duże, blaszane naczynie,
40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:
1) najmniejszy kuzyn czapli,
2) ciągnie wilka do lasu,
3) część wyrazu, zgłoska,
4) broń powstańców z insurekcji,
5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
6) dawne względy, grzeczności,
7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
8) cztery walety w pokerze,
11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
13) muzyka na jam session,
16) sztuczne włókno na pończochy,
19) złośliwy duch, chochlik,
20) krótka scenka kabaretowa,
22) płowy ptak padlinożerny,
24) ... rezonasowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
25) najgrubszy palec u ręki,
26) pokój w wiejskiej chacie,
27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
29) dodatkowe wyposażenie roweru,
30) nozdrza siwka lub kasztana,
31) płytki lub głęboki w serwisie,
33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
34) zakres działania, dziedzina,
35) czynne środki firmy.

ROZWIĄZANIE NR 51

P	■	K	■	G	U	S	T	■	■	K	O	S	Z	■	M	■	E
O	R	A	W	A	■	T	A	R	T	A	K	■	A	L	O	E	S
K	■	R	■	S	T	Y	L	■	■	P	T	A	K	■	N	■	P
Ł	O	M	O	T	■	P	I	N	A	S	A	■	U	L	I	C	E
A	■	E	■	O	K	A	Z	■	■	Z	N	O	S	■	K	■	R
D	O	L	I	N	A	■	M	O	S	T	■	C	Y	G	A	R	O
■	S	■	N	■	L	■	A	■	■	A	■	H	■	R	■	Y	■
D	O	M	D	Z	I	E	N	N	Y	D	O	M	N	O	C	N	Y
■	B	■	O	■	N							A	■	N	■	E	■
L	A	U	R	K	A							N	I	O	S	K	A
A	■	P	■	O	■							■	N	■	Z	■	D
M	I	A	R	K	A							A	T	L	E	C	I
P	■	D	■	O	■							■	R	■	R	■	D
K	L	E	K	S	■							■	U	L	E	W	A
A	■	K	■	Z	U	B	I	L	E	W	I	C	Z	■	G	■	S

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój da Ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte Twojej energii.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają Ci bezpieczeństwo.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoją pewność siebie i dobre serce.
Rak (22.06 - 22.07)
To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.
Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.
Panna (23.08 - 22.09)
Masz mocne przeczucia i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła Ci otoczenie.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.

Gazeta Krakowska
www.gazetakrakowska.pl
Redaktor naczelny **Piotr Rąpalski**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
sekretariat@gk.pl
redakcja@gk.pl
Reklama/ Ogłoszenia **tel. 12 688 84 44**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl b73b3681be